

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika” dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie, 10,00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicą 9,25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Śdynia 1460, Inowrocław 420

Numer 9

BYDGOSZCZ, czwartek dnia 13 stycznia 1938 r.

Rok XXXII.

Po ustąpieniu plk. Koca.

Ustąpienie pułk. Koca zaskoczyło nieco opinię publiczną. Zdawała sobie ona doskonale sprawę z niepowodzeń jego akcji, ale nikt nie przypuszczał, że tak wcześnie przyniesie się do klęski, która uwydatniła się na całej linii.

Przypominamy sobie, jak to było: Nowy obóz podzielił p. pułk. Koc na „sektory” (odcinki), z których właściwie na żadnym nie miał powodzenia. Sektor robotniczy zawiódł zupełnie, młodzieżowy przechodził stale fermenty, zakończone przez p. wojewodę Graczyńskiego akcją podjazdową w formie czwóporozumienia organizacji młodzieżowych, skierowanego swym ostrzem przeciw zamierzeniom pułk. Koca. Na odcinku mieszczańskim sprawę z góry można było uważać za przegraną dzięki postawieniu na jego czele prezidenta Warszawy Starzyńskiego, komisarza rządowego, pod względem religijnym „zreformowanego”. Mieszczaństwo nie mogło mieć zaufania do człowieka, który sam przez się stanowił zaprzeczenie tego wszystkiego, do czego dążyć musi, aby mieć możliwość prawidłowego rozwoju. Wreszcie zawiódł i wieś. General Galica od dłuższego czasu zapadł gdzieś w etapie — prawie od chwili pożaru w jego zagrodzie. Sytuacji nie mogli uratować rozmaici „kadzichłopy” i inni karierowicze, do których ludność wiejska nie ma zaufania, a w toku prac Obozu Zjednoczenia Narodowego nabrać go nie mogła.

Również stosunki wewnętrzne w Obozie Zjednoczenia Narodowego nie świadczyły dobrze o jego wewnętrznej „konsolidacji”, która przecież była hasłem dla całego narodu. Nie mogli brać ludzi hasła, których nie umieli urzeczywistnić u siebie ci, którzy je — zapewne z głębokim przekonaniem — głosili. Braku wewnętrznej konsolidacji dowodziły choćby trzykrotne zmiany na stanowisku szefa sztabu Ozonu, a najgorsze w tym względzie przypuszczenia potwierdzają ciągle „odpryski” w obozie sanacyjnym i tworzenie mnóstwa klubów politycznych oraz partii „kanapowych”.

Zrozumiałym się stało, że pułk. Koc w tych warunkach podupadł na zdrowiu. Piękna jego deklaracja stała się pustym dźwiękiem, któremu życie nie dało rezonansu. Pisaliśmy zaraz po ogłoszeniu deklaracji pułk. Koca w artykule „Rama i obraz”, że deklaracja ta jest ramą, w którą wprawdzie będzie trzeba obraz, a od tego, jak ten obraz wyglądać będzie, zależy powodzenie całej roboty. Okazało się, że wprawiono obraz całkowicie zamazany. Nie odbił się w nim żaden rumieniec rzeczywistości, żaden wyraźny kształt ani jasna droga ku ładnie nakreślonymu celowi.

Doszła do tego jeszcze ta okoliczność, że działalność rządu przez cały prawie roczny okres funkcjonowania Ozonu w niczym nie odpowiadała wysubiektem przezem hasłom. Owszem, we wszystkich dziedzinach życia publicznego mocno się z nimi klóciła. Ochłodzili więc rychło co uczciwsi entuzjaści konsolidacji ozonowej i powszechne uczucie zawodu wśród uczciwszych szeregów sanacyjnych musiało z natury rzeczy doprowadzić do likwidacji pułk. Koca.

Następca jego gen. Skwarczyński będzie miał trudne zadanie. Czy pójdzie dalej drogą przez pułk. Koca wytkniętą, ale energiczniej, czy też obierze nowe (Ciąg dalszy na stronie 2-aj).

Co ma zrobić gen. Skwarczyński?

Pułk. Koc stanie na czele „frontu młodych”.

Warszawa, 12. 1. (Tel. wł.) Zmiany, jakie zaszły w kierownictwie OZN nie przestają budzić zainteresowania kół politycznych i są w dalszym ciągu tematem rozmów i komentarzy. Osoba nowego szefa nie jest zupełnie znana szerszemu ogółowi i nie posiada tzw. hipoteki politycznej. Przeciwnie, gen. Skwarczyński przez cały czas swej służby wojskowej, w przeciwieństwie do innych, był zawsze daleki od spraw politycznych. Natomiast w kołach legionowych jest on bardzo popularny, znany i cieszy się bardzo dużą sympatią. W czasie ostatnich wyborów władz naczelnych Zw. Legionistów przed dwoma laty był kontrkandydatem plk. Koca na naczelnego Komendanta Związku. Byłby wówczas niewątpliwie przeszedł, gdyby nie decyzja marszałka Śmigłego-Rydza, która przechyliła szalę zwycięstwa na rzecz plk. Koca.

Wśród pogłosek, jakie na temat ostatnich zmian krążą, nie brak i takich, które twierdzą, że misja gen. Skwarczyńskiego jest czasowa, obliczona na dwa lub trzy miesiące. Ma on dokonać

jedynie całkowitej konsolidacji obozu legionowego, w którym wprawdzie po odprawie w Prezydium Rady Ministrów z 31. 10. ub. roku nastąpiło pewne uspokojenie, jednak dalekie jeszcze od prawdziwej harmonii i solidarności, jaka cechowała dotychczas ten zwarty i zdyscyplinowany obóz. Gen. Skwarczyński po wypełnieniu swej misji miałby z powrotem wrócić do wojska, skąd został tylko czasowo przeniesiony w stan nieczynny, oddając kierownictwo OZN w inne ręce, w tym wypadku osoby, cieszącej się autorytetem i poparciem społeczeństwa polskiego.

Również uważają, że rolę plk. Koca w życiu politycznym nie należy uznać za skończoną, przeciwnie panuje przekonanie, że obecnie stanie on na czele „frontu młodych”, któremu przewodniczyć ZMP, a którego był twórcą i pierwszym kierownikiem.

Czy pogłoski te są prawdziwe — trudno dociec, choć trzeba przyznać, że mają wiele cech prawdopodobieństwa.

(R.)

Na prawo czy na lewo

rozszerzy gen. Skwarczyński „wachlarz polityczny”?

Warszawa, 12. 1. (Tel. w.) Prasa warszawska różnie ocenia sytuację w Ozonie. Pisz się, że OZN przeżywa doniosły przełom: deklaracja pozostaje, ale metody działania w terenie ulegną zmianie.

Nikt nie kwestionuje, że plk. Koc rzeczywiście niedomaga na zdrowiu, z drugiej jednak strony podkreśla się, że momenty polityczne w ustąpieniu plk. Koca działały również. Już sama deklaracja lutowa wywołała zastrzeżenia lewicowych piłsudczyków, a do zgorszenia doszło z racji Zw. Mi. Polski.

Jaka będzie linia nowego szefa Ozonu? Oto „gwóźdź” obecnej sytuacji. „Goniec

Warszawski”, który zbyt natarczywie starał się ją odcyfrować, uległ konfiskacie.

Którądy droga?

„I oto obóz znalazł się zniemacka pod rozkazami nowego szefa — pisze „Nowa Prawda”, warszawski organ Stronnictwa Pracy. — Obóz z wszystkim, co się w nim nagromadziło: dusze, sumienia, aspiracje osobiste i nadzieje. Czekają teraz cierpliwie — dokąd ruszą i po co? Nikt jeszcze tego nie odgadnie. Nic to przecież nie mów, że nowy szef wziął wcześniej udział w ruchu strzeleckim, a potem porwał się szabłą i dźwi-

gał ku coraz wyższemu szczeblom wojskowym. Politycznie gen. Skwarczyński jest kartą białą. W obozie podległym rozkazom przyszłym wentyluje się pytanie, czy nowe kierownictwo wytrząśnie ze spuścizny po p. Kocu pewne przesady polityczne które tamowały drogę do społeczeństwa i czy pozbędzie się pewnych narośli kompromitujących. Przeważa przekonanie... zresztą — niech się oni martwią.

Ze swej strony zauważyć chcemy, że najprawdopodobniej gen. Skwarczyński będzie chciał rozszerzyć „wachlarz polityczny”; nie wiadomo tylko czy bardziej na prawo, czy na lewo.

Co mówi Zw. Młodej Polski?

Zaciekawiało również nas, co powie Zw. Młodej Polski (i czy subwencje dla ZMP będą utrzymane w dotychczasowej wysokości — red.) Odpowiedź na to daje nam sam Zw. Młodej Polski w swym komunikacie prasowym, w którym czytamy:

Człowiekiem, który nie patrząc na ogrom przeciwności wziął na siebie zadanie wytworzenia warunków do nawiązania przez młode pokolenie do tradycji obozu niepodległościowo-żołnierskiego jest plk. Adam Koc, pierwszy kierownik ZMP. Ideowość, siłę woli, podporządkowanie taktyki ideologii przeciwstawiał skutecznie plk. Adam Koc próbom utworzenia „frontu ludowego” w Polsce, kierowanego przez komune. Dziś plk. Adam Koc ustąpił z szerszego odcinka pracy — z szefostwa OZN. Ustąpienie to w niczym jednakże nie umniejsza jego zasadniczego autorytetu dla Zw. Mi. Polski, który dla żadnych względów, w niczym i nigdy nie zejdzie z linii ustalonej w deklaracjach z dnia 21 lutego i 28 czerwca ubr. Stosunek ZMP do wszelkich organizacji tak starszego jak i młodsze pokolenia normowany będzie nadal pionem ideowym ZMP, który w życiu polskim zrealizowany być musi bez względu na działania sił wrogich w Polsce.

„Dzięki p. Rutkowskiemu dowiedzieliśmy się, że „Front Ludowy” nie przyszedł do głosu w Polsce, bo stanął mu na przeszkodzie jeden człowiek — plk. Koc. W zakończeniu p. Rutkowski z ZMP podaje wizję nowej, zorganizowanej Polski z jednym ośrodkiem dyspozycji, którym jest marszałek Rydz-Śmigły. (r)

„Pójdziemy dalej wytkniętym szlakiem”, Oświadczenie gen. Skwarczyńskiego

Warszawa 12. 1. (PAT.) Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. St. Skwarczyński wydał następujący okólnik do Obozu Zjednoczenia Narodowego:

Po objęciu szefostwa Obozu Zjednoczenia Narodowego pierwszym moim słowem zwracam się do mego szlachetnego poprzednika plk. Adama Koca, dziękując mu w imieniu całego obozu za jego pracę, a przede wszystkim z głębi jego serca i charakteru płynący wysoki ton moralny, będący w pracach obozu cechą niepospolitej wartości.

Witam wszystkim moich obecnych współpracowników, członków OZN, silnym koleżeńskim uściskiem dłoni. Pójdziemy dalej wytkniętym szlakiem — wprost do celu. Wskazaniem naszym pozostają nadal piśma, czyny i życie całe marszałka Józefa Piłsudskiego — proste, silne i tak głębokie nakazy marszałka Rydza Śmigłego zjednoczenia narodu pod hasłem obrony państwa i dźwignia Polski wzwyż — wreszcie na tych podstawach opracowana i na istniejącym w Rzeczypospolitej prawnym stanie rzeczy oparta deklaracja OZN, wygłoszona przez plk. Koca dn. 21 lutego ubr. Żadne istotne zmiany nie zachodzą. Nowym jestem tylko ja i moje siły, które dziś wszystkie bez reszty służbie idei zjednoczenia narodowego oddaję.

Przystępuję z zapalem do pracy, której doniosłość mnie porwa. Chcę, aby zapal ten udzielił się moim kolegom-współpracownikom i szeregom organizacyjnym. Cel naszej pracy jest wielki i rzetelny, jeśli praca ta, po meku wytrwała, rwać będzie naprzód nurtem głębokim, a nieustrasliwym — wszystko co żywe i dzielne w narodzie pójdzie z nami.

(—) St. Skwarczyński

Uroczystości ślubne w Atenach.



Zdjęcie przedstawia grono królewskich gości weselnych. Stoją od prawej ku lewej: król Grecji Jerzy II, matka księżnej narzeczonej księżna Wiktoria Ludwika von Braunschweig-Lüneburg, młoda para, (księżniczka Fryderyka Hanowerska i książę Paweł grecki), ojciec narzeczonej książe Ernest August i księżna Helena grecka. W drugim rzędzie widać księcia Michała rumuńskiego.

Po ustąpieniu płk. Koca

(Ciąg dalszy).

drogi — oto pytanie, na które bliski już czas da nam odpowiedź. Co do nas to niczego nie przesadzamy. Dla nas droga jest jasna.

Poniżej podajemy „ostatnią wolę“ pułk. Koca jako dokument chwili, w pełnym brzmieniu. Oto jej brzmienie:

„Dnia 21 lutego r. ubiegłego zainicjowałem powołanie do życia Obozu Zjednoczenia Narodowego, na podstawie deklaracji ideowo-politycznej, formułującej cel i zadania, mogące skupić w ramach zorganizowanego działania wysiłki wszystkich rzetelnych Polaków w służbie szeroko pojętego hasła obrony państwa.

Słowa naczelnego wodza, wypowiedziane dnia 24 maja 1936 r., wskazujące na konieczność zjednoczenia wysiłków narodu w pracy twórczej, wywołały potężne echo, głęboko zapadły w poczucie społeczeństwa, zatargały sumieniem narodowym Polaków.

Wódz naczelny wypowiedział swe doniosłe słowa na walnym zjeździe Związku Legionistów, nałożył na nich obowiązek inicjatywy, gdy mówiąc, że hasło obrony państwa jest, jakby łańcuchem, przytwierdzonym do Polski — oświadczył: „Wy, mając twarde, wyrobione dłonie jesteście do tego przygotowani, aby pierwsi chwycić za ten łańcuch, ale obok was muszą stanąć inni i wy musicie się starać o to, aby stanęli wszyscy ci, którzy mają poczucie siły i chcą tę siłę oddać w rzetelną służbę Polsce, Ojczyźnie, czy państwu, jak kto woli“.

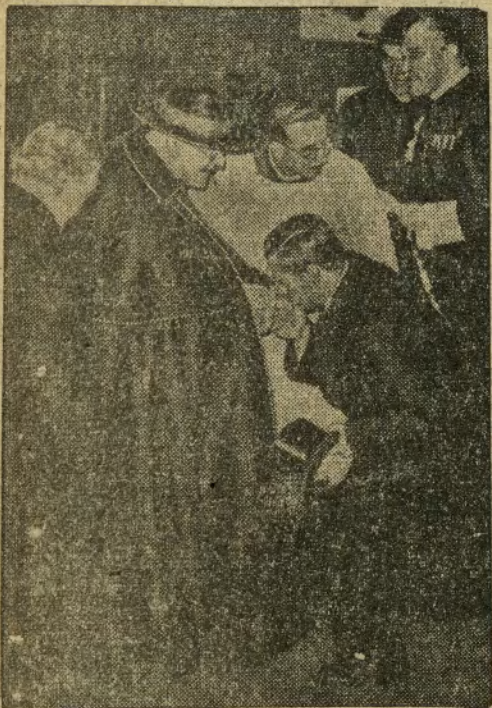
W słowach powyższych widziałem dla siebie upoważnienie i jednocześnie nakaz dla siebie, jako komendanta naczelnego Związku Legionistów. Pracę podjętą prowadziłem aż do dziś dnia wedle mego sumienia i najlepszej woli, mając świadomość wagi tej pracy i mejej odpowiedzialności, ale to właśnie poczucie odpowiedzialności stało się podstawą mej dzisiejszej decyzji ustąpienia ze stanowiska szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego i przekazania kierownictwa jego prac w inną ręce.

Zły stan zdrowia staje się nieprzezwyciężoną przeszkodą fizyczną, która nie pozwala mi włożyć w prace O. Z. N. tak pełnego wysiłku, jakiego one wymagają, nie mogę w sumieniu swoim przemóc poczucia — że mój stan zdrowia mógłby zaważyć ujemnie na rozwoju akcji zjednoczenia narodowego.

Wobec tego przekazuję moje funkcje w wypróbowane i pewne ręce generała Stanisława Skwarczyńskiego, dawnego towarzysza broni, wspólnie z którym niejedną też prowadziliśmy pracę ideową w realizacji woli i wskazań komendanta Józefa Piłsudskiego“.

Zakończenie zawiera zwykle pożeagalne ukiłony.

Anglia ma nowego kardynała.



Do Londynu wrócił z Rzymu z kapeluszem kardynalskim nowomianowany kardynał ks. arcybiskup Westminsteru Hinsley. Nowego dostojnika wita na londyńskim dworcu Victoria księżka Norfolk, całując go w pierścionki.

Ustawa o ochronie lokatorów

kością niezgody między sejmem a senatem.

Komisja sejmowa odrzuciła poprawki senatu.

Warszawa, 12. 1. (Tel. wł.). Rząd wystąpił z projektem zniesienia ochrony lokatorów. Pełny Sejm projekt rządowy przyjął, wprowadzając w nim pewne zmiany. Plenum Senatu natomiast w ogóle utrzymało w mocy ochronę lokatorów.

W tym stanie rzeczy doła i niedoła lokatorska musiała znów wrócić do sejmu. Wczoraj zajmowała się nią sejmowa komisja prawnicza i — o dziwo — wszystkimi głosami opowiedziała się przeciw poprawkom senatu. Ostateczne zatwierdzenie znajdzie projekt rządowy na najbliższym posiedzeniu Sejmu.

W myśl przepisów konstytucji do odrzucenia poprawek Senatu potrzebne jest w Sejmie 3/5 głosów, obecnych na posiedzeniu Sejmu. Stanowisko więc sejmowej komisji niczego jeszcze nie przesądza, chodzi jeszcze o 3/5 głosów w pełnym Sejmie...

Decyzja zapadnie w czwartek.

Jak się dowiadujemy, sprawa ochrony lokatorów znajduje się na porządku dziennym Sejmu, który obradować będzie

dnia 13 bm., tj. w czwartek.

Tu trzeba raz jeszcze przypomnieć, że Sejm uchwalił zniesienie ochrony lokatorów dla mieszkań 5 i 4 pokojowych w terminie dwuletnim. Dla mieszkań 3-pokojowych rząd utrzymał prawo przedłużenia ochrony o 2 lata.

A co zrobił senat? Senat utrzymał także ochronę lokatorów dla mieszkań 3, 4 i 5 pokojowych.

Kto więc w nadchodzący czwartek zwycięży? Czy będzie pokonana senatorów, czy też będzie odwrotnie — senat zwycięży nad poglądami Sejmu.

Stanowisko komisji sejmowej.

Z posiedzenia sejmowej komisji prawniczej dowiadujemy się nast. szczegółów:

W sprawie poprawek Senatu do ustawy o ochronie lokatorów, referent poseł Gładysz oświadczył się za odrzuceniem wszystkich zmian senatu.

W sprawie prolongaty obniżki komornego poseł Sommerstein oświadczył się za zmianą Senatu, gdyż Senat wprowadził skracając termin obniżonego komornego o 3 miesiące, tj. tylko przez rok 1938, ale równocześnie rozkłada na 4 wzgl.

6 kwartałów sukcesywne podwyższenie komornego do normy dawniejszej, po 2 i 1/2% na każdy kwartał. W ten sposób lokatorzy słabsi finansowo z mniejszym wysiłkiem przejdą do normy dawniejszej. Wniosek ten poparł również poseł Holyński.

W sprawie odrzucenia przez Senat dalszej treści ustawy w brzmieniu sejmowym, w szczególności co do zniesienia ochrony lokatorów wszystkich mieszkań i lokali z wyjątkiem jedno i 2 pokojowych mieszkań, poseł Sommerstein oświadczył się za przyjęciem zmian zaproponowanych przez Senat.

Postawie Olszewski i Morawski przemawiali za odrzuceniem zmian Senatu. Poseł Morawski w szczególności z tego powodu, ponieważ Senat skreślił również postanowienia co do moratorium dla bezrobotnych, które w części zmniejszyły dotychczasowe ciężary właścicieli, zwłaszcza małych domów na rzecz bezrobotnych lokatorów.

W głosowaniu odrzucono wszystkie zmiany senatu, a to co do obniżki komornego 11 głosami, co do reszty zmian 18 głosami.

Rozmowy budapeszteńskie.

Budapeszt, 12. 1. (PAT) Wczoraj w godzinach południowych odbył się dalszy ciąg rozmów ministrów spraw zagranicznych Węgier, Austrii i Włoch (Ciano) przy udziale kanclerza Schuschnigga i premiera Daranyi. Po zakończeniu rozmów poseł austriacki w Budapeszcie Baar-Baarenfels podejmował członków konferencji śniadaniem. Wieczorem odbył się obiad u min. Kanyi, podczas którego min. Kanya, kanclerz Schuschnigg i min. Ciano wygłosili przemówienia.

Nie będzie sensacji.

Budapeszt, 12. 1. (PAT) Jak oświadcza w kołach dobrze poinformowanych od konferencji sygnatariuszy paktu rzymskiego nie należy oczekiwać żadnych sensacji. Wyniki rozmów są już obecnie mniej więcej skryształizowane. Jest rzeczą pewną, że Węgry i Austria nie przystąpią do paktu antykomunistycznego, ani nie wystąpią z Ligi Narodów. Oficjalny komunikat zawierający będzie jednak prawdopodobnie przyjąć gest w stosunku do gen. Franco, mimo, że jak się zdaje, rządy obu tych państw nie wypowiedzą się obecnie zdecydowanie za uznaniem rządu gen. Franco. (Wynikałoby z tego całkowite niepowodzenie misji min. Ciano!).



Herabia Ciano

— włoski minister spraw zagranicznych bawi obecnie w Budapeszcie na konferencji trzech, w której biorą udział przedstawiciele Węgier, Włoch i Austrii.

W Anglii o mowie Becka.

Londyn, 12. 1. (PAT) Przemówienie min. Becka odbiło się głośniejszym echem w Anglii. Nie tylko prasa angielska zamieściła obszernie streszczenia, ale również radio brytyjskie we wszystkich czterech swoich popołudniowych i wieczornych audycjach informacji politycznych nadawało obszernie skróty mowy polskiego ministra spraw zagranicznych.

Największe zainteresowanie wywołała te ustępy przemówienia, które dotyczą stosunku Polski wobec Ligi Narodów. We wszystkich sprawozdaniach prasowych podkreślano jest twierdzenie min. Becka, że Polska znać musi rozmiar i zakres swoich zobowiązań wobec Ligi Narodów, która utraciła swoją uniwersalność.

Grypa w Tokio.

Tokio, 12. 1. (PAT) W Tokio panuje od początków stycznia niezwykle gwałtowna epidemia grypy. Dziennie umiera ok. 60 osób.

Nie ogłoszono sprawozdania.

Tokio, 12. 1. (PAT) Agencja Domei donosi: rząd japoński nie ogłosi żadnego oficjalnego sprawozdania z przebiegu wczorajszej konferencji cesarskiej. Uchwalone zarządzenia z dziedziny wojskowej i ekonomicznej podane zostaną do publicznej wiadomości w ciągu najbliższych kilku dni.

Rozłam w otoczeniu marszałka Czang-Kai-Szeka.

Paryż, 12. 1. (PAT) Havas donosi z Tokio, że tamtejsze koła polityczne i wojskowe liczą się z możliwością rozłamów wśród otoczenia marsz. Czang-Kai-Szeka, co zmieniłoby sytuację wewnętrzną w Chinach na korzyść Japonii. Zależałoby od tego dalsze postępowanie Japonii nie tylko wobec marszałka Czang-Kai-Szeka, lecz również wobec tymczasowego rządu w Pekinie.

W każdym wypadku wypowiedzenie wojny Chinom nie jest uważane za aktualne, tym bardziej, że wypowiedzenie to nie pozwoliłoby na skuteczną blokadę Kantonu, bowiem statki zagraniczne mogłyby zawiązać do Hong-Kongu. Przewidywane jest przeto raczej odcięcie Kantonu od chińskiego zaplecza.

W związku z wczorajszą konferencją cesarską, krążą pogłoski, że ustalono stanowisko Japonii zarówno na wypadek przyjęcia, jak odrzucenia przez marsz. Czang-Kai-Szeka zakomunikowanych mu warunków pokoju. Rozważano również możliwość odpowiedzi wymijającej, co uchodzi za najbardziej prawdopodobne. W takim wypadku nastąpiłoby wznowienie działań wojennych.

Dynamit w kolei podziemnej

Londyn, 12. 1. (PAT) Według nadeszłych tutaj wiadomości, w tunelu kolejki podziemnej w Madrycie nastąpił silny wybuch, wywołany przez podłożenie znacznego ładunku dynamitu. Wybuch nastąpił w chwili, gdy na stację kolejki wjeżdżał pociąg, przepełniony pasażerami. Jest wielu zabitych i rannych. Bliższych szczegółów na razie brak, gdyż władze madryckie zabroniły ich publikowania.

Znowu rozruchy we francuskiej Afryce Północnej.

Paryż, 12. 1. (PAT) Rozruchy arabskie w Bizercie wywołały w Paryżu duże wrażenie. Prasa przytacza dzisiaj oświadczenie, złożone przez rezydenta generalnego w Tunisie Guillaona, który zapowiada, że władze utrzymają stanowczymi zarządzeniami spokój i nie dopuszczą do wywołania przez czynniki nieodpowiedzialne zaburzeń, przynoszących tylko szkodę spokojnej ludności.

„Le Journal“ w doniesieniach swego korespondenta tuniskiego podkreśla, że wydalenie z Tunisu jednego z przewodców generalnej konfederacji pracy i jednocześnie przewodcy arabskiego ruchu nacjonalistycznego, Algierczyka Hassan Nourri było właściwie pretekstem, a nie powodem rozruchów, które były zorganizowane z polecenia czynników komunistycznych.

Korespondent „Journal“ podkreśla, że strajk kłuców, którzy pozamykali swe sklepy, w Bizercie w dzień rozruchów,

został przeprowadzony wskutek terrorku, jakiego działacze nacjonalistyczni użyli w stosunku do kupców, grożąc im zniszczeniem sklepów w razie gdy nie zdecydują się na ich zamknięcie. Po pogrzebie ofiar, które padły w wyniku starcia tłumu z policją, jak donosi wczorajsza prasa paryska, sklepy zostały w poniedziałek otwarte i w mieście zapanował ruch normalny, aczkolwiek wzmocnione oddziały żandarmerii patrolują po ulicach Bizerty i po drogach, prowadzących do miasta.

Autobus i lokomotywa.

Berlin, 12. 1. (PAT) Na przejeździe kolejowym koło Teltow pod Berlinem autobus zderzył się z jadącym pociągiem. Zderzenie było tak silne, że lokomotywa wyskoczyła z szyn, zaś autobus uległ całkowitemu zniszczeniu. 6 osób odniosło rany.

na **„Ułanów”**

Coraz więcej mówi się u nas o tzw. polityce kresowej. Jeśli jednak chodzi o ważność tej kwestii, dla przyszłości Polski niewątpliwie decydującej, to mówi się stanowczo za mało. Za mało przede wszystkim mówią o niej ci, do których należy jej wytyczanie i kierowanie nią.

Nasza polityka w stosunku do kresów wschodnich przypomina naszą politykę ogólną, tyle że wyobrazioną w nadach, doprowadzoną do absurdu, skarykaturowaną do niemożliwości.

Sprawa kresów wschodnich to bardzo delikatna sprawa mniejszości narodowych. Mniejszości słowiańskie, zamieszkujące zwrócone wschodnie i południowo-wschodnie województwa — to problem wyjątkowo trudny i wyjątkowo ważny, wymagający ogromnej czujności i stanowczości w traktowaniu. Tu błędy można robić, ale trzeba pamiętać, że każdy taki błąd mści się wielokrotnie. I dlatego błędów trzeba robić jak najmniej.

Polityka kresowa musi być przede wszystkim jednolita. Jednolita w czasie i w przestrzeni. Nie może być tak, aby pod Równem postępowano wobec Rusinów inaczej, a pod Lwowem i Nadwórnią inaczej, nie może być inna polityka na piątek a inna na niedzielę.

Wytyczne polityki kresowej musi ustalać rząd, a wojewodowie muszą je tylko skrupulatnie i uczciwie wykonywać. Nie może być w uporządkowanym państwie samodzielnymi ksiąstek, w których nietykalni i niekontrolowani wojewodowie robią co chcą, narazając na szwank interes i dobre imię państwa.

Polityka kresowa musi być konsekwentna. Nie może się wahać i obijać między pacyfikacją a ustępstwami zbyt daleko idącymi. Fakty i metody postępowania muszą się z sobą zżebniać i logicznie łączyć.

Krótko mówiąc, obecna polityka kresowa musi ulec zmianie. Na szczęście są znaki na niebie i na ziemi, że najwyższe czynniki zaczynają doceniać konieczność tej zmiany. Świadczy o tym choćby coraz częstsze pojawianie się na widowni nazwiska O. K. Lwów generała Tokarzewskiego-Karaszewicza, który rozwiązuje szczęśliwie, opierając się na przesłankach obrony państwa, zagadnienia narodowościowe w Małopolsce Wschodniej.

W każdym razie najwyższy czas, aby wzięła górę polityka kresowa, której symbolem jest gen. Tokarzewski-Karaszewicz nad polityką, reprezentowaną tak smutnie przez wojewodę Józewskiego!

Tragiczna kronika Wołynia.

Dzieci polskie muszą się uczyć w ruskiej szkole.

Do bogatego bukietu krzywd, jakie się ciągle wyrządza polskości na Wołyniu, prasa dorzuca jeszcze jeden charakterystyczny „kwiatek“:

Mieszkańcy wsi Komaszówka w powiecie dubieńskim wybudowali sobie własnym wysiłkiem i ofiarnością szkołę. Szkołę polską, w której chcieli uczyć swe dzieci w języku polskim. Nadzieje mieszkańców okazały się płonnymi. Inspektor szkolny w Dubnie — Polak! — pismem z 1 września 1937 r. kazał tę szkołę zamknąć a dzieci posłać do szkoły z ruskim językiem wykładowym w sąsiednim Trościańcu.

Nie pomogły odwołania do kuratorium, nie pomogło to, że **Macierz Szkolna wyraziła zgodę na prowadzenie szkoły własnym kosztem** — p. inspektor się uparł i dzieci polskie muszą chodzić do ukraińskiej szkoły.

Tak wygląda opieka nad polskością Wołynia za rządów wojewody Józewskiego!

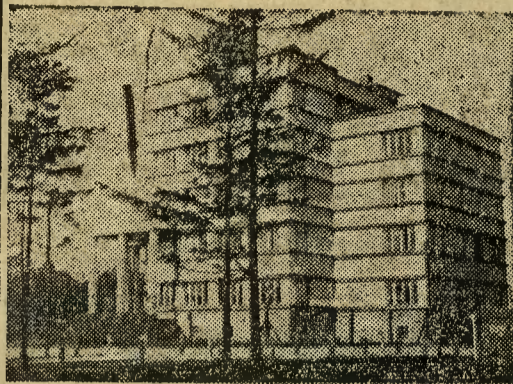
Poczucie dobrze spełnionego obowiązku ma każdy kto składa ofiarę na Pomoc Zimową

List z Krakowa.

Krakowski Związek Legionistów interweniuje w sprawach podatkowych?

„DYGNITARZE ZAPOMINAJĄ...“ — „NARODEK LEGIONOWY STAŁE I WYTRWAŁE POWIEKSZA SIĘ“. — SZTUKA LEGIONOWA, KTÓRĄ SKRYTYKOWALI LEGIONISCI... — LEGIONISTA STAROSTA UKARANY PRZEZ SĄD.

(Korespondencja własna).



Dom marsz. Piłsudskiego w Oleandrach. Siedziba krak. oddziału Związku Legionistów Polskich.

Kraków w styczniu.

W 11 numerze wydawnictwa „Oleandry“, drukowanego przez Związek Legionistów oddział w Krakowie, a przeznaczonego o ile mi wiadomo wyłącznie dla członków tej organizacji, znalazłem na stronie 5 w rubryce „Bratnia Pomoc“ ustęp zatytułowany „Dygnitarze zapominają...“. Brzmi on tak niewiarogodnie, że przytaczamy go dosłownie: „Bratnia Pomoc (Związku Legionistów — dopisek autora) apeluje ponownie do swych członków, zajmujących stanowiska kierownicze w poszczególnych urzędach, czy też instytucjach, aby zechcieli Bratniej Pomocy pracę ułatwić i pomagać. Piszemy to dlatego, że nie tak dawno zaszedł wypadek, że Bratnia Pomoc skierowała swego członka z odpowiednim bismem do pewnego urzędu, w którym nasz członek zajmuje poważne stanowisko, a to celem ułatwienia mu pewnej sprawy podatkowej. Wspomniany obywatel pismo przyjął i polecił po pewnym czasie petentowi zgłosić się. Trwało to jednak zbyt długo, wreszcie nastąpiła interwencja Bratniej Pomocy telefoniczna. Skutek zaś taki, że odnośny obywatel oświadczył, aby Bratnia Pomoc w tego rodzaju sprawach nie zwracała się do niego i sprawy nie załatwiał“.

„Przvkre to zajęcie — czytam dalej w komunikacie — musimy potępić, bo uważamy, że obowiązkiem każdego członka związku jest, gdy zajdzie potrzeba, aby w ramach możliwości ułatwiać pracę Bratniej Pomocy, tym więcej, że na pewno osoba dzisiaj wysoko stojąca, niejednokrotnie korzystająca z czynnej pomocy Związku, to też związek ma pełne prawo domagać się, aby kiedy zakolała biedniejszy nie usuwał się od ciężącego na nim obowiązku przyścia z pomocą, czy też ułatwienia“.

Zalamawszy ręce nad polszczyzną komunikatu przetarłem oczy i raz jeszcze przeczytałem go od deski do deski, tak trudno było uwierzyć w jego treść. Związek Legionistów, organizacja mająca na celu kultywowanie i ei, która ożywia młodych krakowskich zapaleńców wyruszających w r. 1914 z Oleandrów w bój przeciw Rosji, dzisiaj interweniuje w sprawach podatkowych...
ZWIĄZEK LEGIONISTÓW, PIETNUJĄCY UCZCIWEGO DYGNITARZA, KTÓRY NIE ZAŁATWIŁ SPRAWY W MYŚL ŻYCZEN ZWIĄZKU... DOPRAWDY WIDOWISKO NIEZWYKŁE JAK NA IDEOWCÓW, WIECZNIE I DO ZNUDZENIA O SWYM IDEALIZMIE DEKLAMUJĄCYCH...

Zastanawiający jest również ostatni ustęp komunikatu, w którym mowa o osobie wysoko postawionej, na pewno niejednokrotnie korzystającej z czynnej pomocy związku (szkoda, że nie wymieniono nazwiska). Takich korzystających z czynnej pomocy związku było na pewno wielu, a pomoc ta była widocznie bardzo skuteczna, skoro na innym miejscu tego samego poufnego numeru „Oleandrów“ napisano w sprawozdaniu z zebrania informacyjnego, poświęconego zagadnieniom komisji Bratniej Pomocy, że prezes obywatel Korczyński (kierownik biura personalnego Kuratorium Szkolnego) oświadczył: „najwyższy czas aby agendy Bratniej Pomocy uległy stopniowej likwidacji. Po dwudziestu latach nie powinno być wśród legionistów bezrobotnych, a pracujący legionisanci powinni uzyskać takie warunki bytu, które w zupełności gwarantowałyby im przyzwoitą egzystencję, możliwość utrzymania rodzin, wychowania i kształcenia dzieci“.

I rzeczywiście ogół legionistów ma te warunki; **nałykał się tłustych posadek do syta**, a teraz ma inne kłopoty. Dotyczą one sprawy weryfikacji. Jak wynika ze sprawozdania sekretarza komisji weryfikacyjnej krakowskiego oddziału Związku Legionistów Polskich w ciągu r. 1937 wniesiono 140 podań z prośbą o weryfikację z czego

80 podań załatwiono przychylnie. W zakończeniu tego sprawozdania sekretarz komisji weryfikacyjnej stawia niezwykły wniosek, który brzmi następująco:

„**JAK WYNIKA Z POWYŻSZEGO KRÓTKIEGO SPRAWOZDANIA TO NARODEK LEGIONOWY STAŁE I WYTRWAŁE POWIEKSZA SIĘ, CZEMU**

ly mu kielicha goryczy, **spreparowane przez krytyków**, nikt pochwały sztuki, gdyż nawet najbliżsi przyjaciele wyrazili opinię, że po błyskotliwym felietonieście Nowakowskim mieli prawo spodziewać się więcej.

*
Mniej więcej w tym samym czasie już nie teatr ale „kino“ **urządził Krakowowi**

POPYT WZRASTA! ROZPOCZĘLIŚMY PRODUKCJĘ NOWEJ SERII



PHILIPS Super 4-38

ZRESZTA DZIWIĆ SIĘ NIE MOŻNA W MYŚL STAREJ MAKSYMILIA SWÓJ DO SWEGO PO SWOJE“.

Pan sekretarz może się nie dziwić, ale każdy zdrowo myślący Polak na pewno zdziwi się, że w dwudziestym roku po wojnie szeregi legionistów zamiast pomniejszać się powiększają się. Czy nie jest to zjawisko paradoksalne?

Wszystkie te legionowe historyjki krakowskie przypominają bardzo żywo teatr, w którym widz oczarowany widowiskiem ogladającym na scenie, nie ma pojęcia jak to samo wygląda od strony kulisów. Nie jest to czysta przenośnia, krakowskie sprawy legionowe zaważyły bowiem ostatnio o miejscowy teatr, na którego scenie ukazała się sztuka legionowa Z. Nowakowskiego „Galazka rozmarynu“. Mieli krakowianie z tej okazji dwa widowiska, jedno na scenie, drugie poza nią. Sztuka spotkała się bowiem z krytyką wychodzącą najnie spodziewaniej z kół legionowych, które spotkał ze strony autora zawód. Napisano mu bardzo oględnie, że zamiast legionistów wprowadził na scenę sympatycznych coppers wesołków, ale nie reprezentujących idei legionowej. Dalsze zarzuty krytyków dotyczą włączenie do sztuki szeregu banalnych chwytów liryzmu okolicznościowego (ślub w okopach, spotkanie syna strzelca z ojcem jeńcem rosyjskim, śmierć leguna w noc wigilijną) do kompletu których jak zaznaczył pewien złośliwiec, brakowało tylko urodzin na scenie... Napisano dalej, że zabawne sytuacje ratują w „Galazce rozmarynu“ brak istotnego komizmu itd. itd. Tytuł gorzkich pigulek nie nałykał się p. Nowakowski naraz chyba nigdy. Nie osłodzi-

inny legionista p. starosta powiatowy dr Wnek. W miejscowym sądzie okręgowym miała się odbyć z końcem grudnia rozprawa przeciw działaczowi Chrześcijańskich Związków Zawodowych mgr. Dzwonkowi, oskarżonemu o zniesławienie tego starosty w tygodniku „Nasza walka“. Rozprawa się nie odbyła, ponieważ pan starosta nie był łaskaw popatygować się do sądu. Sędzia stwierdziwszy, że p. starosta nieobecności swej, przez którą rozprawa nie mogła dojść do skutku nie usprawiedliwił, skazał go na 50 zł grzywny...

Wiadomość o ukaraniu starosty-legionisty (bo pan Wnek jest legionista) znanego z pewnością siebie, stała się największą sensacją dnia. Byłaby ona jak wiele innych szybko przebrzmiała, gdyby nie gorliwość miejscowych cenzorów, którzy chcąc widocznie przysłużyć się swemu przelożonemu zaklinali na wszystko redakcje pism miejscowych, by wiadomości o decyzji sądu nie zamieszczały. Dwa pisma, bardziej lekkiwie, przychyliły się do tej prośby. Redaktorzy większości dzienników nie tylko prośby tej nie uwzględniłi, ale nie omieszkali rozgłaszać na prawo i lewo, że proszono ich z cenzury o zatajenie wiadomości. Podobno otczenie pana starosty za wszelką cenę chciało zapobiec dotarciu wiadomości o ukaraniu go do pana wojewody, oraz pana premiera... Sztuczka nie udała się, podobnie jak wiele innvch, a przyczyniła się jedynie do większego niż sobie życzył poszkodowany spopularyzowania wiadomości wśród krakowian.

(ak).

4 KRAJU

Złot sokolstwa we Lwowie. Włec obywatelski postanowił uczcić 20 rocznicę obrony Lwowa przez zorganizowanie wielkiego zlotu sokolstwa w czerwcu br.

Rozbudowa Chelmina. W związku z przeniesieniem dyrekcji PKP do Chelmina i ogólną rozbudową miasta, przewidziane jest m. in. utworzenie dużego szpitala kolejowego, nowego urzędu pocztowego i siedziby wydziału miejscowego sądu okręgowego dla spraw karnych.

Wypadki na polskich drogach — to istna plaga. Autobus osobowy jadący z Dubna do Radziwiłłowa usiłując wyminąć cyklistę, który mimo sygnałów nie zjechał za środka szosy, wpadł do przydrożnego rowu, wyracając się kołami i go. Spośród 7 pasażerów oprócz okaleczeń szkieletem, nikt poważniejszego szwanku nie poniósł. Rowierzysta był pijany.

Żydowski adwokat oblowił się, za co kara ich nie minie. W Wilnie rozpoczął się proces adwokatów-żydów, którzy na podstawie plenipotencji „Kreditbiura” w Moskwie dokonywali różnych machinacji z opuszczonym mieniem ludzi zaginionych podczas wojny światowej, „działając z ramienia Tow. „Fidutia”. Akt oskarżenia obejmuje 130 stron. Spółka „Fidutia” pośrednicząc przy likwidacji praw majątkowych obywateli ZSRR w Polsce, trudniła się sprzedażą domów i placów na kresach wschodnich, sprzedając je po cenie niższej, niż faktyczna wartość obiektów i wykazując w kontraktach często połowę sumy wpłaconej oraz fikcyjne koszty i opłaty znacznie przewyższające istotne wydatki. Proces potrwa 7—9 dni.

Samolot na FON. W ogólnej akcji społeczeństwa w kierunku dozbierania naszej armii nader pracowity udział bierze Centralny Związek Plantatorów Tytoniu R. P. w Warszawie, który w drodze dobrowolnych składek przeznaczył od drobnych rolników zebrał sumę 30,000 zł, którą przeznaczył na zakup samolotu dla armii.

Gdzie plikiety narodowców? W Śniatyniu przekroczyli granicę dwaj Żydzi rumuński. Przybyli oni do Polski z powodu rasińskiej akcji rządu Gogol.

Włec Stronictwa Pracy w Trzemesznie.

W niedzielę, dnia 30 stycznia o godz. 12,30 w sali p. Mikulskiego w Trzemesznie odbędzie się zgromadzenie publiczne Stron. Pracy. Referował będzie prezes Milczyński z Poznania. Po zgromadzeniu odbędzie się walne zebranie koła Stronictwa Pracy. Członków i sympatyków zaprasza się.

Zjazd powiatowy w Chelminie.

Zjazd powiatowy Stronictwa Pracy powiatu chelmińskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 16 stycznia 1938 r. w Chelminie o godz. 10-ej przed południem w lokalu p. Szczęsnego przy ul. Rycerskiej 13.

Referent przybędzie z Torunia.

O jak najliczniejszy udział uprawnionych do głosowania delegatów jak również członków Stronictwa Pracy w charakterze gości bardzo prosi zarząd.

Arno Alexander.



POWIEŚĆ SENSACYJNA.

56)

(Ciąg dalszy).

XXIV.

Devorny zgodził się natychmiast. Profesor przyniósł mu koc i poduszkę, po czym pożegnał się, pozostawiając gościowi troskę o urządzenie posłania. Ale dopiero w dwie godziny później, kiedy za oknem królował już brzask, zainteresował się detektyw tapczanem. Czas między godziną trzecią a piątą wyzyskał należycie. Nie było w całym domu miejsca, gdzie nie przeszukałby wszystkich zakamarków; wyjątek stanowiły dwa pokoje: sypialnia profesora oraz alkova, w której zamknięty był foksterier.

Mimo niewątpliwego zapалу do pracy włamywacze przegapili pewien ważny dokument. A może rzeczywiście szukali jedynie tej tajemnicy, której nie można było znaleźć nigdzie, tylko w mózgu profesora?

Dokument, który znalazł Devorny, był teraz bezpiecznie ukryty w portfelu.

Wielki dzień w dziejach Inowrocławia.

Obywatelstwo honorowe nadano pułkom inowrocławskim i Maksymilianowi Gruszczyńskiemu.

Rzadko spotykana uroczystość odbyła się w Inowrocławiu. Rada Miejska i Magistrat dla zadokumentowania uczuć dla miejscowych pułków oraz jako dowód najtrwalszego i najgłębszego zespolenia uczuć obywatelstwa inowrocławskiego z armią, nadała obywatelstwo honorowe obywatelom pułkom i wójtowi. Uroczystość wręczenia dokumentów odbyła się na dziedzińcu koszar pułku piechoty, wobec przedstawicieli władz i wszystkich warstw społeczeństwa oraz zgromadzonych pułków z reprezentantem dowódcy OK VIII p. pułk. dypl. Przyjałkowskim na czele. Podniósł przemówienie wygłosił p. prez. Jankowski, podkreślając fakt jedynomyślnego nadania pułkom obywatelstwa honorowego, najwyższej godności, jaką miasto rozporządza. Następnie mowca zwrócił się do seniora Maksymiliana Gruszczyńskiego, zaznaczając, że uroczystość nadania obywatelstwa honorowego i pułkom złączono w głębokim zrozumieniu spójności ideologicznej. **M. Gruszczyński**



Maksymilian Gruszczyński

czyński bowiem jest założycielem i gniazda Sokola w b. zaborze pruskim, a Sokół dostarczył ideowych powstańców i żołnierzy, tworząc zaczątek naszej armii w Wielkopolsce. Wznioślejszy okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, Jej Prezydenta i Naczelnego Wodza Rydza Śmigłego, p. prez. Jankowski wręczył pp. pułkownikom Sulkiwiczowi i Mirgałowskiemu oraz p. Gruszczyńskiemu dokumenty obywatelstwa honorowego.

W odpowiedzi zabrał głos p. plk. Mirza Hózman Sulkiwicz, dziękując p. prezydentowi i Radzie Miejskiej oraz zapewniając, że „nowy obywatel honorowy nie zawiedzie miasta Inowrocławia, które otacza go tak wielką miłością”. — P. plk. Mirgałowski w przemówieniu swym podał zarys historyczny pułku, po czym wyraził wdzięczność dla miasta Inowrocławia, jego Zarządu z prezydentem miasta na czele i Rady Miejskiej za zaszczytne wyróżnienie, które będzie dla pułku bodźcem do dalszej, wzmocnionej pracy dla dobra armii i Ojczyzny. Po uroczystości wręczenia dokumentów odbył się obiad żołnierski w świetlicy pułku piechoty, gdzie przemawiał p. Maksymilian Gruszczyński, p. plk. Przyjałkowski i p. Zięgłowski. — Rzadko spotykana ta uroczystość pozostawi na uczestnikach niezatarte wrażenie.

Wstrzymanie nabożeństw

celem przeciwdziałania rozszerzenia się pryszczycy.

Kępno, 12. 1. W osiedlu Krzyżownicy, w powiecie kępińskim, na pryszczycę, zaważoną z Niemiec choruje obecnie 20 sztuk bydła, które poddano leczeniu. Ciekawym jest, że zarazienie zwierząt nastąpiło przez ludzi. Podczas odwiedzin sąsiedzkich, zarazek bardzo lotny, znalazł się najprawdopodobniej na ubraniu lub na ręce właściciela bydła, które następnie zostało zaraziło w oborze.

Z uwagi na ten fakt proboszcz w Krzyżownikach wstrzymał nabożeństwa aby i w ten sposób przeciwdziałać rozszerzeniu się pryszczycy wśród zwierząt.

Jeśli chodzi o zwierzęną leśną, która dość często spotyka się okulała, co wzbudzać może podejrzenie, że jest także zarażona pryszczycą, to myślni ostrzeliwują kulejące sztuki, specjalnie zaś przechodzące ze strony Niemiec.

Ludność zarówno okręgu zapowietrzonego, jak i zagrożonego odnosi się bardzo życzliwie do wszelkich zarządzeń władz i przestrzega pilnie wydanych przepisów ochronnych, rozumując dobrze zarówno swój jak i całego kraju interes.

Upominki Pana Prezydenta R. P. dla jubilatów małżeńskich z Pomorza.

Toruń, 12. 1. Pan Prezydent Rzeczypospolitej ofiarował ostatnio tytułem upominku niżej wyszczególnionym małżeństwom, zamieszkałym na terenie województwa pomorskiego, a obchodzącym jubileusz złotych godów małżeńskich — po 50 zł.

Jednocześnie z upominkami pan wojewoda pomorski przesłał wspomnianym małżeństwom pisma gratulacyjne.

Zyczenia z 50-złotowymi upominkami otrzymali: w powiecie brodnickim — małżonkowie — Dziurlikowscy i Górscy, w pow. chełmińskim — małżonkowie — Templinowie i Orłowski, w pow. chojnickim — małżonkowie — Czaplewscy i Jezewscy, w pow. grudziądzkim — małżonkowie — Ugowscy,

w pow. kartuskim — małżonkowie — Reiterowie, Karkowscy i Koszałkowie, w pow. lubawskim — małżonkowie — Zaborowscy i Jarzyńkowsky, w pow. toruńskim — małżonkowie — Mikulscy, Miklińscy, Szymkowiakowie i Kitowscy, w pow. tczewskim — małżonkowie — Gussmanowie i Mroczkowie, w pow. tucholskim — małżonkowie — Hoppowie, Suchomscy i Śledziowie, w pow. sępolskim — małżonkowie — Adryanowie, w pow. świeckim — małżonkowie — Witkowski, Rytlewscy i Datowie, w pow. wąbrzeskim — małżonkowie — Zabielscy, w pow. morskim — małżonkowie — Grothowie.



— Tajemnicza eksplozja w Madrycie. Dzienniki angielskie donoszą, że w Madrycie nastąpił niezwykle silny wybuch, wskutek którego zginęło 100 osób, a 8 domów uległo zupełnemu zniszczeniu. Przyczyna eksplozji jest nieznana.

— Absurd. Rada miejska miasta Moringen w Niemczech postanowiła, że każde czwarte i lalsze dziecko wartościowych rasowo i zdrowotnie małżeństw otrzymywać będzie darmo najpierw „wyprawę niemowlęcą” a potem — umundorowanie organizacji Hitler-Jugend.

Przy odkładaniu się moczanów kwasy, przy oxalurii, fosfatarii, kamieniach nerkowych i pęcherza moczowego, szkłanka wody gorzkiej Franciszka-Józefa stosowana codziennie rano na czczo, reguluje czynności jelit oraz wydatnie pobudza trawienie i przemianę materii.

— Nominacja biskupa połowego dla Niemiec. Ojciec św. mianował biskupa tytularnego Maura w Cezarei ks. Franciszka Rarkowskiego biskupem ordynariuszem armii niemieckiej. Nowy biskup pochodzi z Warmii, a ostatnio był dziekanem wojskowym we Wrocławiu.

— Wybuch wulkanu w Peru. Z La Marcell donoszą, że przybyły tam o oby, które były obecne w miasteczku Huancabamba w chwili kiedy nastąpiło tam trzęsienie ziemi. Opowiadają, że w kraterze wulkanu Pampa Victoria nastąpił na kilka sekund przed wstrząsem silny wybuch, po czym wulkan zaczął wyrzucać lawę. W krótkich odstępach czasu naliczono 123 wstrząsy, przy czym każdemu z nich towarzyszył huk wulkanu. Przerażeni mieszkańcy uciekli z miasteczka wśród huku walących się domów, pod których gruzami zginęło 70 osób.

— Pożar w redakcji katolickiego dziennika. W Kownie wybuchł w redakcji katolickiego wydawnictwa „XX Wiek” (20 Anzus) pożar, który częściowo zniszczył archiwum, bibliotekę oraz gabinet naczelnego redaktora b. premiera Bistrisa. Przyczyna pożaru niewyjaśniona.

— 16,5 mil. bezrobotnych i częściowo bezrobotnych w St. Zjednoczonych. Ogłoszone dalsze wyniki pierwszych spisów urzędowych, dotyczących liczby bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych. Liczba ta wynosiła w miesiącu lipcu 16 i pół miliona osób, przy czym uwzględniono zarówno osoby nieposiadające zupełnie zajęcia, jak i takie, które są czasowo zajęte w biurach, fabrykach itp.

— Wzorowy pracodawca z robotnikami na audyencji u Ojca św. Ostatnio Ojciec św. przyjął na audyencji dwa tysiące pracowników zakładów przemysłowych Marzotto w prowincji Wenecji, przybyłych dla złożenia hołdu Papięzowi, pod wodzą swego pracodawcy. Marzotto ofiarował Ojcu św. piękny album, lustrujący życie jego zakładów i poważną sumę na potrzeby Kościoła. Ojciec św. gratulował wielkiemu przemysłowcowi rozwoju jego zakładów, a jeszcze bardziej pomocy, którą okazuje starcom i dzieciom, zakładając dla nich zakłady wychowawcze i przytulki w swoich przedsiębiorstwach. Następnie, zwracając się również do obecnych na audyencji około dwustu par nowożeńców, stawiał przed nimi cnotę pracy i podnosił znaczenie rodzin zarówno nowych jak i starych, stawiając za przykład Marzotto, ojca ośmiorga dzieci.

jesteśmy jeszcze po ślubie — upomniał ją zartobliwie Devorny.

— Ubieraj się! — rzuciła opryskliwie, bo nie przychodziła jej na myśl żadna inna odpowiedź. — Kawa jest już gotowa, a profesor czeka na ciebie.

Przy śniadaniu znów panowała zgodność poglądów, a nawet pewna serdeczność. Mutachora był w dobrym humorze i brał udział w rozmowie dwojga młodych. Przy pożegnaniu wydał się Devorny sam sobie bardzo przewrotny. Mutachora nie byłby z pewnością taki uprzejmy, gdyby się domyślał, co się kryje w portfelu detektywa.

— Marion odprowadziła go do fabryki.

— A ja ci powiadam, że idziesz tam zupełnie niepotrzebnie — powtórzyła, kiedy znaleźli się już nieopodal głównego wejścia.

Devorny roześmiał się.

— Zobaczymy... Dochodzi dwunasta... dosyć późno... Już rzeczywiście najwyższy czas na mnie. Do widzenia, mała! Podał jej rękę i szybko podążył w stronę bramy. Ale już po chwili odwrócił się. Marion również zatrzymała się na środku jezdni i przesłała mu dłonią pozdrowienie.

Nagle usłyszał stuk kopyt, turkot i przeraźliwe krzyki. Serce zamario mu w piersi.

Z za rogu nadjeżdżał w szalonym pedzie dwukonny zaprzęg, konie gnały niepowstrzymanie, lejce wlokły się po ziemi... Na koniu siedziała kobieta, trzymając się kurczowo oparcia krzyżacza

przeraźliwie...

Ale nie to napelniło Devorny'ego przerażeniem. Marion straciła głowę! Stoi oszołomiona, zwraca się to w prawo, to w lewo... Upadła na bruk. Oszałałe konie gnają na nią, już są w odległości zaledwie kilkunastu metrów...

W tej chwili detektywowi wraca przytomność umysłu. Kilkoma skokami wpada na jezdnię. Konie pędzą na niego... już jest pod kopytami... Nie, w ostatniej chwili, w jednej jedynej sprzyjającej chwili chwycił za lejce, ściągnął je, uwiesił się... Niepohamowany rozped rzucił go na ziemię. Ciało detektywa miota się po bruku. Ale pojazd biegnie coraz wolniej. Devorny'emu udało się wreszcie stanąć na nogach. Na pół przytomny z bólu, ściga lejce jeszcze mocniej. Zadyszane, spienione konie stają jak wryte.

Oczy Devorny'ego szukają czegoś niespokojnie. Nareszcie widzi Marion. Stoi obok, śmiertelnie biała, w rozdartej sukni, ale — na szczęście — nietknięta. Przednie kopyta koni musnęły ją tylko.

— I nagle drżący głos:

— Dziękuję panu, panie Kenntlebury.

Nagłym ruchem podnosi Devorny głowę. Tuż obok niego stoi — kobieta o jasnych włosach, kobieta w kurtce skórzanej — córka Lammerley'a. A więc to ona jechała tym pojazdem. Prędko przyszła do siebie, nieprawdopodobnie! Jeszcze przed chwilą krzychała przeraźliwie, a już teraz uśmiecha się uwodzicielsko, już głos jej odzyskał zwykłą, metaliczne brzmienie.



Ze świata medycyny



Istota i leczenie róży

Róża jest chorobą, dokoła której nagromadziło się bardzo dużo przesądów wśród natomiastekowej i wiejskiej ludności. Przesady te są pozostałością dawnych czasów, kiedy róża była jeszcze mało zbadana przez naukę a nieodpowiednio zwalczana szerzyła się bardzo, powodując liczne śmiertelne wypadki oraz kalectwa.

Jak mocno róża dawała się we znaki w dawnych czasach świadczy o tym dzisiejszy jeszcze stosunek ludności niektórych wsi do tej choroby i wielka różnorodność najdziwniejszych ludowych sposobów jej leczenia. O ile bowiem ludność wiejska na ogół wykazuje niewielkie zainteresowanie się poszczególnymi chorobami, o tyle w wypadku róży dzieje się odwrotnie.

Gdy wezwany lekarz stwierdzi u chorego różę, w otoczeniu tego chorego zaczyna się ruch. Padają dyspozycje, z których lekarz może wnieść, iż rady jego traktowane są jako podstępne i zastosowane prawdopodobnie nie będą. Przychodzą bowiem wówczas do głosu ludzie starszy, szczególnie kobiety ze swoimi sposobami leczenia róży, które pamiętają jeszcze od swoich babek. A sposobów tych ludzie starszy znają dużo i są one przypuszczalnie różne w różnych okolicach kraju. Z zaobserwowanych przeze mnie w niektórych okolicach woj. kieleckiego sposobów ludowego leczenia róży widać, że niektóre z nich są nawiwne niewinne, inne o pewnym nawet uzasadnieniu leczniczym, niektóre zaś nie tylko są szkodliwe, lecz wprost okrutne. A więc do niewinnych zaliczyć można na przykład okłady z wody, w której przez dobę moczone medaliki św. Benedykta, palenie liśćków róży nad chorem, lub zażęgniwanie, polegające na kreśleniu krzyżyków na chorem miejscu święconą kredą (zw. trzechkrólową) i wymawianiem zaklęć zwróconych do róży. Smarowanie róży atramentem miało dawniej nawet swe uzasadnienie w tym, że atrament wyrabiany z galesówek mógł mieć niewielkie lecznicze działanie. Atrament jednak dzisiejszy może być tylko szkodliwy. Okłady z moczu, lub świeżego kału krowiego są szkodliwe i wstrętne. Okrutnym wydaje się również leczenie z jakim spotkałem się w pewnym miasteczku. Chorej na różę twarzy wysmarowano twarz świeżo krwawiącym ogonem kocim specjalnie do tego celu odciętym żywym kotowi. Na ogół wśród ludzi uciekających się do podobnego leczenia panuje błędne przekonanie, że lekarze nie wierzą w różę, a tym samym i nie mogą jej leczyć.

Warto przede choć pokrótce wyjaśnić, jak nauka lekarska zapatruje się na różę i jak należy się chronić przed tą chorobą.

Róża jest chorobą zakaźną wywołaną przez specjalny zarazek, który przedostaje się do krwi przez zanieczyszczenie nim rany lub chociażby najmniejszego zadrażnienia skóry albo błony śluzowej w nosie. Po 2-3 dniach od czasu zakażenia skaleczonego miejsca rozpoczyna się ogólna choroba dreszczami i gorączką. Przebieg jej może być łagodny lub też gwałtowny z gorączką dochodzącą do 41 stopni, utratą przytomności, majaczeniami, — jak w tyfusie. A równocześnie z początkiem gorączki zjawia się silne, bolesne zaczerwienienie i obrzęk skóry na okolicy skaleczonego miejsca, przez które wtargnął zarazek do krwi, a więc najczęściej na nosie i twarzy. Ten stan zapalny szerzy się stale, zajmując coraz to nowe przestrzenie skóry. W ten sposób na przykład z nosa rozszerza się róża na policzki, powieki, czoło, małżowiny uszne. Powieki bywają przy tym niekiedy tak obrzęknięte, że chory nie może ich otworzyć. Czasem na zaczerwienionej skórze powstają pecherze, jak przy oparzeniu. Taki stan trwa około 10-12 dni, po czym zwykle gorączka opada, zapalenie skóry przestaje się szerzyć, a dotychczas zajęte chorobą miejsca bledną i łuszczą się.

Róża zdarza się u noworodków wskutek zanieczyszczenia rąk i popowinowej i kończy się prawie zawsze śmiertelnie. Również niebezpieczną dla życia jest róża u położnic i u ludzi starych z osłabionym sercem. Najczęstszą jest róża twarzy. Zjawia się ona u osób, u których zarazek przedostaje się do krwi przez drobne uszkodzenia błony śluzowej w nosie przy katarze.

Przebieg róży nie tylko nie zabezpiecza od powtórnego zachorowania, lecz odwrotnie — ułatwia je.

W zasadzie leczyć różę należało by w szpitalu. Leczenie w domu dopuszczalne jest tylko pod warunkiem zachowania wszelkich ostrożności, aby nie narażać osób zdrowych na niebezpieczeństwo zarażenia się. **Kierunek leczenia w każdym wypadku musi ustalić lekarz**, który zależnie od wieku, od stanu serca chorego, nasilenia choroby i innych okoliczności zaleca takie lub inne leczenie. Na ogół chory musi pozostać w łóżku i otrzymywać po-

żywienie posilne i lekkostrawne. Na chore miejsca stosuje się różne maści lub okłady z kwaśnej wody. W lekkich wypadkach może się obejść bez wszelkich lekarstw. W ostatnich czasach stosuje się również wstrzykiwanie surowicy przeciw róży, co znacznie skraca i łagodzi przebieg choroby. Aby uchronić się przed zachorowaniem na różę wystarczy przestrzeganie następujących prostych zasad higieny:

1) Każdą najdrobniejszą nawet ranę należy czysto utrzymywać.

2) Wszelkie cierpienia nosa starannie leczyć, nie dotykać brudnymi palcami. Wystrzegać się więc brzydkiego zwyczaju dębienia w nosie.

3) Do porodu i pielęgnacji położnicy i noworodka nie wzywać tzw. babek większych lecz zawodowe akuszerki, które są specjalnie szkolone w przestrzeganiu czystości.

4) W razie pojawienia się róży w rodzinie przede wszystkim dbać o położnicę i noworodka lub osobę skaleczoną przez bezwzględnie odosobnienie chorego.

5) Po skończonej chorobie należy podać odkażenie mieszkanie, pościel i bieliznę chorego.

Przy stosowaniu stałym tych zasad przez wszystkich ludzi róża należałaby do chorób wyjątkowo rzadkich. (Droga do zdrowia).
Dr R. Szcz.

Walka z truciznami przemysłowymi.

Według doniesień „British Medical Journal” angielskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych powołało specjalną komisję uczynioną do przestudiowania sprawy **zatrut przemysłowych**. Zadaniem komisji jest określenie szkodliwości niektórych związków chemicznych dla zdrowia pracujących.

Komisja zwróci szczególną uwagę na tzw. rozpuszczalniki organiczne, bardzo rozpowszechnione w różnych gałęziach przemysłu. Należą do nich takie ciała, jak ben-

nieczyszczeniu parami tych związków. Działanie ich na organizm ludzki jest szkodliwe. W dużym stężeniu w powietrzu mogą wywołać ostre zatrucie systemu nerwowego.

Objawia się ono oszołomieniem i podnieceniem, podobnym do alkoholowego, niekiedy dochodzi aż do zupełnej utraty przytomności. Znane są nawet wypadki śmierci. Niedawno np. zanotowano w jednej z pralni wiedeńskich, używających trójchlo-

ZAPOBIEGA ODMROŻENIOM RĄK KREM PRAŁATOW

zol, ksylol, toluol, benzyna, czterochlorek węgla, trójchlorek tytu, aceton, alkohol amylo-owy i inne. Zastosowanie techniczne tych środków bywa różne. Benzynę np. używa się w fabrykach wyrobów gumowych do rozpuszczania kauczuku, w pralniach chemicznych do czyszczenia odzienia, w przemysle metalurgicznym do usuwania tłuszczu z metalu; czterochlorek węgla i trójchlorek tytu oznaczają się takimi samymi właściwościami rozpuszczania tłuszczu, jak i benzyna, są natomiast niepalne i dzięki temu używa się ich zamiast benzyny. Benzol i ksylol używane są przede wszystkim w drukarstwie do rozpuszczania farby drukarskiej; toluol, aceton, alkohol amylo-owy służą do przyrządzania farb i lakierów, używanych w wielkich ilościach przy malowaniu wagonów, samochodów, rowerów i innych przedmiotów metalowych.

Wszystkie wymienione substancje odznaczają się dużą lotnością, to też powietrze pomieszczeń do pracy łatwo ulega za-

roetylu, wypadek masowego zatrucia robotników, z czego 6 osób zmarło. Przyczyną był brak wentylacji pomieszczeń do pracy, w których parował trójchlorek tytu.

Długotrwałe przebywanie w atmosferze, zanieczyszczonej parami tych związków, wywołuje nadto trwałe zmiany we krwi. Na działanie to szczególnie są wrażliwe kobiety i młodociani.

Ochrona zdrowia robotników, narażonych na działanie trujących rozpuszczalników organicznych, jest bardzo trudna z powodu dużej lotności tych związków. Zastąpić je innymi ciałami, nietrującymi, nie można. Cała walka sprowadza się dotychczas do **dobrej wentylacji pomieszczeń pracy i do unikania niepotrzebnego parowania tych związków.** Nie zawsze to wystarcza. Dlatego też lepsze opracowanie sposobów ochrony zdrowia pracujących jest — wobec rozpowszechnienia tych związków — sprawą bardzo pilną.

Farmaceuci - wynalazcy.

Nauka farmacji, jako nauka interesuje, niestety, niewiele osób, rozwija się w ukryciu i jest mało doceniana przez szerszy ogół społeczeństwa. Jednakże dużo trzeba mieć odwagi a mało krytycyzmu, aby sądzić, że jedna gałąź nauki ma więcej znaczenia, niż inna. Z samej natury rzeczy farmacja pozostaje dla całego ogółu nieznaną. I chorzy rzadko kiedy zajądają sobie sprawę z tego, że dobroczynne działanie chloroformu i morfiny, usuwających ból, środków leczących niektóre choroby pasy-żytne, zawdzięczają tym, którzy są przedstawicielami nauki farmaceutycznej.

Szkoły farmaceutyczne wydały uczonych, którzy nie tylko wzbogacili naukę wieloma odkrwciami z dziedziny farmacji, ale przyczynili się waleń do rozwoju nauk przyrodniczych a zwłaszcza chemii. Odkrycie wielu pierwiastków, jak: arsen, brom, jod, cer, tytan, chlor, chrom, beryl — nauka zawdzięcza farmaceutom. Aptekarz Fryderyk Sertürner wydożył w roku 1804 z makowca morfinę (nadając tę nazwę według własnego wydożytego środka od bó-ża Morfeusza). Eugeniusz Soubiran profesor Wyższej Szkoły Farmacji i aptekarz w Paryżu odkrywa chloroform; chininę i strychninę zawdzięczamy również farmaceutom Jos. Pelletier i J. Bienaimé Couventou, kodeinę odkrywa paryski aptekarz Robiquet, aptekarz Rose wprowadza do chemii analitycznej zastosowanie siarkowodoru; Mohr — aptekarz z Koblencji jest twórcą chemii miarowej. Farmaceuta Otto tworzy metodę wyosabniania trucizn roślinnych. Farmaceutom zawdzięczamy również niektóre odkrycia bardzo doniosłe dla życia codziennego: aptekarz Parmentier wprowadza do Europy ziemniaki, za co przed gmachem fakultetu farmaceutyczne-

go w Paryżu postawiono mu pomnik; aptekarz berliński Margraff wykrywa cukier trzcinowy w korzeniach wielu roślin krajowych głównie w burakach i wskazuje sposób jego fabrykacji, wreszcie polski aptekarz Ignacy Łukasiewicz konstruuje pierwszą lampę naftową.

Widzimy więc, jak **nieluszną jest obójność ogółu w stosunku do nauki farmaceutycznej, która nie tylko kształci zastępy ludzi pracujących w jednej dziedzinie aptekarskiej, lecz przygotowuje farmaceutów, których praca może się odbywać na szerokiej niwie społecznej**, gdyż farmaceuta może być i kierownikiem apteki i wytwórcą przemysłowym i ekspertem na komorach celnych i aptekarzem szpitalnym troszczącym się nie tylko o leki, lecz także i o dobro produktów spożywczych.

Z postępcy medycyny.

Jak donosi prasa kopenhaska jednemu z lekarzy duńskich udało się donieść eksperyment w zastosowaniu do **beznadziejnego wypadku paraliżu dziecięcego**, wyleczonego wynalezionym przez niego preparatem o-partym na związkach siarki. Preparat ten otrzymał nazwę „Sulfosin”.

AMATOR.

- Pan chciał sprzedać swój zbiór znaczków. Czy znalazł się amator?
- Niestety, tak...
- Jak to, niestety?
- Skradziono mi go wczoraj...

Kim był Judka Barmat

Człowiek, który włełce przyczynił się w dojściu Hitlera do władzy i do upadku politycznego Van Zeelanda.

W więzieniu brukselskim — jak donosiliśmy — zmarł Judka Barmat, jeden z największych rekinów spośród międzynarodowych aferzystów.

Zmarł w kilka dni później po wydaniu go przez władze holenderskie władzom belgijskim.

Barmat był jakby „belgijskim Stawiskym”, z którym miał m. in. wspólne pochodzenie żydowskie. W pierwszych zaczątkach swej kariery zajmował się zbieraniem szmat i ten pociąg do brzydkich rzeczy towarzyszył mu przez całe życie.

Judko (imię Juliusz dorobił sobie później), urodził się w Humanu (na Podolu) jako syn biednego rabina, którym także miał zostać w myśl życzeń ojca. Młodego Judkę ciągnęło jednak do „geszeftu”. Odcodził więc z domu, docierając w swych wędrówkach do Łodzi, gdzie nabył wykształcenie handlowe.

Cel młodego Barmata był jeden: stać się bogatym człowiekiem!...

Celowi temu poświęcił wszystko, nie kępując się żadnymi skrupułami. Do-stawszy się do Holandii zajmuje się tam skupowaniem szmat i starzyny, na czym dorabia się początków swojej fortuny.

Później przetrzuca się Barmat na inne dziedziny handlu i w r. 1911 jest już milionerem, stojąc na czele założonego przez siebie towarzystwa handlowego.

Główną podstawą majątku Barmata staje się jednak wojna. W r. 1916 zakłada towarzystwo importowe, wywożące towary do Niemiec, na czym zarabia ogromną fortunę.

Po wojnie Barmat główną swoją działalność rozwija w Niemczech, korzystając z rozluźnienia niemieckich obyczajów przez wojnę i rewolucję. Wchodzi w porozumienie z wysokimi dygnitarzami młodej republiki. W przeciagu kilku lat dokonuje oszustw na sumę przeszło 40 milionów marek. Wciągnięty w całą afery pruski minister poczty popelnia samobójstwo.

Dodać należy, że oszustwa Barmata były doskonałym materiałem propagandowym dla Hitlera, któremu przysporzyły wielu zwolenników i dużo pomogły w dojściu do władzy.

Barmat, po odsiedzeniu kilku lat więzienia, wydalony z Francji i z Szwajcarii, osiedla się w Belgii. Afery przez niego „nakręcane” przybierają coraz większe rozmiary. Na aferach tych Bank Belgijski traci olbrzymie sumy wskutek udzielania Barmatowi pożyczek wzgl. pokrywania fałszywych asygnat, wydawanych przez oszusta.

Wykrycie całej afery wywołuje olbrzymi skandal polityczny w Belgii, wykorzystany szczególnie przez Degrella i jego „Reksistów” w walce z rządem Van Zeelanda. Premier, który tak duże usługi oddał Belgii, musi ustąpić, gubernator Banku Belgijskiego Franck idzie na przymusową emeryturę, na której zmarł przed kilku dniami, a jeden z emerytowanych generałów popelnia samobójstwo.

Barmat ucieka do Holandii. Ponieważ jest ożeniony z żydówką holenderską ma nadzieję, że władze holenderskie nie wydadzą go Belgii jako męża obywatelki holenderskiej. Staje się jednak inaczej. Holandia przed mniej więcej tygodniem wydała Barmata Belgii, gdzie miał stanąć przed sądem.

Nagła śmierć, spowodowana m. in. używaniem życia, uwalnia aferzystę od wymiaru sprawiedliwości ludzkiej.

Jeden z największych europejskich aferzystów zabrał swe tajemnice do grobu, ku zadowoleniu tych, których by mógł skompromitować rozprawa sądowa...

Jak Ludendorff z plutonem łazików zdobył Leodium

Zmarł Ludendorff. Schodzą z tego świata wielu wojownicy. Zdaje się, że seniorom pozostałym przy życiu jest obecnie Castelnau, który w roku 1914 dowodził armią. Niemcy mają jeszcze Mackensena, we Francji żyją dwaj marszałkowie z czasów wojny, Petain i Franchet d'Esperey.

Ludendorff był niewątpliwie wielkim bohaterem, choć nigdy nie cieszył się popularnością, powiedzmy — popularnością teatralną, jak Hindenburg. A wszak ci dwaj żołnierze tworzyli nierozłączną parę. Jeden z nich był uwielbiany przez tłum, drugi nie.

W latach 1917 i 1918 Ludendorff był istotnym kierownikiem posunięć wojennych. Wpływał sięgając daleko na tyły, organizował propagandę, kierował nastrojami, oddziaływał na prasę. Ale sam pozostawał jakby w cieniu. Jego dłoń była twarda, bardziej twarda niż innych generałów niemieckich, a sposoby, do których się uciekał dla wywalczenia zwycięstwa, niezawsze przypominały rycerskość.

CEL UŚWIEĆA ŚRODKI.

Ludendorff nie uznawał żadnych skrępowań, gdy posunięcie miało być korzystne. Był bezsilnym na wojnie. Jego dziełem były masowe deportacje ludności cywilnej z okolic Lille, zapędzanie kobiet we Francji do kopania rowów strzeleckich. General ten stworzył bataliony karne złożone z jeńców wojennych, a używane do pracy w fabrykach i kopalniach. Jego też pomysłem było niespotykane w dziejach świata niszczenie terenu podczas odwrotu, wycinanie drzew owocowych, zasypywanie studzien, pozostawianie — niby przez zapomnienie — pocisków armatnich, które po kilku dniach wybuchają.

Tak, Ludendorff chciał wojnę wygrać, za wszelką cenę chciał wygrać. Jeśli ją przegrał, to nie jego, być może, wina.

Wielki człowiek? Raczej wielki wojownik. Ale, gdy taki się zbliża, to uciekajcie narody! Sauve qui peut, mawiał Ludwik XVIII, mając na myśli Napoleona.

DEBIUT LUDENDORFFA.

W którymś z pamiętników wojennych (nazwiska autora już nie pamiętamy) znaleźliśmy uwagę, że źle jest, kiedy wódz zaczyna spełniać obowiązki kaprala.

Otóż Ludendorff, który niewątpliwie znalazł zasadę, rozpoczął swą karierę właśnie od postępu nie liczącego z jego wysoką godnością. A jednak czyn ten, czyn wspaniałej dzielności i brawury wart jest pióra Plutarcha.

Było to w pierwszych dniach sierpnia 1914 roku podczas oblężenia Leodium. Oblężająca armia dowodził, dość zresztą niedoświadczony, generał von Emmich. Ponieważ postępy były słabe, a twierdza hamowała marsz wojsk niemieckich, kwatery główna polecała Ludendorffowi zbadać sytuację.

To, czego dokonał Ludendorff pod Leodium, znalazło słabe echo w literaturze wojennej. Niemcy nie pochwalili go należycie, gdyż nie był lubiany, autorowie koalicyjni zaś woleli fakt przemilczeć. Zwłaszcza autorowie belgijscy.

OBJAZD FRONTU.

Szóstego sierpnia Ludendorff przyjechał do von Emmicha i odbył z nim konferencję. Dowiedział się, że sprawy naogół źle stoja. Wprawdzie między fortami dokola miasta nie ma dobrej łączności, ale każdy fort broń się należy, oblężeni mają duże zapasy amunicji, a próby przerwania pierścienia fortecznego spełzły na niczym.

Ludendorff, po rozmowie z von Emmichem, wsiadł do samochodu i udał się na zwiedzenie frontu. Stwierdził, że z obu stron sytuacja jest zła. Dowódca obleganego twierdzy, generał Lehman nie panuje nad sytuacją, nie ma żadnej inicjatywy. Jego sprzeczne rozkazy, zbyt często zmieniane i odwoływane, nie znajdują posłuchu. To też prawie wszystkie forty bronią się własnymi siłami, nie zwracają uwagi na napływające rozkazy. Tak zeznawali jeńcy, a fakty potwierdzały ich słowa.

ZBIERANIE ŁAZIKÓW.

Po stronie niemieckiej sytuacja nie była wesoła. W ogniu karabinów maszynowych załamywały się bataliony, miejscami wynikała panika. Brygada, atakująca fort Fleron, była otoczona i omal nie dostała się w całości do niewoli. Generał, który nią dowodził poniósł śmierć.

Ludendorff dowiedział się poza tym, że wskutek wadliwego przesłania rozkazów, w wielu wypadkach Niemcy byli ostrzelani przez artylerię niemiecką. Zauważył też, że tuż za frontem włącza się szeregowcy i podoficerowie, którzy w zamieszaniu zgubili z oczu własne oddziały. Łazików było wszędzie pełno.

PLUTON SZTURMOWY.

Nie porozumiewawszy się z von Emmichem, Ludendorff powziął plan szaleńczy i natychmiast przystąpił do dzieła. Jadąc z wolna samochodem szosa, zatrzymał po drodze żołnierzy i podoficerów, aż wreszcie zebrał oddział złożony z pięćdziesięciu łazików. Wszystkich wylegitymował, przemówił im do słuchu i odbył z nimi krótką muśtrę.

Ruszyli ku linii frontu. Po drodze Ludendorff zagarnął jadące luzem działo 105 milimetrowe. Posuwali się teraz boczną drożką. Wyrznięto konie, żołnierze sa-

mi ciągnęli armatę i jaszczę. Aż doszli do miejsca, gdzie stała belgijska bateria dział polowych. Ludendorff polecił strzelać wprost, równoległe z ziemią. Baterię zniszczono. Mały oddział dostał się do kotliny, między dwoma ortami. Noc zapadła. Ze wszech stron widać było błyski reflektorów, ze wszech stron strzelano bez przerwy we wszelkich kierunkach. Żołnierze nie rozumieli, dokąd ten dziwny generał ich prowadzi, a Ludendorff szedł wprost przed siebie, drogą wiodącą do miasta.

W MIEŚCIE.

Jak to się stało, nikt dotychczas nie wyjaśnił z całą pewnością. Niektórzy autorowie belgijscy dowodzą, że w zabudowaniach wielkiej fabryki broni, należącej do Niemców (Fabrique Nationale) od kilku dni czekali umundurowani żołnierze niemieccy, którzy przed tym pracowali tam jako robotnicy. Opowiadanie wydaje nam się zbyt fantastyczne, aby było prawdziwe, to też posłuchajmy, co mówi sam Ludendorff.

Mały oddział znalazł się w mieście, maszerując ciemnymi ulicami (światła były zgaszone) i kierując się ku tyłom najbliższego fortu Chartreuse.

„W owej chwili — pisze w pamiętniku Ludendorff — skóra moja nie była warta feniga”.

Szczególna rzecz, ale ukazuje się w mieście obcego oddziału nie zwraca na się niczyjej uwagi. Niemcy idą naprzód, na jednym z placów porzucają działo, biegną dalej.

ZAJĘCIE FORTU.

Przed wejściem do fortu Ludendorff zatrzymuje na kilku minut żołnierzy, aby odpoczęli. Liczy ich i stwierdza, że dziesięciu uciekło.

— Achtung!

W forcie Chartreuse jest mały garnizon, ale bądź co bądź osmiuset ludzi. Nie potrzebują się nawet bronić. Jedna salwa wystarczyła do odpędzenia Niemców. Cóż, kiedy dowódca fortu, po kilku nieprzespanych nocach, był pół-przytomny. Budzi go adiutant:

— Mój pułkowniku, Niemcy!

— Gdzie Niemcy?

— Przyszli z miasta.

— No, to leżymy...

Dowódca ubiera się pośpiesznie i nie mniej pośpiesznie kapituluje. Oddaje fort, pierwszy fort z łańcucha okalającego miasto, czterdziestu łazikom niemieckim.

— Zdaje się, że zaszła jakaś pomyłka — bąka komendant fortu.

— Tak, niepotrzebnie otworzyliście bramę — robi uwagę Ludendorff.

ODDZIAŁ ROŚNIE.

W forcie Chartreuse zastał Ludendorff dwustu Niemców wziętych do niewoli. Uzbroidł ich natychmiast w karabiny belgijskie, pozostawił na miejscu wartę i ruszył na miasto.

W tym miejscu znów stajemy wobec wypadków dziwnych. Niemcy przechodzą przez śródmieście, docierają do komendy placu i biorą ją szturmem. Centrala twierdzy jest opanowana, między fortami otąd nie będzie żadnej łączności. Ludendorff wysłał na miasto patroli które rozbrajają napotykaną wojskową. Leodium jest zajęte, ale poszczególne forty będą się jeszcze broniły, niektóre nawet bohaterko. Ale cóż z tego. Świat już wie z depech o zajęciu miasta.

WSPOMINKI.

Za opanowanie miasta przy pomocy plutonu żołnierzy Ludendorff dostał od Kaisera order Pour le Mérite — podczas gdy von Emmicha ogłoszono oficjalnym zdobywcą. Ludendorff czuł się tym dotknięty, o czym wspominają pamiętnikarze.

Niemcy, po zajęciu Leodium, wmurowali tablicę pamiątkową w ścianę Pałacu Biskupiego (Maison des Princes-Evêques). Na tablicy tej był wymieniony von Emmich, a Ludendorffa pominięto.

Po ustąpieniu Niemców ludność zniszczyła tablicę. Wyrwano ją ze ściany pałacu, rozbiło, a odlamki wrzucono do Mozy.

ZBURZONY POMNIK.

Na cmentarzu Rabosee w Leodium znajduje się grób gen. von Wussow, który padł podczas oblężenia. Do niedawna przy drodze z Retinne do Queu - du - Bois, w miejscu

gdzie generała zabito, stał jego pomnik. Ale dziś nie ma już śladu; postarała się o to ludność okoliczna.

Zatrzymaliśmy się dłużej nad przygodami Ludendorffa pod Leodium, gdyż epizody te nie są naogół znane. O jego działalności w Prusach Wschodnich, w Serbii i na froncie zachodnim istnieje bogata literatura, to też streszczajmy jej nie będziemy.

EKIPA CZTERECH.

Jeszcze o jednym szczególe z życia Ludendorffa milczą biografie.

Otóż general ten był jednym z najzawziętszych w Niemczech wrogów masonerii i wszelkich związków tajnych. Od najmłodszych lat badał ten przedmiot i stał się jego niepoślednim znawcą. W sposób też zgłębiał szczególnie wszystkie wypadki wojenne i swoją własną, decydującą w nich rolę, do jakiej przeznaczyło go wysokie stanowisko w armii.

Mianowicie Ludendorff uformował sobie specjalną ekipę, złożoną z czterech zaufanych oficerów, których sam, jeszcze przed wojną wyszkolił w zagadnieniu tajnych związków. Gdy tylko armia Ludendorffa wkroczyła do jakiegokolwiek miasta i gdy poszczególne organy sztabu podejmowały przypadające na nie zadania — czterech oficerów robiło tylko swoje: natychmiast spieszyli do lokali miejscowych łóż, oraz mieszkali ich członków i konfiskowali wszystkie papiery. Podczas wojny Ludendorff zgromadził kilkadziesiąt wielkich kufrow, pełnych dokumentów masońskich.

Po wojnie począł się wyzukiwać, ogłaszając w wydawnictwie „Ludendorff-Warte”.

PUCZ W ROKU 1923.

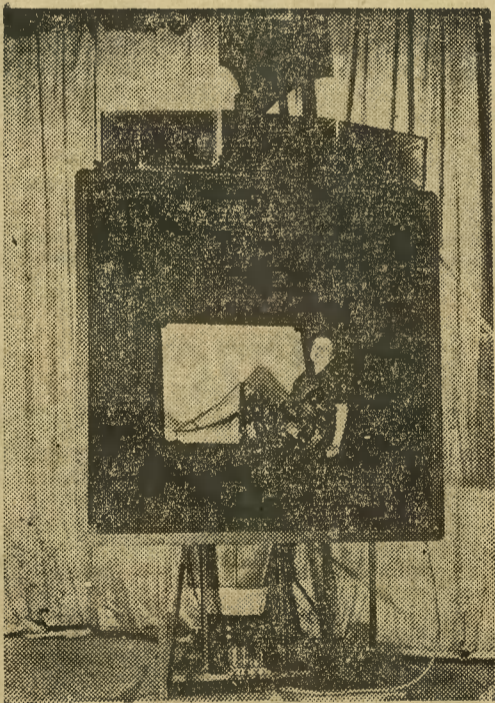
Zanotujemy jeszcze jeden niezwykle fakt z życia tego człowieka. W roku 1920 Ludendorff zaprzyjaźnił się z pewnym malarzem i jego najbliższymi kompanami. Trzymali się razem do roku 1923, kiedy to nastąpił słynny „pucz”, zamach stanu w Monachium.

Jak zwykle, z szaleńczą brawurą i z pogardą śmierci, Ludendorff usiłował opanować miasto, lecz zamach nie udał się, a malarza Hitlera uwięziono. Od tej chwili starszy generał trzymał się na uboczu, pracując nad porządkowaniem swych archiwów. Pomagała mu w tym żona Matylda, którą uważał za natchnioną, za apostołkę wskrzeszonych wierzeń starogermańskich.

Propaganda poganizmu wypełniła ostatnią fazę życia Ludendorffa.

(Merkuriusz).

„Dobry ton” w filmie dźwiękowym. Co się dzieje za ekranem wielkiego kina?



Gigantyczna kombinacja głośnikowa nowej wielkiej aparatury dźwiękowej zainstalowanej w jednym z wielkich berlińskich kin.

(x) Zdarza się niejednokrotnie, że siedząc w jakimś większym kinie, mimo uzyskania dobrego miejsca, człowiek zaczyna się irytować. Jednakowoż nie dlatego, że z miejsca źle było widać, lecz przeciwnie, widzi się doskonale i film nie migocze, a nawet i osobnik siedzący przed nami tak bardzo jest uprzejmy, że skurczył się i zrobił się malutkim...

W pierwszym rzędzie jednak stwierdzić należy, że film dźwiękowy jest przede wszystkim dźwiękowym filmem i dlatego pragniemy coś usłyszeć i to dobrze usłyszeć, lecz znowu niezbyt głośno. Szczyrze mówiąc: przyzwyczajaliśmy się, słuchając ostatnie serie najnowszych radiodbiorników do walorów dźwięku, czyli do „dobrego tonu” i pragnęlibyśmy, ażeby tak samo do każdego miejsca w kinie naturalnie i zrozumiale dochodził głos, a muzyka brzmiała zupełnie czysto. Nawiasem mówiąc, w największym kinie bydgoskim nie możemy narzekać, gdyż grane tam ostatnio filmy, zwłaszcza polskie wychodziły i wychodzą bez zarzutu.

Doświadczenie uczy, że reprodukcja, czyli oddanie tonu w kinie zależy nie tylko od dobrego nagrania filmu i należytego działania aparatury dźwiękowej, lecz zwłaszcza od akustyki sali, która częstokroć szwankuje w wielkich kinach. Co prawda można poprawić akustykę na sali przez wybicie ścian materiałami, tłumiącymi dźwięk. W bardzo wielkich salach jednak przy pomocy tego rodzaju środków nie udało się tego celu osiągnąć. Trzeba było obrać inną drogę.

Przed kilku dniami w Berlinie niemiecka „Klangfilm-Gesellschaft” zademonstrowała w jednym z największych tamtejszych kin wobec zaproszonych dziennikarzy krajowych i zagranicznych najnowszy wynalazek, a mianowicie aparaturę dźwiękową o monstrualnych wprost rozmiarach, jakich dotąd nigdzie w świecie nie spotkano. Za ekranem ustawiono olbrzymi głośnik, będący częścią składową nowej wielkiej aparatury dźwiękowej o nazwie „Euronor”. Głośnik ten jest „tylko” cztery metry wysoki i cztery metry szeroki a w głąb sięga dwa metry. Prześciga zatem wszelkie znane dotychczas w świecie kombinacje głośnikowe. Pojęcie o jego gigantycznych rozmiarach daje również waga wynosząca 600 kg. Potężny róg z otworem dźwiękowym (2x2 m) daje znaczne stopniowanie efektu w zakresie niskich tonów, co spełnia nowa aparatura znakomicie. Cztery dalsze oddzielone od siebie głośniki, każdy o długości dwóch metrów, gwarantują rozprzestrzenienie się dźwięku tonów średnich i wysokich.

Aparatura ta różni się również od obecnie spotykanych aparatów tym, że wydajność jej jest pięciokrotnie wyższa, dzięki czemu możliwe jest oddawanie tak ważnych niskich tonów z odpowiednią siłą, gdyż zwłaszcza w wielkich salach kin niskie tony wychodzą na ogół bardzo słabo.

Powróćmy do swej tematyki, dziennikarze z stuprocentowym zadowoleniem wsłuchiwali się w pełne, czyste i pięknie brzmiące tony, wychodzące z potężnych głośników zainstalowanych za ekranem. I, o dziwo, tak w pierwszych, jak i w ostatnich rzędach, a więc na najtańszym i na najdroższym miejscu, wszędzie słowo mówione równo dobrze można było usłyszeć, a osobom posiadającym żywą wyobraźnię zdawało się, że siedzą na sali koncertowej. Tak więc dzięki dalszym wysiłkom i udoskonaleniom technicznemu uzyskano naprawdę „dobry i naturalny ton”, na którym należy nam najbardziej przy wyświetlaniu filmów dźwiękowych.

Gösta Ekman śmiertelnie chory.



Szwedzki aktor filmowy i teatralny — Gösta Ekman zachorował ciężko na zapalenie płuc. Lekarze nie czynią żadnych nadziei utrzymania przy życiu wielkiego artysty, który cieszy się ogromną popularnością tak w kraju jak i zagranicą.

Wrogowie kinematografii sowieckiej.

Moskwa, 11. 1. (PAT). „Prawda” atakuje w ostry sposób główny urząd przemysłu kinematograficznego w osobie jego dyrektora Szumiackiego oraz komisji do spraw sztuki przy radzie komisarzy ludowych ZSRR za niedostateczną i złą produkcję filmów. W roku 1935 ze 120 planowanych filmów wykonano tylko 43, a w r. 1936 ze 165 tylko 46. W roku ubiegłym demonstrowano głównie filmy stare z lat ubiegłych. Poza tym gatunek filmów produkowanych przez główny urząd przemysłu kinematograficznego jest bardzo niski. W latach 1935 i 1936 odrzucono 37 filmów na ogólną sumę 15 milionów rubli.

Dziennik podkreśla, iż główne przejawy życia sowieckiego, jak czerwona armia, ruch Stachanowski, socjalistyczne budownictwo w republikach narodowościowych nie znajdują odzwierciedlenia na ekranie. „Prawda” zarzuca dyrektorowi Szumiackiemu, iż znajduje się on pod wpływem wrogów ludu, którzy przedostali się do przemysłu kinematograficznego.



Istota i leczenie róży

Róża jest chorobą, dokola której nagromadziło się bardzo dużo przesądów wśród natomiastekowej i wiejskiej ludności. Przesady te są pozostałością dawnych czasów, kiedy róża była jeszcze mało zbadana przez naukę a nieodpowiednio zwalczana szerzyła się bardzo, powodując liczne śmiertelne wypadki oraz kalectwa.

Jak mocno róża dawała się we znaki w dawnych czasach świadczy o tym dzisiaj jeszcze stosunek ludności niektórych wsi do tej choroby i wielka różnorodność najdziwniejszych ludowych sposobów jej leczenia. O ile bowiem ludność wiejska na ogół wykazuje niewielkie zainteresowanie się poszczególnymi chorobami, o tyle w wypadku róży dzieje się odwrotnie.

Gdy wezwany lekarz stwierdzi u chorego różę, w otczeniu tego chorego zaczyna się ruch. Padają dyspozycje, z których lekarz może wnosić, iż rady jego traktowane są jako podrzędne i zastosowane prawdopodobnie nie będą. Przychodzą bowiem wówczas do głosu ludzie starszy, szczególnie kobiety ze swoimi sposobami leczenia róży, które pamiętają jeszcze od swoich babek. A sposobów tych ludzie starszy znają dużo i są one przypuszczalnie różne w różnych okolicach kraju. Z zaobserwowanych przeze mnie w niektórych okolicach woj. Kieleckiego sposobów ludowego leczenia róży widać, że niektóre z nich są nawnie niewinne, inne o pewnym nawet uzasadnieniu leczniczym, niektóre zaś nie tylko są szkodliwe, lecz wprost okrutne. A więc do niewinnych zaliczyć można na przykład okłady z wody, w której przez dobę moczone medaliki św. Benedykta, palenie listków róży nad chorym, lub zażęgniwanie, polegające na kreśleniu krzyżyków na chorym miejscu święconą kredą (tzw. trzeclukrólowa) i wymawianiem zaklęć zwróconych do róży. Smarowanie róży atramentem miało dawniej nawet swe uzasadnienie w tym, że atrament wyrabiany z galasówek mógł mieć niewielkie lecznicze działanie. Atrament jednak dzisiejszy może być tylko szkodliwy. Okłady z moczu, lub świeżego kału krowiego są szkodliwe i wstrętne. Okrutnym wydaje się również leczenie z jakim spotkałem się w pewnym miasteczku. Chorej na różę twarzy wysmarowano twarz świeżo krwawiącym ogonem kocim specjalnie do tego celu odciętym żywymu kotowi. Na ogół wśród ludzi uciekających się do podobnego leczenia panuje błędne przekonanie, że lekarze nie wierzą w różę, a tym samym i nie mogą jej leczyć.

Warto przeto choć pokrótce wyjaśnić, jak nauka lekarska zapatruje się na różę i jak należy chronić przed tą chorobą.

Róża jest chorobą zakaźną wywołaną przez specjalny zarazek, który przedostaje się do krwi przez zanieczyszczenie nim rany lub chociażby najmniejszego zadrażnienia skóry albo błony śluzowej w nosie. Po 2-3 dniach od czasu zakażenia skałeczonego miejsca rozpoczyna się ogólna choroba dreszczami i gorączką. Przebieg jej może być łagodny lub też gwałtowny z gorączką dochodzącą do 41 stopni, utratą przytomności, majaczeniami, — jak w tyfusie. A równocześnie z początkiem gorączki zjawia się silne, bolesne zaczerwienienie i obrzęk skóry na okolo skałeczonego miejsca, przez które wtargnął zarazek do krwi, a więc najczęściej na nosie i twarzy. Ten stan zapalny szerzy się stale, zajmując coraz to nowe przestrzenie skóry. W ten sposób na przykład z nosa rozszerza się róża na policzki, powieki, czoło, małżowiny uszne. Powieki bywają przy tym niekiedy tak obrzękłe, że chory nie może ich otworzyć. Czasem na zaczerwienionej skórze powstają pęcherze, jak przy oparzeniu. Taki stan trwa około 10-12 dni, po czym zwykle gorączka opada, zapalenie skóry przestaje się szerzyć, a dotychczas zajęte chorobą miejsca bledną i łuszczą się.

Róża zdarza się u noworodków wskutek zanieczyszczenia rąk powinowatej i kończy się prawie zawsze śmiertelnie. Również niebezpieczną dla życia jest róża u położnicy i u ludzi starych z osłabionym sercem. Najczęstszą jest róża twarzy. Zjawia się ona u osób, u których zarazek przedostaje się do krwi przez drobne uszkodzenia błony śluzowej w nosie przy katarze.

Przebieg róży nie tylko niebezpieczny od powtórnego zachorowania, lecz odwrotnie — ułatwia je.

W zasadzie leczyć różę należało by w szpitalu. Leczenie w domu dopuszczalne jest tylko pod warunkiem zachowania wszelkich ostrożności, aby nie narażać osób zdrowych na niebezpieczeństwo zarażenia się. **Kierunek leczenia w każdym wypadku musi ustalić lekarz, który zaleźnie od wieku, od stanu serca chorego, nasilenia choroby i innych okoliczności zaleca takie lub inne leczenie.** Na ogół chory musi pozostać w łóżku i otrzymywać po-

żywienie posilne i lekkostrawne. Na chore miejsca stosuje się różne maście lub okłady z kwaśnej wody. W lekkich wypadkach może się obejść bez wszelkich lekarstw. W ostatnich czasach stosuje się również wstrzykiwanie surowicy przeciw róży, co znacznie skraca i łagodzi przebieg choroby. Aby uchronić się przed zachorowaniem na różę wystarczy przestrzeganie następujących prostych zasad higieny:

1) Każdą najdrobniejszą nawet ranę należy czysto utrzymywać.

2) Wszelkie cierpienia nosa starannie leczć, nie dotykać brudnymi palcami. Wystrzegać się więc brzydkiego zwyczaju dławienia w nosie.

3) Do porodu i pielęgnacji położnicy i noworodka nie wzywać tzw. babek wiejskich lecz zawodowe akuszarki, które są specjalnie szkolone w przestrzeganiu czystości.

4) W razie pojawienia się róży w rodzinie przede wszystkim dbać o położnicę i noworodka lub osobę skałeczoną przez bezwzględnie odosobnienie chorego.

5) Po skończonej chorobie należy poddać odkażeniu mieszkanie, pościel i bieliznę chorego.

Przy stosowaniu statym tych zasad przez wszystkich ludzi róża należałaby do chorób wyjątkowo rzadkich. (Droga do zdrowia).

Dr R. Szcz.

Walka z truciznami przemysłowymi.

Według doniesień „British Medical Journal” angielskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych powołało specjalną komisję uczynioną do przestudiowania sprawy **zatruciu przemysłowych**. Zadaniem komisji jest określenie szkodliwości niektórych związków chemicznych dla zdrowia pracujących.

Komisja zwróci szczególną uwagę na tzw. rozpuszczalniki organiczne, bardzo rozpowszechnione w różnych gałęziach przemysłu. Należą do nich takie ciała, jak ben-

niecyszczeniu parami tych związków. Działanie ich na organizm ludzki jest szkodliwe. **W dużym stężeniu w powietrzu mogą wywołać ostre zatrucie systemu nerwowego.**

Objawia się ono oszłomieniem i podnieceniem, podobnym do alkoholowego, niekiedy dochodzi aż do **zupelnej utraty przytomności**. Znane są nawet wypadki śmierci. Niedawno np. zanotowano w jednej z pralni wiedeńskich, używających trójchlo-

ZAPOBIEGA ODMROŻENIOM RĄK KREM PRAŁATOW PERFECTIOŃ

zol, ksylol, totuol, benzyna, czterochlorek węgla, trójchloroetyl, aceton, alkohol amylowy i inne. Zastosowanie techniczne tych środków bywa różne. Benzynę np. używa się w fabrykach wyrobów gumowych do rozpuszczania kauczuku, w pralniach chemicznych do czyszczenia odzienia, w przemysle metalurgicznym do usuwania tłuszczu z metali; czterochlorek węgla i trójchlorek etylu oznaczają się takimi samymi właściwościami rozpuszczania tłuszczu, jak i benzyna, są natomiast niepalne i dzięki temu używa się ich zamiast benzyny. Benzol i ksylol używane są przede wszystkim w drukarstwie do rozpuszczania farby drukarskiej; totuol, aceton, alkohol amylowy służą do przyrządzania farb i lakierów, używanych w wielkich ilościach przy malowaniu wagonów, samochodów, rowerów i innych przedmiotów metalowych.

Wszystkie wymienione substancje odznaczają się dużą lotnością, to też powietrze pomieszczeń do pracy łatwo ulega za-

roetylu, wypadek masowego zatrucia robotników, z czego 6 osób zmarło. Przyczyną był **brak wentylacji i omieszczeń do pracy**, w których parował trójchloroetyl.

Długotrwałe przebywanie w atmosferze, zanieczyszczonej parami tych związków, wywołuje nadto trwałe zmiany we krwi. Na działanie to szczególnie są wrażliwi **kobiety i młodociani.**

Ochrona zdrowia robotników, narażonych na działanie trujących rozpuszczalników organicznych, jest bardzo trudna z powodu dużej lotności tych związków. Zastąpić je innymi ciałami, nietrującymi, nie można. Cała walka sprowadza się dotychczas do **dobrego wentylacji pomieszczeń pracy i do unikania niepotrzebnego parowania tych związków.** Nie zawsze to wystarcza. Dlatego też lepsze opracowanie sposobów ochrony zdrowia pracujących jest — wobec rozpowszechnienia tych związków — sprawą bardzo pilną.

Farmaceuci - wynalazcy.

Nauka farmacji, jako nauka interesująca, niestety, niewiele osób, rozwija się w ukryciu i jest mało doceniana przez szerszy ogół społeczeństwa. Jednakże dużo trzeba mieć odwagi a mało krytycyzmu, aby sądzić, że jedna gałąź nauki ma więcej znaczenia, niż inna. Z samej natury rzeczy farmacja pozostaje dla całego ogółu nieznana. I chorzy rzadko kiedy zdają sobie sprawę z tego, że dobroczynne działanie chloroformu i morfiny, usuwających ból, środków leczących niektóre choroby pasyżniczne, zawdzięczają tym, którzy są przedstawicielami nauki farmaceutycznej.

Szkoły farmaceutyczne wydały uczonych, którzy nie tylko wzbogacili naukę wieloma odkryciami z dziedziny farmacji, ale przyczynili się walnie do rozwoju nauk przyrodniczych a zwłaszcza chemii. Odkrycie wielu pierwiastków, jak: arsen, brom, jod, cer, tytan, chlor, chrom, beryl — nauka zawdzięcza farmaceutom. Aptekarz Fryderyk Sertürner wydobyla w roku 1804 z makuwa morfinę (nadając jej nazwę według własnego wydobyczego środka od bóżyka Morfeusza). Eugeniusz Soubeiran profesor Wyższej Szkoły Farmacji i aptekarz w Paryżu odkrywa chloroform; chininę i strychninę zawdzięczamy również farmaceutom Jos. Pelletier i J. Bienaimé Couventou, kodeinę odkrywa paryski aptekarz Robiquet, aptekarz Rose wprowadza do chemii analitycznej zastosowanie siarkowodoru; Mohr — aptekarz z Koblenji jest twórcą chemii miarowej. Farmaceuta Otto tworzy metodę wyosabniania trucizm roślinnych. Farmaceutom zawdzięczamy również niektóre odkrycia bardzo doniosłe dla życia codziennego: aptekarz Parmentier wprowadza do Europy ziemniaki, za co przed gmachem fakultetu farmaceutyczne-

go w Paryżu postawiono mu pomnik; aptekarz berliński Margraff wykrywa cukier trzcinowy w korzeniach wielu roślin krajowych głównie w burakach i wskazuje sposób jego fabrykacji, wreszcie polski aptekarz Ignacy Łukasiewicz konstruuje pierwszą lampę naftową.

Widzimy więc, jak **niesłuszną jest objętność ogółu w stosunku do nauki farmaceutycznej, która nie tylko kształci zastępy ludzi pracujących w jednej dziedzinie aptekarskiej, lecz przygotowuje farmaceutów, których praca może się odbywać na szerokiej niwie społecznej, gdyż farmaceuta może być i kierownikiem apteki i wytwórcą przemysłowym i ekspertem na komorach celnych i aptekarzem szpitalnym troszczącym się nie tylko o leki, lecz także i o dobro produktów spożywczych.**

Z postępów medycyny.

Jak donosi prasa kopenhaska jednemu z lekarzy duńskich udał się doniosły eksperyment w zastosowaniu do **beznadziejnego wypadku paraliżu dziecięcego**, wyleczonego wynalezionym przez niego preparatem opartym na związkach siarki. Preparat ten otrzymał nazwę „Sulfosin”.

AMATOR.

- Pan chciał sprzedać swój zbiór znaczków. Czy znalazł się amator?
- Niestety, tak...
- Jak to, niestety?
- Skradziono mi go wczoraj...

Kim był Judka Barmat

Człowiek, który wielce przyczynił się w dojsciu Hitlera do władzy i do upadku politycznego Van Zeelanda.

W więzieniu brukselskim — jak donosiliśmy — zmarł Judka Barmat, jeden z największych rekinów spośród międzynarodowych aferzystów.

Zmarł w kilka dni później po wydaniu go przez władze holenderskie władzom belgijskim.

Barmat był jakby „belgijskim Stawiskim”, z którym miał m. in. wspólne pochodzenie żydowskie. W pierwszych zaczątkach swej kariery zajmował się zbieraniem szmat i ten pociąg do brzydkich rzeczy towarzyszył mu przez całe życie.

Judko (imię Juliusz dorobił sobie później), urodził się w Humaniu (na Podolu) jako syn biednego rabina, którym także miał zostać w myśl życzeń ojca. Młodego Judkę ciągnęło jednak do „geszeftu”. Odchodzi więc z domu, docierając w swych wędrówkach do Łodzi, gdzie nabył wykształcenie handlowe.

Cel młodego Barmata był jeden: stać się bogatym człowiekiem!...

Celowi temu poświęcił wszystko, nie krapując się żadnymi skrupułami. Dostawczy się do Holandii zajmuje się tam skupowaniem szmat i starzyny, na czym dorabia się początków swojej fortuny.

Później przerzuca się Barmat na inne dziedziny handlu i w r. 1911 jest już milionerem, stojąc na czele założonego przez siebie towarzystwa handlowego.

Główną podstawą majątku Barmata staje się jednak wojna. W r. 1916 zakłada towarzystwo importowe, wywożące towary do Niemiec, na czym zarabia ogromną fortunę.

Po wojnie Barmat główną swoją działalność rozwija w Niemczech, korzystając z rozluźnienia niemieckich obyczajów przez wojnę i rewolucję. Wchodzi w porozumienie z wysokimi dygnitarzami młodej republiki. W przeciągu kilku lat dokonuje oszustw na sumę przeszło 40 milionów marek. Wciągnięty w całą aferę pruski minister poczty popelnia samobójstwo.

Dodać należy, że oszustwa Barmata były doskonałym materiałem propagandowym dla Hitlera, któremu przysporzyły wielu zwolenników i dużo pomogły w dojsciu do władzy.

Barmat, po odsiedzeniu kilku lat więzienia, wydalony z Francji i z Szwajcarii, osiedla się w Belgii. Afery przez niego „nakręcane” przybierają coraz większe rozmiary. Na aferach tych Bank Belgijski traci olbrzymie sumy wskutek udzielania Barmatowi pożyczek wzgl. pokrywania fałszywych asygnat, wydawanych przez oszusta.

Wykrycie całej afery wywołuje olbrzymi skandal polityczny w Belgii, wykorzystany szczególnie przez Degrella i jego „Reksistów” w walce z rządem Van Zeelanda. Premier, który tak duże usługi oddał Belgii, musi ustąpić, gubernator Banku Belgijskiego Franck idzie na przymusową emeryturę, na której zmarł przed kilku dniami, a jeden z emerytowanych generałów popelnia samobójstwo.

Barmat ucieka do Holandii. Ponieważ jest ożeniony z żydówką holenderską ma nadzieję, że władze holenderskie nie wydadzą go Belgii, jako męża obywatelki holenderskiej. Staje się jednak inaczej. Holandia przed mniej więcej tygodniem wydała Barmata Belgii, gdzie miał stanąć przed sądem.

Nagła śmierć, spowodowana m. in. używaniem życia, uwalnia aferzystę od wymiaru sprawiedliwości ludzkiej.

Jeden z największych europejskich aferzystów zabrał swe tajemnice do grobu, ku zadowoleniu tych, których by mogła skompromitować rozprawa sądowa...

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieści się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 17-19.

— **Biblioteka Kolejow. Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska”** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

Karetka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Dyżur nocny pełni apteka „Pod Lwem”.

Repertuar kin:
Słońce: „Skłamałam” film polski.
Swiaty: „Mały lord”.
Styl: „Dziki ścieszki”.

— **Uroczyste opłatek Tow. Powstańców Wielkopolskich** odbył się w sali Parku Miejskiego w 19 rocznicę oswoobodzenia Inowrocławia w gronie przedstawicieli władz i zaproszonych gości. Uroczystość zagał prezes p. Kapeliński, witał ją przedstawiciel władz, po czym w serdecznych słowach zwrócił się do Powstańców, sięgając do wspomnień z okresu, kiedy każdy przepojony ideą wyzwolenia niepodległości chwycił za broń, by marzenia w czyn wcielić. Do dnia dzisiejszego Powstańcy, jakkolwiek już weterani, stoją na straży granic czystych a w razie potrzeby zawsze jeszcze staną jako niezawodni żołnierze. W imieniu p. starosty słowa życzeń wypowiedział p. Ziolkowski, po czym ks. kan. Jaskowski rozpoczął uroczystość łamania opłatek. Obszerne przemówienie do Powstańców wygłosił wiceprezydent p. Juengst, żywo oklaskiwane przez zebraną brać powstańcza. Na komendę prezesa odśpiewano przykładnie kilka koled. Nastąpiły dalsze przemówienia ks. kan. Kubińskiego, prezesa Federacji p. Ekerta, radnych pp. Szklarzkiego, Michalskiego i Luczkowiaka. Nic wspomnień z czasów powstania roznął senior Spławski, co wpłynęło na podniesienie miłego i serdecznego nastroju. Po odśpiewaniu jeszcze kilku koled, wiatowano na cześć ks. kan. Kubińskiego, również prezesa w. p. Kapelińskiego urządzono owację. „Rotą” Konopnickiej zakończono podniosłą uroczystość.

— **Uniwersytet Powszechny** wznowił wykłady po przerwie wakacyjnej z dniem 10 stycznia. Wykłady odbywają się w poniedziałki i czwartki w godz. od 19-21-szej w auli b. szkoły wydziałowej. Nowi członkowie mogą zgłosić się u sekretarki w dniach wykładowych.

— **Pod kołami samochodu.** Tragicznemu wypadkowi uległ niej. Sarnowski Stanisław z Matew, który idąc środkiem szosy dostał się pod koła pedzającego samochodu. Pierwszej pomocy udzielił nieszczęśliwemu dr. Zieliński, po czym przewieziono Sarnowskiego do szpitala. Stan jego zdrowia jest ciężki.

— **Przedstawienie w Domu Katolickim** odbyło się w wykonaniu ochronek przy parafii Zwiast. N. M. Panny prowadzonej przez SS. Dominikanki. Mali amatorzy działo się spisywali pokazując cały szereg obrazków, jak „choinka w lesie”, „zima i śnieżki” itp. Najefektowniej wypadł krawiaki, odtańczony przez baletniczki i ułanów. Uwagę zwracała brawurowa para Krysia Danielska i Oleś Pietrzak. Jako nadprogram młodzież z KSMM odtańczyła oryginalny taniec, po czym odbyły się ciekawe pokazy zręczności. Publiczności dużo.

— **KRUSZEWICA.** Statystyka na obwód gminny za rok 1937 wykazuje: urodzin 223, zgonów 115, śluby 63.

— **Tradycyjną uroczystość łamania opłatek** obchodzili ostatnio: Tow. Gimn. „Sokół” krątą m. in. zaszczytliwą obecnością ks. prof. prz. Schoenborn, wygłaszając podniosłe przemówienie o przyszłości Sokoła, jego tradycje i historię. Poza tym podobną uroczystość obchodzili: Zw. Inwalidów Wojennych, Tow. Robotników Katol., Chór kościelny, Koło ministrantów tut. parafii i Tow. Powst. i Wojaków.

— **GRABIE.** Na ostatnim walnym zebraniu Kółka Rolniczego wybrano nowy zarząd: Mierzwicki W. — prezes, Trafas W. — sekretarz, Gierard J. — skarbnik, Michalski A. — bibliotekarz. Na walnym zebraniu K. S. M. m. wyłonił się nowy zarząd w składzie: Świercz A. — prezes, Kempa M. — sekretarz, Palanowski M. — skarbnik, Radach M. — naczelnik.

— **STRZELNO.** (mk) Stanowisko referenta opieki społecznej i spraw bezrobocia powierzył Magistrat p. Ulrichowi Ig. — b. komornikowi sądowemu w Strzelnie.

— **Na terenach maj.** Strzelno-Klasztorne urządził p. Kozłowski polowanie na zajęce z nagonką. Ubito 106 szaraków i 1 lisa. Królem polowania został p. Przybyszewski z Giżewa.

— **MOGILNO.** (mk) W salce paraf. odbyło się walne zebranie Kat. Stow. Mężów, które w obecności 70 członków zagał wicepr. p. Kostecki. Na przewodniczącego wybrano p. starostę Zenktelera, na ławników pp.: mec. Jerzykiewicza i Kuchneckiego. Sprawozda-

nie zarządu składali pp. starosta Zenkteler z czasów swojej prezesury oraz Baran jako sekretarz. Stow. istnieje dopiero 5 miesięcy. Członków jest 110. Do nowego zarządu wybrano pp. Kosteckiego Fr. — prezesem oraz starostę Zenktelera, mec. Jerzykiewicza, nac. pocz. Wojciechowskiego, Wolfa, Winirowskiego i Barana. Do komisji rewizyjnej pp. Nowaka, Kuchneckiego i Sztormera.

— **Zakup koni remontowych** przez komisję wojskową odbędzie się w dniu 21 bm. o godz. 10-tej na targowicy. Zgłoszenia koni związkowych przyjmuje sekretarz PTKR. w Mogilnie.

— **KWIECISZEWO, pow. Mogilno.** W tut. agencji pocztowej zatrudniony był w charakterze gońca pocztowego niej. Kosmowski Jan, który przybył dotąd z Dąbrowy. Kosmowski dopuścił się sprzeniewierzenia pewnych kwot pieniężnych w ten sposób, że otrzymaną z agencji gotówkę nie wręczał adresatom, lecz sobie przywłaszczył, fałszując podpisy adresatów. Sprawą zajęła się policja.

— **TRZEMESZNO.** (mk) Odbyło się walne zebranie ruchliwego Tow. Pszczelarzy. Do nowego zarządu wybrano pp.: Kajetaniaka — prezesem, Januszewskiego — wiceprezesem, Koseckiego — sekretarzem, Szójdę — skarbnikiem. Do komisji rewizyjnej pp.: Wętkarskiego i Ciesielskiego.

— **GNIEZNO.** (fb) W salce parafialnej św. Wawrzyńca odbyło się pod przewod. prezesa St. Kucharskiego zebranie emerytów, wdów i sierot. Po odczytaniu protokołu i załatwieniu spraw bieżących złożył prezes sprawozdanie, przedstawiając obecny stan sprawy uchylenia krzywdzącego dekretu e-

merytalnego. Po ożywionej dyskusji uchwalono jednogłośnie wydelegować prezesa na wielkie zebranie emerytów z całej Polski, mające się odbyć w drugiej połowie stycznia w Warszawie.

— **Przed sądem okręgowym w Gnieźnie** odbyła się rozprawa przeciwko 30-letn. rolnikowi W. Mizerce i 24-letn. murarzowi A. Litwinieńczy z Mielżyna, pow. gnieźnieńskiego, oskarżonym o udział w bójce, w czasie której spowodowano ciężki uraz cielesny. Sąd po przesłuchaniu świadków skazał Mizerkę na 6 miesięcy więzienia z zawieszaniem na 3 lata, zaś Litwinieńczy na 8 miesięcy bezwzględnej więzienia oraz obu na zapłacenie powództwa cywilnego i kosztów sądowych.

— **W Witkowie pobłogosławiony został** związek małżeński pomiędzy p. Stanisławem Nowakowskim a p. Agnieszką Sobkowską z Witkowa.

— **CHODZIEŻ.** (bf) W ub. niedzielę odbyło się roczne walne zebranie Tow. Gimn. „Sokół” w Chodzieży Po udzieleniu ustępującego zarządowi absolutorium wybrano nowy zarząd w następującym składzie: prezes — Nowakowski, wiceprezes Janowicz, skarbnik — Witostawski, sekr. — Misiak, ławnicy — Stefański i Słodowicz, naczelnik — Mach, naczelniczka — Kubačka. W czasie zebrania nadano głowi Retzowi sen. godność prezesa honorowego, a dhom: Janowiczowi i Michałowiczowi godność członków honorowych.

— **W kościele parafialnym pobłogosławili** ks. prob. dr. Kubik związek małżeński między p. Leonem Winklem a p. Heleną Nowacką.

Niemiec skazany za łżenie narodu polskiego.

— **Starogard.** (jw) W dniu 8 bm. wydział karny sądu okręgowego skazał Niemca **Hermana Schneidera**, budowniczego ze Skórcza, na 2 miesiące aresztu z zawieszaniem na 5 lat, za zniewagę narodu polskiego. Schneider podczas pobytu w dniu 4. 10. 37

w Szlach. Starogardzie przy prowadzonej przez siebie budowie domu dla p. **Roberta Lazera** wyzwał go słowami „verfluchter Pollack”. Łagodny wymiar kary sąd uotyrował dotychczasową niekaralnością i podeszłym wiekiem skazanego.

— **STAROGARD.** (jw) W lokalu hotelu „Metropol” odbyło się walne zebranie tut. oddziału Zw. Pracowników Umysłowych w Przemysle i Handlu, na którym obecny był delegat Związku z Poznania gen. sekr. p. Kryszka. Wybrano nowy zarząd w nast. składzie pp.: Staszak — prezes, Więckiewiczowa — zast. prez., Kuligowska — sekretarka, Marchlewiczówna Helena — skarbniczka, Noch Jan — bibliotekarz. W czasie obrad wręczono p. Potasznikowi Andrzejowi dyplom 10-lecia członkostwa. Po zebraniu odbył się wieczorek gwiazdkowy, na którym spędzono wspólnie kilka miłych chwil.

— **Do mieszkania** ks. prob. Stryzka włamali się podczas jego nieobecności złodzieje, którzy skradli 60 zł w gotówce oraz różne drobne przedmioty, łącznej wartości 100 zł.

— **WEJHEROWO.** W Wejherowie zanotowano w 1937 roku 470 wypadków urodzeń w tym chłopców 213 i dziewcząt 211, nieślubnych 36 i martwych 10. — Zgonów 274, w tym dzieci do 1 roku 67, od 1 do 21 lat 40, od 21 lat wzwyż 166. — Ślubów zawarto 118, w tym wyznania rzymsko-katolickiego 111, ewangelicko-unijnego 3 i mieszanego 4.

— **W pobliskim Gościecinie** urządziła dyrekcja fabryki krzesła gwiazdkę dla dzieci swych pracowników. Uroczystość odbywała się w szkole w Kolonii. Udział brało 300 dzieci. Kierownik szkoły Günther wygłosił piękne okolicznościowe przemówienie. Przy ślicznie ustrojonej choince odśpiewały dzieci koledy, po czym p. Kupczak prokurent fabryki obdarował dzieci podarkami. Znany z przychylnego nastawienia do swych pracowników p. dyrektor Jahn zaszczylił swą obecnością tę uroczystość.

— **CHOJNICE.** (s) Ostatnio odbyło się w sali p. Urbana walne zebranie pracowników samorządu miejskiego przy udziale p. burmistrza Sierackiego. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania komisji rewizyjnej i udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi z p. Kłosem na czele, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, na czele którego stanął nac. sekr. miejski p. Trzebiatowski. Po zebraniu członkowie wraz z p. burmistrzem spożyli razem w towarzyskiej atmosferze kolację, po której bawiono się jeszcze do późnych godzin nocnych tańcami.

— **Dnia 9 stycznia 1938 r.** po północy zmarł niespodziewanie na udar serca śp. Brunon Nürnberg, nie tylko w Chojnicach lecz na całym Pomorzu znany działacz sportowy, długoletni, obecnie honorowy prezes „Chojniczanki”.

— **TCZEW.** (as) Na pograniczu polsko-gdańskim w Czatkowach pod Tczewem patrol policyjny aresztował przekradającego się przez tzw. „zieloną granicę” robotnika Karola Ocelewskiego z Grudziądza, który w lecie 1934 r. zbiegł do Prus Wschodnich. Obecnie w drodze powrotnej z Niemiec przez Gdańsk do Polski został ujęty i osadzony w więzieniu.

— **Właściciel kiosku gazetowego** Paweł

Członkowie „Dzieciństwa” odegrali sztuczkę teatralną w 3 aktach „Cecylia”, osnutą na le misi chińskich. Złożone datki przekazano na cele misyjne.

— **W ub. niedzielę** odbyło się walne zebranie KSMŻ w Płociczu, w którym brali udział i członkowie zarządu okręgowego z Sepólna. Po sprawozdaniach i wyborach kierownictwa w osobach dh. Tenssony, Rosentreterówny, Hoppówny, Fröhlkówny, Dutkowskiej i Blochówny ułożono plan pracy, który obejmuje m. in. kursy gotowania, prasowania i kilka wycieczek krajowo-znawczych.

— **Ostatnio spadły obfite śniegi**, to też pow. kom. w. f. i p. w. zorganizowała kurs narciarski, który prowadzi sierż. Wojewódzki. Powiat obfituje w dogodne tereny narciarskie. — **W Nowy Rok** KSMŻ zorganizowało kulig do Lutowa, gdzie u miejscowego ks. proboszcza Bary doznało bardzo gościnnego przyjęcia. Kulig udał się znakomicie.

— **W Nowy Rok uroczyste nabożeństwo** odprawił ks. radca Grudziński w asyście ks. wikarego Piątkowskiego i diakona Charta, kazanie wygłosił ks. wik. P. O godz. 12,30 liczni przedstawiciele duchowieństwa, władz urzędów i społeczeństwa powiatu i miasta złożyli w starostwie na ręce p. starosty Rohakowskiego życzenia noworoczne dla rządu Rzplitej. Do p. starosty przemówił burmistrz p. Marcinkowski, któremu starosta dziękował, nawołując do jedności i pracy dla Polski i jej potęgi.

— **Walne zebranie tutejszego oddziału** KSMŻ odbyło się 2 bm. pod przewodnictwem p. Kalinowskiego. Ze sprawozdań kierownictwa wynika, że włożono dużo pracy i starań, aby Polsce przysporzyć zastęp karnych obywateli-żołnierzy. Wybrano kierownictwa w osobach dh. Grabowskiego, Goldynwicza, Niemczyka, Pianki, Czerwińskiego i Pleipnera. Ks. radca Grudziński i asyst. Piątkowski nawoływali do wyjątkowej i owocnej pracy, a dh Pleipner omówił prace i zamierzenia w dziedzinie w. f., a przewodniczący zebrania przedstawił odciinek pracy z dziedziny Akcji Katolickiej na rok 1938.

Grudziądz.

— **Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Grudziądzu** (ul. Toruńska 22, tel. 1294) przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski” na styczeń oraz ogłoszenia po cenach najniższych. Każdy abonent „Dziennika Bydgoskiego” otrzyma piękny kalendarz książkowy na rok 1938 bezpłatnie. Biuro czynne od godz. 8 do 18.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełni: apteka „Pod Orłem”, 3 Maja 37, tel. 1360, apteka „Pod Gryfem”, Legionów 33, tel. 1524.

T. C. L. biblioteka i czytelnia (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11-12 i 17-19 (w soboty tylko do godz. 18).

Repertuar kin:

Apollo: „Historia jednej nocy”.
Gryf: „Kościuszkę pod Racławicami”.
Orzeł: „Rotmistrz von Werffen”.

— **Kalendarzyk teatralny. Środa 12 bm. godz. 20:** „On i jego sobowót”, wesola farsa karnawałowa, w wykonaniu zespołu Teatru Ziemi Pomorskiej.

— **Wieczór dyskusyjny LMK** odbędzie się w piątek 14 bm. o godz. 17 w Domu Żołnierza, w którym weźmie udział zaproszony przez zarząd LMK komandor dypl. Kłossowski i wygłosi referat o marynarce wojennej.

— **Nowa fala kradzieży.** Przedstawiciel znanej firmy Franck p. Franciszek Lisowski zgłosił kradzież 2 skrzyń kawy z samochodu. — **Stanisław F. zamieszkały w Jagu** szewicach (pow. brodnickiego) będąc ostatnio w Grudziądzu zawarł przygodną znajomość z pewną kobietą, która zaprosiła go do swego mieszkania. Po pewnym czasie stwierdził F. z przerażeniem, że skradziono mu portfel z zawartością większej kwoty, o czym zawiadomił policję. — **Do pracowni** rzeźnika Stefana Jabłońskiego (Groblowa 6) włamali się złodzieje i skradli wyroby mięsne i wędliny wartości 165 zł. — **Za pomocą** włamania skradli złodzieje z pokoju Elżbiety Wolfówny (Herzfelda 4) garderobę i bieliznę ogólnej wartości 200 zł.

— **Dwie ofiary gołodezi.** Na skutek niedbalstwa niektórych właścicieli domów, którzy nie posypują chodników piaskiem, mnożą się nieszczęśliwe wypadki spowodowane gołodezią. Przed kilku dniami niej. Bernard Konkel (Kalinkowa 37) wracając około godz. 23 do domu poślizgnął się na chodniku ul. Kalinkowej i upadł, przy czym złamał prawą nogę powyżej kostki. Ofiarę gołodezi przewieziono do szpitala. Drugi wypadek miał miejsce na ul. Prezyd. Mościckiego, 14-letnia Helena Chyła wychodząc ze sklepu piekarskiego p. Janiaka upadła na chodniku i wzięła prawą nogę. Dziewczynkę odstawiono również do szpitala miejskiego.

Czerwoni obcinają głowy jeńcom.



Straszne zdjęcia z frontu hiszpańskiego: bolszewicy z brygad międzynarodowych trzymają w rękach głowy jeńców.

Wszyscy ministrowie skarbu w ZSRR byli bandytami i szpiegami.

Moskwa, 12. 1. „Prawda” zamieszcza artykuł sowieckiego komisarza ludowego finansów Czuberta, zawierający sensacyjne oskarżenia poprzednich kierowników skarbowości sowieckiej, których łącznie z b. komisarzem skarbu Grinko nazwano „bandytami i szpiegami”.

„Grinko i jego banda — pisze Czubert — okazali się nędznymi szpiegami. Oni nie tylko przekazali za granicę ważne dokumenty państwowe, ale także w dziedzinie skarbowości uprawiali na wielką skalę sabotaż i szkodliwą działalność.

Przez samowolne ściąganie podatków starali się oni wywołać niezadowolenie wśród ludności; sami wzbogacali się przez sprzeniewierzenia. W niezliczonych urzędach skarbowych i podatkowych, w bankach i kasach oszczędności zasiadali trockiści i pomocnicy bandy Grinki.

W międzyczasie przeprowadziła GPU skuteczną walkę z wrogami państwa w aparacie skarbowym Unii sowieckiej, ale jeszcze nie zdemaskowano wszystkich szpiegów i zdrajców”.

„Sukcesy” sowieckiego przemysłu.

Moskwa, 12. 1. (PAT). „Industria”, poruszając zagadnienie budowy maszyn dla przemysłu górniczego, stwierdza, iż główny urząd budowy maszyn górniczych nie wywiązuje się ze swego zadania. Produkcja części zamiennych przedstawia się fatalnie. Projektowanie nowych maszyn ciągnie się latami — opanowanie produkcji tych maszyn również trwa lata. W rezultacie przemysł węglowy posługuje się wrębarkami z przed 10 lat.

2000 zmarło w ciągu tygodnia

Szanghaj, 12. 1. (PAT). W ciągu pierwszego tygodnia stycznia zmarło w międzynarodowej koncesji w Szanghaju 2000 Chińczyków. Ten niezwykle wzrost śmiertelności przypisać należy mrozom, licznym chorobom wśród uchodźców a zwłaszcza epidemii szkarlatyn, która pociągnęła za sobą znaczną ilość ofiar wśród dzieci.

Czyżby odwrót hitlerowców?

Berlin, 12. 1. (PAT) Niemieckie biuro informacyjne donosi: W okresie przedświątecznym zostało zwolnionych z aresztu śledczego około 60 pastorów „Bekentniskirche”. W więzieniu pozostaje w dalszym ciągu pastor Niemoeller oraz ci spośród pastorów, w sprawie których śledztwo nie zostało dotychczas ukończone.

Kampania czeskich komunistów.

Praga, 12. 1. (PAT) Partia komunistyczna zorganizowała kampanię, mającą na celu zaprotestowanie przeciwko jakimkolwiek rokowaniom Czechosłowacji z Niemcami w sprawie ewentualnego porozumienia prasowego. Min. spr. zagr. Krofta otrzymał cały szereg protestów telegraficznych, kończących się stereotypowym wykrzyknikiem: „Nie ustępować na krok przed Berlinem i Henleinem, wzmacniać przymierze ze Związkiem sowieckim”.

Zarzewiaci radzą...

Lwów, 12. 1. (Tel. wł.). Na dzień 16 bm. zostało zwołane walne zebranie członków lwowskiego skupienia „Zarzewia”. Po części pierwszej obrad sprawozdawczo-administracyjnej odbędzie się część druga z referatem prof. E. Romera o obecnej sytuacji, po czym zostaną podjęte uchwały.

TRAGEDIA CHŁOPSKA.

W Mszanie Dolnej (Małopolska) toczył się w ubiegłym tygodniu proces w sprawie zająć podczas strajku chłopskiego we wsi Kasinka Mała. W drugim dniu rozprawy zeznał starszy posterunkowy Zabawa, który już nieraz brał udział w „akcji pacyfikacyjnej” (uśmierzaniu zaburzeń). Oto według nieskonfiskowanej „Nowej Prawdy” zeznania tego świadka:

Policja doszła do Kasinki nie zaczepiana przez nikogo — mówi świadek — spokojnie posuwała się w górę wsi, a gdy doszła do końca, zaczęła się cofać.

Dlaczego? — Nie wiadomo. — Mogła przecież zostać tam jakiś czas, przeczekać burzliwy nastrój i wrócić. Natychmiastowy odwrót był dużym błędem.

Niewytłumaczony powrót oddziału policyjnego mógł wzmoczyć zdenerwowanie zarówno wśród tłumu, jak i wśród policjantów.

Aspirant Niedziela powiedział, gdy policja była na końcu wsi:

„Co będziemy tam gnać? Wracajmy!”

Wtedy z tłumu padły okrzyki:

„Pocoście tu przyszli? Czy nie możemy spokojnie chodzić po wsi?”

nie była wcale salwą. Policjanci strzelali pojedynczo, tak, że strzały, słyszane po salwie, były po prostu pojedynczymi strzałami policji.

Obrońca Panaś: Czy celowano specjalnie do Widziszka?

Świadek — niepewnie: Nie.

Obrońca Długopolski: Z jakiej odległości strzelano do tłumu?

Świadek: Z odległości dwóch, trzech kroków.

Obrońca: A gdzie wówczas znajdował się aspirant Niedziela?

Świadek: W tłumie.

Obrońca: Policjanci strzelali do aspiranta policji?

Świadek — nie odpowiada.

Obrońca: A czy policja była w hełmach?

Świadek: Była.

Obrońca: Kto został uderzony kamieniem?

Świadek: Ja.

Obrońca: A czy policja miała pałki gumowe?

Świadek: Tak.

Obrońca: A czy próbowano rozpędzać

postrzałowców (jest to o tyle ważne, że Mucha został oskarżony na podstawie rzekomo otrzymanej rany) oświadcza, że na ciele zbadanego nie znalazł żadnej blizny.

Powszechną sensację budzi wejście na salę wzdowy po śp. Widziszu, Julii Widziszowej.

Przewodniczący: Gdzie spotkaliście Franciszka Muchę dnia 23 sierpnia?

Świadek: Leżałam wtedy za autem, które wiozło trupy... Tam był mój mąż... Widziałam wszystko... Tam w Kasince, jak mąż mi zabili... Chciałam do niego dojechać... ale policja nie dała... odpędzono mnie... kopyta... Mąż jeszcze żył... Zawlekł go do auta...

Przewodniczący: To nie należy do sprawy. Gdyby mąż nie mieszkał się do polityki i do strajku, to by żył.

Świadek: Tak strasznie jęczał...

Przewodniczący: To nie należy do sprawy.

Obrońca Panaś: Chodzi przecież o zajęcia w Kasince.

Przewodniczący: To była bardzo smutna historia, całe tomy możnaby o tym pisać.

BOLE REUMATYCZNE
ARTRETYCZNE, NERWOBÓLE

ŁAGODZI

BALSAM JAPONSKI

121

Policjanci szli szybko, ale ta szybkość przyspieszała tylko kroki tłumu.

Wówczas st. posterunkowy Zabawa rzekł do aspiranta Niedzieli:

„Chodźmy prędzej, bo dojdzie do strzelaniny”.

Aspirant Niedziela nic na to nie odpowiedział.

Następnie dowódca oddziału podszedł do jadącego konno prezesa koła Stronnictwa Ludowego, śp. Widziszka i zaczął z nim pertraktować w sprawie rozejścia się tłumu, w którym większość stanowiły kobiety i dzieci.

Po chwili, gdy ludzie doszli na bliską odległość, st. post. Zabawa usłyszał rozkaz aspiranta Niedzieli:

„Salwa! Pal!”

Strzały oddawano, ale nieregularnie. Prokurator: Czy była salwa ostrzegawcza?

Świadek: Nie było.

Przewodniczący: Czy dowódca wzywał do rozejścia się?

Świadek: Wzywał.

Obrońca Długopol: A czy w tłumie było to dobrze słychać?

Świadek: Nie, bo był hałas i krzyki.

Prokurator: Czy z tłumu padły strzały?

Świadek: Dopiero po strzałach policji.

(Jest to wyraźna sprzeczność z aktem oskarżenia, gdyż ten twierdzi, że padły strzały z tłumu przed salwą. Zresztą tzw. salwa

tłum pałkami?

Świadek — po długim wahaniu: No, nie.

Obrońca: Czy jest możliwe, aby normalny pocisk karabinowy dawał odłamki.

Świadek: Nie.

Obrońca Panaś: Czy świadek oglądał rany postrzałowe u zabitych, u rannych?

Świadek: Nie.

Po zeznaniach tego jedynego policjanta wchodzi na salę 36 świadków odwodowych. Mała salka rozpraw nie może takiej ciżby pomieścić. Oskarżonych trzeba przesuwając, zaś publiczność po prostu usuwa się. Następnie gremialna przystępuje, co na słuchaczach robi duże wrażenie.

Poszczególni świadkowie zeznają na okoliczności, mające stwierdzić alibi całego szeregu oskarżonych.

I tak według tych zeznań zostaje udowodnione alibi Marcina Szczyпки, Franciszka Piwowarczyka, Michała Jakubiaka, Katarzyny Kowacz, Józefa Szczyпки i Jakuba Muchy.

Sprawa ustalenia godzin, kwestia określenia czasu i miejsca działania poszczególnych oskarżonych jest o tyle trudna, że żaden ze świadków nie może podać dokładnie godziny z uwagi nie posiadanie zegarka. Tak — zegarek, to jest rzecz naprawdę luksusowa w Kasince Małej.

Dr Jan Czaplinski, zawezwany przez sąd biegły na stwierdzenie, czy oskarżony Franciszek Mucha posiada jakieś blizny od ran

św. Widziszowa: Książ nie mógł dać rozgrzeszenia, nie pozwolił...

Przewodniczący: To nie należy do sprawy. Dostyc — następnego świadka.

W mowie obrończej adwokat Woźniakowski powiedział: Przyczyną zająć było niezadowolenie mas chłopskich z powodu panujących stosunków politycznych, tak, że przywódcą ludu być nie może wśród swoich. Strajk, jak robotniczy, tak chłopski nie jest rzeczą karalną. Jest najzupełniej dozwolony. Wprawdzie próbowano czasami, jak np. niedawno w Krakowie, likwidować go siłą, ale potem musiano zlikwidować samego autora likwidacji.

Poco wysłano policję do Kasinki? Poco była ta cała wyprawa aspiranta Niedzieli? Przecież tam panował spokój. Niepokoje zaczęły się dopiero od tego momentu, w którym zjawiała się policja, a potem nastąpiły strzały.

Wyrok.

Po udzieleniu oskarżonym ostatniego słowa, sąd udaje się na naradę, po czym o godzinie 17.30 ogłosił wyrok, mocą którego skazani zostali: Marcin Szczyпка na 1 rok więzienia, Józef Szczyпка, Jan Szczyпка, Marcin Mucha, Józef Ziemia, Michał Jakubiak, Julian Piwowar i Zofia Mucha po 8 miesięcy więzienia, Sebastian Haraś na rok i 6 miesięcy więzienia. Wszyscy zaliczeniem aresztu śledczego i wszyscy na podstawie art. 163 kodeksu karnego. Resztę oskarżonych sąd uniewinnił.

Połączenie się dwóch odłamów rumuńskiego stronnictwa liberalnego.

Bukareszt, 12. 1. (PAT) Wczoraj wieczorem zaszedł w życiu politycznym Rumunii fakt, który będzie miał niewątpliwie duże znaczenie dla dalszego kształtowania się stosunków wewnętrzno-politycznych kraju. W godzinach wieczornych po wspólnej naradzie przedstawicieli dwóch stronnictw liberalnych, a mianowicie partii liberalnej, na czele której stoi Dinu Bratianu i która wchodziła w skład rządu premiera Tatarescu, oraz partii liberalnej Je-

rzege Bratianu, doszło do zjednoczenia obu stronnictw.

Wydany komunikat stwierdza, że zjednoczone stronnictwo liberalne nie będzie przyczyniało trudności obecnemu rządowi, stawać będzie jednak zawsze w obronie legalnych rządów. Postanowiono zaprotestować przeciwko projektowi rozwiązania ostatnio wybranego parlamentu, jak i przeciwko rozwiązaniu organów lokalnego samorządu terytorialnego i zawodowego.

Przyjęcie noworoczne na Zamku warszawskim.

Warszawa, 12. 1. (PAT) 11 stycznia Pan Prezydent R. P. i pani Mościcka dorocznym zwyczajem podejmowali obiadem na Zamku Królewskim szefów misyj zagranicznych akredytowanych w Warszawie z nuncjuszem apostolskim, monsignorem Cortesi na czele.

Oprócz członków korpusu dyplomatycznego w obiedzie wzięli udział p. marszałek Śmigły-Rydz, członkowie rządu i inni wyżsi przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

Podczas obiadu ks. nuncjusz Cortesi wygłosił przemówienie zawierające życzenia noworoczne dla Pana Prezydenta R. P., jakie zazwyczaj bywają skła-

dane w imieniu korpusu dyplomatycznego podczas przyjęcia w dniu 1 stycznia na Zamku, a które w tym roku nie mogły być wypowiedziane z powodu odwołania tego przyjęcia.

Odpowiedział w dłuższym przemówieniu P. Prezydent Rzplitej.

Podejrzeni badacze Pisma św.

Królewiec, 12. 1. (PAT). W Królewcu odbył się proces t. zw. Badaczy Pisma św. Akt oskarżenia zarzucał dwu oskarżonym działalność antypaństwową. Jeden z oskarżonych skazany został na 4 lata więzienia, drugi na 2 lata.

Śmierć dostojników argentyńskich w katastrofie samolotowej

Buenos Aires, 12. 1. (PAT) Katastrofa samolotu „Argentyn-Urugwaju” wywołała wstrząsające wrażenie w kraju. Prezydent Justo udał się specjalnym pociągiem do Monteca Sevas, aby wziąć udział w przeniesieniu zwłok do Buenos Aires.

Wśród ofiar katastrofy znajdują się oprócz syna prezydenta Justo, szef gabinetu wojskowego płk Schweizer, płk Bergamini, dowódca wulkan lotniczego, podsekretarz stanu w min. marynarki Boeschnik, dwaj podpułkownicy, major, kapitan, mechanik zakładowy i radiotelegrafista.

W chwili katastrofy przy sterze samolotu znajdował się ppłk Bergamini.

Czy kościół litewski

wyzbędzie się uprzedzeń?

Królewiec, 12. 1. (PAT). Jak wiadomo, Polacy w Kownie nie mają obecnie możliwości modlenia się w języku ojczystym w żadnym z kościołów kowieńskich. Obecnie, jak donoszą z Kowna, Polacy zwrócili się do metropolity kowieńskiego z prośbą o utworzenie przy jednym z kościołów w Kownie odrębnej parafii polskiej, z własnym proboszczem. Złożono w tej sprawie szereg podań, zaopatrzonych w bardzo liczne podpisy.

Ataki czerwonych nie powiodły się.

Saragossa, 12. 1. (PAT.) Specjalny wysłannik Havasa donosi z frontu Teruelu: Kontrofensywa rządowa na pozycje, zdobyte ostatnio przez powstańców, prowadzona była w dniu wczorajszym z niemiejszą gwałtownością, jak przedwczoraj. Najpotężniejszy nacisk wywarły rządowe na skrzydła skrajne na La Muela po prawej stronie i La Cota po lewej. Dowództwo wojskowe wysłało do ataku na te odcinki święte wycięte oddziały, które przybyły w ciągu nocy. Całodzienny ich jednak wysiłek okazał się bezskuteczny i w godzinach wieczornych wojska gen. Franco zajmowały wszystkie swe dotychczasowe pozycje.



Warszawa, 12. 1. (PAT) Dnia 11 stycznia br. w gmachu ministerstwa opieki społecznej odbyło się pod przewodnictwem p. ministra Mariana Kościalkowskiego posiedzenie rady Funduszu Pracy.

Warszawa, 12. 1. (PAT) Pod wysokim protektoratem p. Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Mościckiego, p. marszałka Smięgo Rydza i Jego Eminencji Prymasa Polski ks. kardynała dr Hlonda odbędzie się w dniach od 15 stycznia do 15 lutego rb. na terenie całego państwa zbiórka na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą.

Warszawa, 12. 1. (PAT) Komisja dewizowa uchwała z 7 stycznia rb. odwołała upoważnienie, udzielone bankom dewizowym w okólniku nr 29 z dnia 4 czerwca 1937 r. do sprzedaży i udzielania zezwoleń na wywóz akredytywy osobom, wyjeżdżającym do Czechosłowacji.

Z chwilą otrzymania niniejszego okólnika, banki dewizowe mogą dokonywać przydziałów zagranicznych środków płatniczych na wyjazd do Czechosłowacji jedynie według zasad ogólnie obowiązujących.

Regent Węgier na polowaniu w Białowieży.

Warszawa, 12. 1. (PAT) Na skutek zaproszenia Pana Prezydenta R. P., Jego Wysokość regent królestwa Węgier przybędzie do Polski z początkiem przyszłego miesiąca.

Pan Prezydent R. P. przyjmie regenta Węgier oficjalnie w Krakowie, skąd uda się w towarzystwie dostojnego gościa na polowanie do Białowieży.

Zbliżeniu polsko-węgierskiemu nie stoi obecnie na przeszkodzie sojusznictwo polsko-rumuński z chwilą, gdy Rumunia zmieniła front w kierunku antysowieckim. Polowanie w Białowieży zapowiada się więc... bardzo ciekawie).

Pracownicy umysłowi wykazują skłonność do strajku.

Sosnowiec, 12. 1. Obradujący w Sosnowcu walny zjazd delegatów Związku Pracowników Przemysłowych i Handlowych, w obecności kilkuset osób uchwalił rezolucję, wzywającą do przygotowań strajku powszechnego początkowo protestacyjnego, a następnie bezterminowego, który zostałby proklamowany wraz ze wszystkimi pokrewnymi związkami pracowniczymi całej Polski. Delegaci Związku mają sprawę strajku w myśl tych uchwał zreferować na kongresie w Warszawie.

Proklamowanie strajku nastąpiłoby w obronie spraw zawodowych, a przede wszystkim, jako odpowiedź na odmowę pracodawców zawierania ze Związkiem umów zbiorowych.

Zjazd uchwalił zawiadomić władze o powyższych uchwałach, jak również wystąpić delegację do pana ministra Opieki Społecznej, celem przedstawienia powagi sytuacji.

Zgon śp. hr. Mielżyńskiego z Iwna



Poznań, 12. 1. Wczoraj rano zmarł w Poznaniu w 67-ym roku życia ś. p. Ignacy hr. Mielżyński, ziemianin, kawaler orderu Virtuti Militari, Krzyża Niepodległości, 3-krotnego Krzyża Walecznych i in., podpułkownik w stanie spoczynku, twórca i b. dowódca 26 p. ułanów wielkopolskich. Zmarły był również prezesem zarządu Bazaru Poznańskiego Sp. Akc. w Poznaniu. Ś. p. hr. Mielżyński kierował tą instytucją przez 32 lata.

Ustąpienie prezesa Sądu Apelacyjnego w Poznaniu?

Poznań, 12. 1. Pogłoski o ustąpieniu prezesa Sądu Apelacyjnego p. Szyszki z dotychczas zajmowanego stanowiska umacniają się tym, że prezes Szyszko, bawiący obecnie w Warszawie, nadesłał do Poznania list, w którym zlecił likwidację swego prywatnego mieszkania. Potwierdzenia urzędowego o jego ustąpieniu jeszcze nie ma.

W razie ustąpienia, p. prezes Szyszko miałby objąć w Warszawie stanowisko pisarza hipotecznego.

W poznańskich kołach prawniczych krąży pogłoski, że prezesem Sądu Apelacyjnego zostanie p. prokurator Steinmann.

Zamordowali archeologa angielskiego.

Jerozolima, 12. 1. (PAT) Terrorysty dokonali wczoraj strasznej zbrodni, mordując archeologa angielskiego Starkeya, który kierował pracami wykopaliskowymi w Palestynie. Według wyjaśnień, jakie tu nadeszły, uzbójca banda zatrzymała samochód uczonego na drodze pomiędzy Hebronem a obozem

archeologów w Tel ul Doueir. Starkey'a zmuszono do wyjścia z samochodu, a następnie zabito kilkoma strzałami. Dwóch pomocników znakomitego archeologa zwolniono. Odkrycia, dokonane przez Starkey'a, pozwoliły na odnalezienie prastarej fortecy, pochodzącej jeszcze z epoki Jeremiasza.

Higiena — to zdrowie.

Wielu higienistów twierdzi, że jedynie mechaniczne opakowanie proszków daje gwarancję całkowitej higieny ich wykonania.

Maszynowo — bez dotyku rąk ludzkich wykonane proszki „Migreno-Nervosin” — Z.

KOGUTKIEM — w torebkach (nowe opakowanie) dają tę gwarancję.

Dbając więc o własne zdrowie, żądajcie proszków z KOGUTKIEM tylko w mechanicznie wykonanych torebkach, gdyż dzięki temu unikniecie narażenia zdrowia swego na przykre niespodzianki. (123)

Lwowska P. O. W. stwierdza wprowadzenie kultu dla pogańskich Niemiec i propagandy hitlerowskiej w szkolnictwie polskim.

Lwów, 12. 1. (ag) Na zebraniu koła P. O. W. we Lwowie uchwalono bardzo obszerną rezolucję, dotyczącą wychowania młodego pokolenia, stwierdzającą, że budzi ona od dłuższego czasu słuszny niepokój wobec mnożących się przykładów coraz wyraźniej postępującego zaniedbania w dziedzinie nauczania i wychowania w Polsce. Wśród polskiej młodzieży oficjalnie krzewi się kult dla pogańskich Niemiec i propagandę niemiecko-hitlerowską za pomocą podręczników do nauki języka niemieckiego, jakiegoś Jana Pipreka, zatwierdzonych przez Ministerstwo W. R. i Oświecenia Publicznego. Książki te,

przeznaczone dla polskiej młodzieży idealizują wszystko, co po niemiecku jest pogańskie, nie uznają polskiego Gdańska, ale „Danzig”, jako część składową Rzeszy Niemieckiej. Uczą zaś one polską młodzież takich hasel, jak „Nichts für uns — alles für Deutschland”, a o hitlerowskiej młodzieży pisze się tam „nasza młodzież”.

Rezolucja przytacza jeszcze kilka podobnych przykładów, żądając natychmiastowej rewizji wszystkich książek szkolnych; usunięcia takich książek ze szkół, pociągnięcia do odpowiedzialności wszystkich tych, którzy dopuścili do szkół podręczniki wpływające szkodliwie na młodzież polską.

Nowe rewelacje min. Dormoy.

Paryż, 12. 1. Min. spraw wewn. Dormoy złożył prasie obszernie oświadczenie, w którym oskarża organizację CSAR o dokonanie pamiętnych wybuchów z dnia 11 września które zniszczyły siedzibę generalnej konfederacji pracodawców francuskich przy ul. Pressbourg oraz siedzibę przemysłowców metalurgicznych rejonu paryskiego przy ul. Boissiere. Wybuchy te pociągnęły za sobą też dwie ofiary — dwóch policjantów.

Oświadczenie to wywołało olbrzymie poruszenie i najsprzeczniejsze komentarze we Francji.

Zamachowcy należeli — według słów ministra — do prawicowej organizacji terrorystycznej i wszyscy byli związani przysięgą, nakazującą ślepe wypełnianie otrzymanych rozkazów. Aresztowani są: baron Mo-

reau de la Meuse, przemysłowiec z Lille, Franciszek Metenier, przemysłowiec z Clermont Ferrand, Piotr Locuty, doktor filozofii i inżynier w fabryce opon samochodowych „Michelina” w Clermont Ferrand. Pierwsi dwaj zostali aresztowani już przed kilku miesiącami bezpośrednio po wykryciu spisku kapturówców.

Aresztowany w ub. poniedziałek Piotr Locuty złożył obszernie zeznania, przyznając się, że on to właśnie z polecenia barona Moreau i Meteniera podrzucił w dniu 11 września bombę, która zburzyła gmach centrali federacji francuskich pracodawców przy ul. Pressbourg.

Rewelacje nie tłumaczą jednak dobrze celu tych zamachów i są przyjmowane z niedowierzaniem przez prasę pravicową.

Gdy marynarze powracają „Biczmeni” leczą zęby...

Stojąca opodal grupka międzynarodowych „biczmenów” (bezrobotny marynarz), oczekująca widocznie na przybycie jakiegoś statku spogląda na mnie nieufnie, drecząc w miejscu dla rozgrzewki. Bo chociaż w Gdyni nie ma jeszcze silnego mrozu, wiatr dmący gdzieś od skalistej Skandynawii przejmując do szpiku kości. Rozmowy biczmenów to jakaś niesamowita mieszanka kilku języków. Na tej podstawie, niktby nie stwierdził, jakiej są narodowości. Nie trzeba jednak być antropologiem, by spośród grupy biczmenów rozróżnić kilka ras i narodowości. Ten oto chłopiec, niebieskooki, jasnowłosy, stojący w pośrodku o młodzianym zaroście, spod którego widać stowiańskie rysy — to Polak. Towarzysz jego o śniadej cerze południowca, z całą pewnością jest Hiszpanem. Pozostali biczmeni — to Szwedzi, Łotysze, Finnowie i Bóg ich tam wie jacy jeszcze.

Hiszpan zgrabiałymi rękoma wyciąga z kieszeni tytoń i usiłuje skrócić papierosa. Lecz bezskutecznie! Przywykły do ciepłego klimatu swej dalekiej ojczyzny, nie jest w stanie tego uczynić. Poczyna więc „zabijać” ręce. Na świątecznych łapach żyły nabrzmiewają jak postronki i sine łapiska, wielkie jak łopaty stają się różowe, czerwone. Teraz bierze w nie znowu bibułkę. Kręci. Jednak oszalały wiatr skwałistym porywem targa bibułkę, unosząc ze sobą tytoń. Marynarz spluwa soczyscie przez zęby, klnąc rzetelnie. Ale słyszę tylko jedno słowo: „Caramba” i przybliżył się do biczmenów stawiając z całych sił opór burzy.

— Czy Ty, Ricardo, nie możesz obyc się przez kilka minut bez palenia?! — zapytuje Polak.

Hiszpan o świątecznych łapach nic nie odpowiada. Z rezygnacją spoziera na morze i

rozgrzaną teraz rękę przykładając do swej spuchniętej twarzy.

— Gadaj! — słyszysz?! — krzyczy znowu Polak, by zagłuszyć ryk burzy.

Lecz śniady Hiszpan wciąż milczy. Wreszcie rozdziela usta, jakby chciał coś powiedzieć. Wichura zdziera mu jednak z warg słowa, wtlacza z powrotem w gardło. Hiszpan pokazuje na mgi, na obolałą twarz. Zdaje mi się, że wszyscy zrozumieliśmy: „bola go zęby”.

I teraz dzieje się rzecz dziwna. Polak nie mogąc porozumieć się z Hiszpanem, ciągnie go za rękaw. Międzynarodowi biczmeni nie rozumieją o co chodzi rozdziawiają ze zdumienia usta, w które sztorm tłoczy powietrze, rozdymając im płuca, co powoduje ostry kaszel. I ja sam jestem zdziwiony, zwłaszcza, gdy Hiszpan broniąc się dalej przed „uprowadzeniem”, aktorskim gestem wyciąga kieszenie na wierzch, jakby chciał pokazać: „Nie mam pieniędzy”.

— Si! bono! — wrzeszczy Polak, pociągając go dalej.

W tym coś jest — pomyślałem — idąc za oddalającą się parą biczmenów, którzy w pewnej chwili zniknęli w małym budynku przy nadbrzeżu Pilotowym. Rzuciłem okiem na drzwi, które się z nimi z hałasem zamknęły, pchnięte morskim podmuchem. Na tych to drzwiach przeczytałem kartkę: Portowa Przychodnia Dentystyczna.

Wszelkie zabiegi włącznie z leczeniem chorób jamy ustnej i zębów, plombami cementowymi, porcelanowymi i srebrnymi są bezpłatne.

W małej poczekalni lśnią dwie małe ławy. Ciepło tu i miło i czysto. Jedynie z gabinetu dochodzą przykre postękiwania Hiszpana. Polak, biczmen, wcisnął się w róg ławy i patrzy na mnie społem. Wreszcie

drzwi gabinetu otwierają się. Rozlega się głos lekarza:

— Następny.

— Ja nie! — huczy jak syrena okrętowa bas Polaka.

— Spokojnie, spokojnie! — mówi lekarz.

— Ja przepraszam — broni się biczmen, tylko na dworze taka wichura, że przyzwyczaiłem się tam do głośnej rozmowy. Bo sztorm wyje i fale ryczą. Ale ja tylko tego Hiszpana tu przyprowadziłem. Ja — nie!

Przedstawiam się lekarzowi.

— W zesłym miesiącu przyjąłem przeszło 500 pacjentów — mówi lekarz obsługujący tę przychodnię dentystyczną, w której leczy się darmo. Moimi pacjentami są jedynie i wyłącznie marynarze. Jest rzeczą obojętną, czy są obywatelami polskimi czy innymi. Przyjmuję wszwstkich i leczę wszwstkim zębami, oraz wszelkie schorzenia jamy ustnej bezpłatnie, gdy tylko udowodnią, że są marynarzami. Wystarcza książka żeglarska, którą posiada każdy marynarz.

Pytam o powody założenia tej placówki.

— Marynarze nie mają czasu na racjonalne leczenie zębów, gdy płyną na statkach. Tempo pracy portu gdyńskiego, a więc i krótkie postoje w porcie macierzystym uniemożliwiają im korzystanie z dobrodziejstw dostępnych ludziom z lądu. Dlatego Ubezpieczalnia Społeczna, mając na uwadze upośledzenie marynarzy z racji ich zawodu, stworzyła tę placówkę. Poszła nawet marynarzom tak daleko na rękę, że w ogóle nie pobiera od nich żadnych opłat za leczenie i plombowanie zębów. Nawet srebrne plomby są bezpłatne. Prócz tego wolno marynarzom leczyć zęby w każdej chwili po zejściu ze statku, nawet gdy termin obowiązujący normalnie do korzystania z opieki lekarskiej minął już dawno. Jeśli chodzi o marynarzy-cudzoziemców, Ubezpieczalnia Społeczna, kierując się względami natury czysto humanitarnej, zezwala również na bezpłatne leczenie zębów marynarzom wszystkich narodowości.

Do poczekalni tymczasem wszedł nowy pacjent-marynarz i puka dyskretnie do gabinetu. Wychodzę więc.

Ricardo Sorcollo siedzi jeszcze w poczekalni. Obok niego pyszni się jak paw Polak, tłumacząc Hiszpanowi, że „tu wszwstko nic nie kosztuje”. Ricardo niedowierzająco kręci głową. Nie może mu się to w głowie pomieścić. Jeszcze o takich rzeczach nie słyszał. Wreszcie poprzez wycie sztormu dochodzi głuchy rumor rzucanej kotwicy. Podrywa to biczmenów. Wybiegają na dwór, by zobaczyć, co to za nowy statek zawinął do portu. Pytam więc ich przedko:

— Czy tu dobrze leczą zęby?

Lecz przez otwarte drzwi wtlacza się już huragan. Nie słyszę ich odpowiedzi. Głos ich tonie w zamęcie burz. Widzę tylko ich zadowolone twarze.

St. S.

Wybuch w Madrycie.

Londyn, 12. 1. (PAT) Dzienniki donoszą, iż w Madrycie nastąpił niezwykle silny wybuch. Zginęło 100 osób, 8 domów uległo całkowitemu zniszczeniu. Przyczyna eksplozji jest nieznana.

Bilbao, 12. 1. (PAT) Rozgłoszenie rządowe nadały komunikat generalnego dyrektora policji hiszpańskiej, według którego natrafiono na ślad rozgałęzionego spisku przeciwko republice.

W związku z tym aresztowano w Madrycie, Walencji, Barcelonie i innych miastach wielu Hiszpanów, sprzyjających generałowi Franco.

Tylko sto gramów chleba.

Madryt, 12. 1. (PAT) Agencja Havasa donosi: Skutkiem zasp śnieżnych, które odcięły Madryt od wszelkich transportów z zewnątrz, akcje wydawanego codziennie chleba zmniejszone zostały z 200 gramów na 100.

Śnieżnica na Śląsku.

Berlin, 12. 1. (PAT) Wielkie nawałnice śnieżne, które nawiedziły wczoraj zachodnią część Górnego Śląska miały katastrofalne następstwa. Główne szlaki komunikacyjne zostały całkowicie zasypane śniegiem, w którym ugrzęzły setki samochodów. Wysłane na pomoc plugi śnieżne, również zostały zasypane. Dwie wielkie wsie są zupełnie odcięte od świata. Akcja ratunkowa, w której biorą udział żołnierze, służba pracy, SA, SS i Hitlerjugend jest utrudniona i nie daje pożądanego wyników. Podobnej nawałnicy śnieżnej nie notowano od dziesiątków lat.

Aresztowanie zabójcy w Tczewie.

Tczew. Żandarmeria tczewska aresztowała w ub. sobotę żołnierza Teodozjusza Omelinka, zam. w Kobryniu, który podczas pobytu na urlopie przebił bagnetem swą macochę w wyniku kłótni rodzinnej. Omelinka przekazano prokuraturze wojskowej.

Tabela loterii

5-ty dzień ciągnięcia 4 klasy 40 Loterii Państw

I i II ciągnięcie Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 10.811, 15.000 zł.: 145589, 10.000 zł.: 34467 95737, 5.000 zł.: 115991, 2.000 zł.: 2086 29665 50067, 60382 82721 89674 90498 107321 109310 112980 128716 152239 180936 191461

1.000 zł.: 8241 14251 14887 23186 27804 30118 39392 42530 43342 47686 57851 68858 74610 76101 111506 116155 121666 143104 144712 145395 160357 161706 191918

Wygrane po 200 zł.

20 277 362 504 5 68 689 811 1117 287 407 95 532 636 37 66 821 39 942 2052 53 153 289 505 47 43 718 999 3105 28 276 838 4165 425 92 638 940 5027 298 597 629 830 99 6004 97 320 85 563 668 75 867 7 077 7221 347 429 8130 65 561 847 68 912 63 9012 308 46 546 10221 58 301 95 458 90 525 3 712 703 24 61 946 71 73 11129 203 60 463 681 703 23 61 907 59 112021 191 234 96 999 482 569 604 57 788 83 13142 48 546 99 612 65 89 726 14007 155 242 374 418 53 536 37 64 50 75 623 94 887 94 15110 297 923 26 61 16019 176 439 576 746 924 86 17056 68 304 24 601 91 896 18057 74 272 421 505 17 814 94 951 19129 301 858 61 97 20196 213 407 586 806 9 88 21003 344 551 693 22032 811 23010 98 143 33 58 400 526 636 743 914 24078 124 247 332 609 765 904 68 75 99 25243 26097 108 62 363 883 27114 78 227 391 939 28150 65 214 70 459 68 94 727 850 29265 560 87 927 57 90 30577 689 870 912 31024 171 220 31 78 310 486 594 670 791 888 964 67 32223 80 317 93 84 622 44 64 774 47 950 55 66 33166 208 327 408 26 608 78 805 78 34039 98 186 411 673 716 920 90 35001 52 200 48 459 678 823 36036 352 479 97 530 82 681 787 89 37167 330 536 813 91 38101 298 813 48 472 621 56 77 835 64 934 39121 305 11 444 15 606 44 788 996 40163 458 94 667 94 709 53 823 33 969 41010 36 67 259 73 447 57 546 62 612 98 758 98 890 987 42008 251 410 555 611 17 28 87 790 43578 628 29 765 820 24 38 44099 100 323 568 94 656 723 99 848 57 83 45018 312 629 873 46116 68 270 311 76 511 18 72 684 86 782 47050 199 226 335 597 622 27 825 35 981 95 48045 69 99 136 230 381 426 49 68 904 40 49016 43 195 98 225 47 327 411 600 50141 85 284 361 766 917 49 89 91 51039 56 89 122 79 291 335 68 497 702 13 876 79 905 52006 118 366 572 665 67 960 53045 61 137 74 426 85 648 945 84 86 99 54006 94 453 536 682 703 913 23. 65072 266 328 450 754 843 56102 398 447 99 647 723 804 24 40 922 57019 329 445 735 68058 196 268 531 656 59 59124 222 395 481 517 75 727 75 909 60161 247 78 86 459 80 527 38 871 905 61094 583 623 784 33 62133 330 528 789 801 900

48 63083 98 192 325 88 433 579 666 755 64120 35 475 911 600 971 65010 40 147 358 405 514 62 840 915 89 66163 216 55 385 401 11 503 697 15 783 818 28 62 968 67062 115 18 26 45 201 42 715 73 942 77 68284 517 645 57 69107 36 246 47 376 84 462 505 88 783 70186 230 384 461 687 971 71229 98 300 61 569 76 660 828 72138 95 96 399 527 633 744 822 40 52 904 75120 58 208 53 308 74036 100 76 207 359 76 82 98 519 42 87 788 871 944 75037 354 485 97 529

76026 46 292 306 403 91 601 4 65 77001 376 458 570 73 87 626 39 60 777 813 38 95 78021 102 59 266 74 601 13 37 705 848 55 84 79184 310 46 500 11 87 658 713 827 80 108 31 78 98 271 339 43 458 674 721 30 923 81018 117 81 512 767 812 26 80 82196 256 532 44 634 741 50 824 975 83237 638 84 700 853 55 944 84056 69 181 321 47 434 43 747 981 85069 405 628 80 86438 48 94 538 602 702 967 86 87077 135 255 437 46 708 13 47 839 88062 589 662 865 990 89163 80 201 80 334 87 725 835 90006 19 415 97 515 76 605 774 76 809 920 91002 40 86 298 340 480 524 87 606 29 43 61 86 715 37 129 806 51 92032 167 333 42 404 25 765 804 93190 383 459 70 77 86 546 58 612 966 94072 186 622 80 753 801 24 77 967 95125 70 216 17 307 59 448 514 673 96216 66 385 539 41 758 97042 136 522 707 9 943 98045 85 109 10 62 235 46 361 69 82 431 646 856 984 99090 251 315 33 622 704 30 94 100005 145 293 529 672 918 101011 129 75 326 93 405 92 601 30 73 833 969 102063 204 320 72 428 74 536 690 741 66 67 70 103079 206 432 507 67 615 67 826 104167 369 401 85 854 964 71 105039 53 111 90 401 21 65 598 670 818 924 106326 87 456 544 48 84 928 64 107074 86 394 452 89 600 68 108249 56 693 843 109008 41 77 81 99 103 285 641 70 85 526 44 600 739 56 75 821 912 70 110086 198 264 356 96 617 57 94 751 85 94 111164 451 673 806 931 112813 32 96 118048 126 218 22 317 57 58 95 494 529 715 49 63 980

114024 303 90 453 673 82 676 765 848 930 115205 58 776 998 116139 220 339 444 567 84 672 992 117033 43 124 59 74 222 588 90 660 709 880 940 95 118046 93 128 253 517 692 813 940 119104 338 476 656 83 784 812 120019 26 237 58 521 57 8 982 3 121204 65 803 421 90 517 891 122034 253 375 451 726 123035 49 108 33 243 6 446 50 593 681 9 124081 308 475 713 818 925 125098 9 139 213 88 629 732 59 905 126193 308 87 473 517 648 50 96 712 127079 85 5477 54 611 98 792 937 128043 128 217 72 83 444 569 899 933 129224 416 60 513 704 59 841 130012 92 181 439 725 54 992 131607 748 850 994 132058 178 215 87 530 710 30 888 133050 572 88 617 848 902 13 134044 72 439 625 81 9 135060 83 446 607 720 93 968 136011 34 49 302 5 611 729 867 72 953 137033 87 140 226 520 660 705 935 89 138114 23 312 86 477 96 553 640 5 827 54 932 53 88 139340 495 667 817 87 958

140052 78 160 453 549 82 716 74 85 850 141063 71 180 216 22 408 29 505 30 636 717 26 34 142021 36 111 26 96 212 3 387 90 541 88 63 45 51 770 806 80 914 9 21 143017 88 196 253 463 537 144206 668 734 928 145014 116 204 10 611 49 702 959 99 146038 121 5 240 390 508 91 7 777

855 147249 333 584 658 707 65 801 148076 91 187 212 6 432 600 957 149237 401 4 609 703 88 920 66 150012 199 278 83 9 319 35 494 536 99 922 151463 777 890 152039 341 414 30 48 86 523 661 740 808 975 153061 91 6 142 658 718 154165 9 203 44 412 27 576 88 610 69 735 68 155078 263 7 88 842 981 156017 78 352 427 45 645 898 157341 424 516 54 733 46 92 924 7 158009 63 6 358 96 527 630 4 826 956 159051 113 447 52 90 618 55 837 160032 340 539 54 602 911 161039 114 6 574 608 35 872 9 925 79 99 162103 29 318 21 5 37 686 769 83 163207 72 461 500 661 6 164058 111 203 49 326 89 477 605 54 864 76 81 965 165063 117 259 436 770 166041 278 357 608 24 41 70 615 7 750 818 69 79 167064 76 163 72 372 80 1 552 711 855 909 21 168239 350 518 825 988 169059 178 212 313 444 79 822 766 873 1700363 407 585 92 605 64 6 812 22 919 37 171024 420 627 83 739 972 172082 191 268 71 365 551 605 948 50 60 173020 8 97 112 64 448 76 174023 110 303 31 71 603 705 175190 293 342 50 99 400 57 635 176135 334 649 729 818 35 931 177031 116 258 358 496 634 943 178059 170 214 55 528 95 723 862 97 923 179388 709 884 927 180041 52 190 311 631 96 740 843 982 181019 76 192 220 329 565 892 182015 17 28 32 69 96 350 431 8 512 23 681 758 880 956 183202 73 86 495 573 638 47 724 97 993 184374 86 94 416 671 785 939 185054 170 294 481 4 700 21 817 55 186271 479 794 880 187228 407 582 669 72 714 188036 133 5 41 265 73 337 441 90 565 715 979 189109 41 290 309 49 897 190134 295 352 62 649 981 191083 224 424 541 633 75 819 916 192243 335 543 751 908 193069 156 292 351 430 5 933 194130 80 249 708 910 8 49 58

III ciągnięcie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 185538, 10.000 zł. na nr. 64820 72828 193179, 5.000 zł. na nr. 3406 3967 22144 15156 106585 116906 162079, 2.000 zł. na nr. 15065 38000 77816 107947 160222, 1.000 zł. na nr. 7607 12559 32407 32801 39191 51979 52284 66102 67168 75819 76170 95569 98328 99488 99968 10627 114184 114947 119661 120122 141488 147257 148378 150671 154450 159494 166965 176166 180523 189822

Wygrane po 200 zł.

324 648 1735 1880 1900 2078 2566 2584 3339 3811 4096 4205 4310 4343 82 5137 552 5777 616 6049 7666 7762 7 7945 8523 63 8653 8777 9108 9214 9391 9486 9843 10314 424 558 635 752 11057 156 636 12055 754 62 85 13074 125 365 14052 190 413 689 746 15033 352 507 34 883 16398 782 17055 314 404 571 752 833 18107 309 535 64 738 806 99 916 19429 864 94 20930 21441 22035 53 407 23995 24100 6 497 753 816 25059 193 874 26048 154 540 754 28558 71 988 29058 816 30142 419 526 84 635 842 89 31082 164 276 669 94 32333 418 593 672 33090 120 455 924 48 34217 468 517 670 754 35107 442 808 36110 558 614 779 37715 39 959 38001 139 213 533 39234 326 99 459 541 81 40318 613 791 41403 13 603 892 42164 300 76 661 920 43108 448 861 44386 653 888 45436 93 572 834 902 46208 411 727 47129 41 970 48035 473 540 744 802 49110 89 212 577 827 945 50343 71 496 749 88 52019 804 53280 952 54031 174 543 55019 65 137 78 216 669 761 812 918 56477 587 57074 8 121 79 256 88 314 542 842 914 58092 843 59492 516 849 60059 746 991 61335 777 935 62027 412 673 842 63120 437 514 690 64244 387 635 761 65000 721 66041 264 770 867 67207 28 363 493 808 31 68002 279 449 562 725 898 69161 311 684 999 70311 893 71133

309 720 849 72208 302 711 73398 430 690 722 91 74348 87 665 794 922 67 75350 76030 115 39 206 52 637 77002 14 267 308 483 521 657 746 99 78280 347 572 786 907 79997 80281 306 590 690 946 81602 832 82004 119 57 604 713 956 83081 128 422 29 586 918 97 84015 35 582 85110 28 617 924 39 86047 399 472 822 87079 390 753 88104 75 558 663 757 980 89107 209 499 507 818 59 90036 529 601 896 924 91337 712 865 92182 575 706 711 93240 600 94059 236 548 73 806 906 25 95014 279 394 404 707 975 96107 748 97174 203 401 93 98294 516 59 663 715 807 99295 414 629 82

100090 390 493 568 70 704 99 925 27 101243 410 30 79 102346 882 103121 361 67 475 722 836 104223 105872 107078 596 617 77 865 108101 42 431 697 725 821 963 109055 144 62 110091 173 245 739 99 897 111018 218 99 367 705 53 976 112244 591 936 113557 631 43 744 814 902 114256 745 901 29 83 115556 116289 324 47 88 441 587 836 926 117016 195 225 448 949 118880 939 46 119208 393 427 827 915

120224 756 812 121264 86 320 524 967 122314 96 410 915 63 123568 692 124323 506 125275 95 312 433 537 69 126451 642 732 849 127082 552 816 128175 262 301 53 931 89 129287 557 949 130120 390 912 74 131433 974 132002 198 294 427 524 65 133174 239 390 682 921 134630 868 135959 136023 337 738 137002 20 474 584 138098 458 139085 567 989

14006 782 955 141100 54 284 419 696 142367 751 143450 524 916 144005 89 973 95 145127 532 146564 633 729 72 147024 215 432 94 917 148251 149519 621 150244 57 373 82 628 708 813 151284 437 907 152122 65 200 30 583 153241 325 414 683 961 154064 506 25 155252 156289 389 404 761 966 157072 158113 65 274 852 931 159423 160095 9 274 440 57 161458 522 949 72 162370 567 82 795 163190 232 672 910 99 164206 308 165098 395 442 649 996 166085 227 534 167270 5 849 168290 411 507 769 992 169123 44 281 415 725 971 170156 283 709 802 171163 249 658 720 172041 204 383 456 670 840 173295 530 8 98 776 92 174026 32 398 599 754 175017 113 403 874 926 176003 235 428 690 909 19 177282 7 310 609 731 78 887 947 62 73 172358 601 761 179022

180097 181782 818 9 182159 582 940 183137 445 528 688 184067 401 5 680 771 186070 578 741 187579 999 188066 281 380 670 189416 911 190418 509 712 862 191051 266 762 578 192192 424 40 84 9 560 723 97 942 193000 179 369 636 744 194099 145 497 573 780

IV ciągnięcie

Wygrane po 200 zł.

342 1070 1282 1723 89 1912 2042 2379 2487 2553 2711 3554 4064 4462 4970 5635 5709 5896 5908 19 6148 6467 6611 6706 68 6828 37 6908 7107 27 56 7413 17 7593 7607 20 7872 78 8149 59 823 93 9083 9218 9498 538 76 638 852 10196 812 11077 370 687 12166 419 800 60 28 995 13284 457 94 588 613 61 14871 88 608 65 762 832 980 15047 570 716 851 16144 412 742 964 17001 217 18253 475 568 618 790 865 952 19422 546 708 28 913 20432 51 21126 287 22069 374 98 415 24 627 58 845 74 982 23111 643 722 24328 764 25035 26054 116 283 360 404 80 769 957 27044 546 889 28198 798 962 29005 30395 856 31395 474 505

32143 595 675 739 919 33036 191 215 518 801 34072 428 966 87 36050 386 499 583 778 911 42 36060 283 378 675 797 877 903 37115 42 49 643 74 769 90 325 38087 133 205 494 667 783 85 39256 386 610

Kronika toruńska

Toruń, dnia 12 stycznia 1938 roku.

KALENDARZYK

Dziś: Arkadiusza, Benedykta.
Jutro: Weroniki.
Wschód słońca o godzinie 8.6.
Zachód słońca o godzinie 16.11.

Nocny dyżur pełnią apteki:

„Pod Orłem” — Śródmieście
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście
Pod Łabędziem — na Mokrem.
„Nadwiślańska” — Jakubskie Przedmie-
ście.

Pogotowie straży pożarnej tel. 1244.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawiciel
stw. „Dziennika Bydgoskiego” w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 1991.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) ot-
warta codziennie za wyjątkiem niedziel
i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19

REPERTUAR KIN:

Aria: „Pieśń jej matki” i „Penny”.
As: „Wieżień królewski”.
Mars: „Strzelec z Bengali”.
Świt: „Kościuszkę pod Racławicami”.

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

„Maria Stuart” Juliusza Słowackiego na scenie Teatru Ziemi Pomorskiej.

Teatr Ziemi Pomorskiej jako poważna
placówka kulturalno-oświatowa Pomorza
zdaje sobie dokładnie sprawę z ważności
wystawiania polskiego repertuaru. Po Wy-
spiańskim, Fredrze, Rostworowskim przy-
szła kolej na wspaniały dramat historycz-
ny Juliusza Słowackiego „Maria Stuart”.
Napisany przez poetę w 22 roku życia, po-
siada najlepszą i najbardziej konsekwent-
ną kompozycję ze wszystkich jego drama-
tów. Tragedia nieszczęśliwej królowej in-
teresowała dawniej i dziś jednakowo umy-
sły. To też dramat ten przygotowuje nie-
zwyczajnie starannie na scenie Teatru Ziemi
Pomorskiej — p. Małkowska przy ścisłym
zachowaniu stylowych kostiumów i deko-
racji. Zapowiedź wystawienia „Marii Stu-
art” słusznie zupełnie wzbudziła wielkie
zainteresowanie i poklask naszej publicz-
ności. Bilety wcześniej nabywać prosimy
w drogerii „Foto-Szady”.

„Gęsi i gąski” w piątek, dnia 14 bm.

Przypominamy, iż piątkowo przedsta-
wienie „Gęsi i gąsek” organizowane jest
przez przyjaciół harcerzy, a całkowity do-
chód przeznaczony na cele pierwszej po-
morskiej drużyny harcerskiej. Bilety do
nabywania w administracji „Słowa Pomor-
skiego”.

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

Środa 12 bm. teatr w objęździe.
Czwartek 13 bm. teatr w objęździe.
Piątek 14 bm. godz. 20 Toruń: „Gęsi
i gąski”.

— Inauguracja piątek uniwersyteckich
w Toruniu. W ostatniej chwili przypomi-
namy, że w piątek 14 bm. o godz. 19,30 w
auli gimnazjum im. Kopernika kurator Okr.
Szk. Pom. dr. Antoni Ryniewicz wygłosi od-
czyt p. t. „Poezja rycerska wieków śred-
nich”. Odczyt ten zostanie poprzedzony
przemówieniem wstępnym przewodniczące-
go zarządu powz. wykładów prof. dr. Zy-
gmunta Wojciechowskiego p. t. „Zadanie
myśli uniwersyteckiej na Pomorzu”. Wstęp
na I odczyt dla dorosłych 50 gr, dla mło-
dzieży i wojskowych niższych stopni 20 gr.
Wstęp na całą serię (13 odczytów) 5 zł dla
dorosłych, 2 zł dla młodzieży i wojskowych
niższych stopni.

Nadzwyczajne walne zebranie Konfraterni Artystów.

Zarząd Konfraterni Artystów uprze-
mie komunikuje, że dnia 18 stycznia rb.,
o godzinie 20 w lokalu Konfraterni od-
będzie się nadzwyczajne walne zebra-
nie Konfraterni Artystów.

Zderzyły się samochody.

Ofiar w ludziach nie ma.

W Toruniu o godz. 9,20 na ulicy Dą-
browskiego wydarzył się nieszczęśliwy
wypadek, który na szczęście nie pocią-
gnął za sobą ofiar w ludziach.

Na autobus kursujący pomiędzy To-
runiem a Kowalewem najechał samo-
chód ciężarowy. Wskutek zderzenia
oba samochody zostały lekko uszkodzo-
ne. Policja przeprowadza dochodzenia,
kto ponosi winę wypadku.

Podniosła uroczystość gwiazdkowa u pocztowców.

Podarki dla dzieci, wdów i sierot.



Żłóbek z „Jasełki”.

Dnia 6 stycznia odbyła się w świetlicy
Pocztowego Przynależenia Wojskowego w
Toruniu bardzo piękna i nastrojowa uro-
czystość gwiazdkowa dla dzieci pocztow-
ców, wdów i sierot oraz kilkunastu dzieci
bezrobotnych z Osiedla Wrzosa.

Do dzieci, których zgromadziło się po-
nad 270, przemówił w serdecznych słowach
prezes oddziału mgr Philipp — naczelnik
obwodowego urzędu pocztowego Toruń 1,
witając je i składając im życzenia gwiazdko-
we. Następnie zebrani odśpiewali kilka ko-
leń, po czym 6-letnia Jeziorska Irenka zade-
klamowała o aniołku, a mały Zbyszek Ma-
linowski z osiedla Wrzosa wygłosił bardzo
piękną wiersz okolicznościowy. Miła nie-
spodzianką sprawili zebraniom, a zwłaszcza
dzieciom odegrane „Jasełka”, doskonale wy-
reżyserowane przez asystenta Zielińskiego, w
których wzięło udział 14 dzieci pocztowców.
Dzieci z osiedla im. Marsz. Piłsudskiego pod
nadzorem kier. szkoły, p. Pelagii Talarków-
ny odegrały „Imieniny św. Michała”. Solo
skrzypcowe „Romans” g-dur Beethovena i

Cavatine Raffa wykonał świetnie p. ppor.
Gerhard przy akompaniamencie p. Marii
Dziarnowskiej. W drugiej części, św. Miko-
łaj rozdał wszystkim dzieciom torebki ze
słodziami i praktyczne podarki, jak kom-
plecik ciepłej bielizny, pończoszki wełnia-
ne, rękawiczki, skarpetki, bereciki itp. Nie-
opisana radość ogarnęła wszystkie dzieci.
Efektownie przystrojona świetlica z szopką
i żłóbkiem naturalnych wielkości nadały
całości wspaniały wygląd. Również i starsi,
którymi sala po brzegi była wypełniona, z
zachwytem i w nastrojowej ciszy podziwiali
popisy maluczkich artystów. Po gwiazdce
dla dzieci, którą zorganizował specjalnie u-
tworzony komitet opieki nad dzieckiem
pocztowców ze st. asyst. p. Florentyną Je-
zierską na czele, odbyła się zabawa towa-
rzyska dla starszych, która przeciągnęła się
w miłym nastroju do późnych godzin.

Gwiazdkę poparł finansowo p. konsul
B. Hozakowski, dyrekcja firmy „Woyton”,
firmy Jaugsch, Krzemieński i Sybilski, Ka-
łamański i in., którym zarząd PPW składa
najserdeczniejsze podziękowanie.



Sala przepelniona dziećmi.

Szoferzy przystole obrad

W sali „Gospoda” przy ul. Sukiennej w
Toruniu odbyło się doroczne walne zebranie
Klubu Szoferów na Pomorzu koła Toruń,
które w krótkich słowach zagalł prezes p.
Iwański.

Obradom przewodniczył jednogłośnie wy-
brany ks. proboszcz Goga.

Ze sprawozdania prezesa wynikało, że
organizacja rozwija się pomyślnie. Zarząd
zwraca szczególną uwagę na wyszkolenie
techniczne członków oraz stara się znaleźć
dla nich odpowiednie zajęcia. Od niedaw-
nego czasu organizacja wznowiła wykłady
na zebraniach miesięcznych z dziedziny no-
woczesnej techniki samochodowej — co nie-
wątpliwie przyczyni się w dużej mierze do
pogłębienia wiedzy i da znaczne korzyści
członkom. Organizacja posiada własne biu-
ro pośrednictwa pracy, które mieści się przy
ul. Podmurnej 13 w warsztacie p. Oliwkow-
skiego.

Zebrań odbywały się również często. W
ub. roku odbyło się 12 zebrań plenarnych,
2 zarządowe oraz 5 nadzwyczajnych. Uczest-
niczyło na nich przeciętnie 80 członków.
Ostatnio urządzono dla członków, ich ro-
dzin oraz wdów i sierot po zmarłych człon-
kach tradycyjną gwiazdkę.

W dalszym ciągu złożył sprawozdanie
kasowe skarbnik Przyborowski. Na ogół
członkowie wywiązywali się z płacenia mie-
sięcznych składek. Do kasy wpłynęło w
ciągu roku 842 zł. Filla niosta pomoc ma-
terialną swym członkom, o ile zachodziła
potrzeba. Bardzo doniosłe znaczenie posia-
da stacja benzynowa, która zatrudnia wielu
członków, zmniejszając tym bezrobocie
wśród nich.

Na wniosek komisji rewizyjnej uchwalono
jednogłośnie absolutorium ustępującemu
zarządowi.

Nowy zarząd ukonstytuował się następu-
jąco: prezes Iwiński, wiceprezes Błaszkie-
wicz, sekretarz Szubrych, skarbnik Przybo-
rowski; komisja rewizyjna: Grzywiński,
Stoliński z Chełmy oraz Nowaczewski. Re-
ferentem prasowym oraz wykładowcą wy-
brany został p. Oliwkowski.

Odśpiewaniem pieśni „Wszystkie nasze
dienne sprawy” zakończono zebranie.

W toku obrad uchwalono rezolucję, w
której szoferzy domagają się poprawy ich
bytu.

Pomorze — Poznań w boksie.

W niedzielę, dnia 16 bm. odbędą się
w Toruniu międzyokręgowe zawody
bokserskie Poznań — Pomorze.

Skład reprezentacji Pomorza nie zo-
stał jeszcze ustalony, w każdym bądź
razie pewny jest udział Jarmuszew-
skiego, Grabowskiego II, Juchnickiego,
Wasiaka, Urbaniaka, Karolaka i Cho-
my. Otwartą pozostaje jeszcze sprawa
wagi piórkowej, gdzie trudny jest wy-
bór pomiędzy Skierką a Rinker. Skier-
ka, jak wiadomo, pokonał ostatnio zde-
cydowanie na punkty Spodenkiewicza
(IKP), poza tym zremisował z Pelą i
Krzemieńskim, tak że wstawienie go do
reprezentacji jest możliwe.

Podręcznik dla fotografa-amatora.

Dr T. Cyprjan: „Fotografia amatorska”.
Wyd. fabryki płyt, błon i papierów fotogra-
ficznych „Alfa”. Str. 159.

„Dobrych podręczników fotografii jest
u nas sporo, więc byłoby rzeczą zbyteczną
wydanie jeszcze jednego, gdyby miał być
oparty na takich samych zasadach, co po-
przednie” — tymi słowami rozpoczyna przed-
mowę do nowej książeczki dr Cyprjan.
Trzeba przyznać, że zapowiedź wydania
„innego” i lepszego od „dobrych” podręcz-
nika wykonał w całej rozciągłości.

Znajduje się w tej książeczce wszystko,
co amator fotografii wiedzieć potrzebuje.
Właściwie jest to rodzaj zwięzłej opracowa-
nej encyklopedii. Czy chce kto wiedzieć,
jak się robi „portret”, czy pragnie wnik-
nąć w tajniki „narkozy płyt”, czy domaga
się wytłumaczenia, na czym polegają „błę-
dy w czasie powiększania”, podręcznik dr
Cyprjana udzieli krótkiej, wyczerpującej
i łatwo zrozumiałej odpowiedzi.

Najważniejszą zaletą książeczki jest ob-
fity dobór zdjęć, ilustrujących wyłożone za-
sady fotografowania. Są one tak piękne
i tak gustownie wykonane, że przegląda-
jąc je z prawdziwą wielką przyjemnością.
Widząc na tych przykładach, co można
wykonać aparatem fotograficznym, nabie-
ra się ochoty do fotografowania.

Druk tekstu, wkleśłodruk okładek i foto-
ofset okładek wykonano w doskonałym o-
pracowaniu graficznym St. Brzączkowskie-
go w zakładach graficznych „Biblioteki
Polskiej” w Bydgoszczy. Do nabycia wszę-
dzie. Firmie „Alfa” należy się uznanie za
wydanie tego doskonałego podręcznika. (s)

Walne zebranie KSM m. parafii św. Jakuba.

Ostatnio odbyło się doroczne walne
zebranie K. S. M. M. przy parafii św.
Jakuba, które zagalł prezes Szymecki.
Następnie poszczególni członkowie zar-
ządu składali swe sprawozdania z ca-
lorocznej pracy.

Dalej wybrano następujący nowy za-
rząd: prezes - Boniewicz, wiceprezes -
Dydymski, sekretarz - Zawadzki, skar-
bnik - Wierzbowski, bibliotekarz i ga-
zeczarz - Dydymski, gospodarz - Orłow-
ski. Komisja rew.: Kumiński, Strzelec-
ki, Kuchciński. Po załatwieniu jeszcze
kilku spraw czysto wewnętrznych, od-
śpiewaniem kolędy „Gdy się Chrystus
rodzi” zakończono zebranie.

Z Klubu Polsko-Angielskiego.

W środę, dnia 12 bm na zebraniu dy-
skusyjnym Klubu Polsko-Angielskiego
w Toruniu, które odbędzie się o godz.
20 w sali Książęcej „Dworu Artusa”,
p. mgr. Strońska wygłosi referat pt.:
„Dante Gabriel Rossetti”, który będzie
dalszym ciągiem referatów na ten te-
mat.

Kradzieże w Toruniu.

Ostatnio na terenie Torunia zostały
popelnione następujące kradzieże:

Leonowi Olkowskemu, zam. przy ul.
Mostowej 3, skradziono różną bieliznę,
wartości ok. 300 zł; Bolesławowi Rypiń-
skiemu, ul. Kordeckiego 7, 1 kurtkę,
wartości 16 zł; Eliazowi Wallachowi,
ul. Grudziądzka 124, 275 kg smalcu
wieprzowego, wartości 550 zł, Janowi
Buczowskiemu, ul. Wybickiego 20,
1 ul z pszczołami, wartości 50 zł. We
wszystkich wypadkach wszczęto docho-
dzenia.

Ze sportu.

Rewia najlepszych łyżwiarzy Polski w Toruniu.

W niedzielę, dnia 16 bm. odbędzie
się w Toruniu wielki pokaz łyżwiarski
z udziałem najlepszych zawodników
i zawodniczek Śląska, Łodzi i Pomorza.
M. in. w pokazie weźmie udział wice-
mistrzyni Polski Czorówna z Katowic.

Rewanżowe spotkanie.

W niedzielę, 16 bm. odbędzie się w
Toruniu rewanżowe spotkanie w hoke-
ju na lodzie pomiędzy Union Touring-
iem (Łódź) i KS KPW Pomorzania.

Jak wiadomo Toruńczycy pokonali
drużynę Union Touring w Łodzi w
sunku 6:1.

Tabela loterii

5-ty dzień ciągnięcia 4 klasy 40 Loterii Państw

I i II ciągnięcie Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 10.811.
 15.000 zł.: 145589
 10.000 zł.: 34467 95737
 5.000 zł.: 115991
 2.000 zł.: 2086 29665 50067
 60382 82721 89674 90498 107321
 109310 112980 128716 152239
 180936 191461
 1.000 zł.: 8241 14251 14887
 23186 27804 30118 39392 42530
 43342 47686 57851 68858 74610
 76101 111506 116155 121666
 143104 144712 145395 160357
 161706 191918

Wygrane po 200 zł.

20 277 362 504 5 68 689 811 1117
 287 407 95 532 636 37 66 821 39 942
 2052 53 153 289 505 47 48 718 999
 3105 28 276 838 4165 425 92 638 940
 5027 298 597 629 830 99 6004 97 320
 565 563 668 75 867 7 077 7221 347
 429 8130 65 561 847 68 912 63 9012
 308 46 546
 10221 58 301 95 458 90 525 3 712
 703 24 61
 946 71 73 11129 203 60 463 681 703
 23 61 907 59 112021 191 234 96 399
 482 569 604 57 788 83 13142 48 546
 99 612 65 89 726 14007 155 242 374
 418 53 536 37 64 50 75 623 94 887 94
 15110 297 923 26 61 16019 176 489
 576 746 924 86 17050 68 304 24 601
 91 896 18057 74 272 421 505 17 814 94
 951 19129 301 858 61 97
 20196 213 407 586 806 9 88 21003
 344 551 693 22032 811 23010 98 143
 33 58 490 526 636 743 914 24078 124
 247 332 609 765 904 68 75 99 25243
 26097 108 62 363 883 27114 78 227
 391 939 28150 65 214 70 459 68 94 727
 850 29265 560 87 297 57 90
 30577 689 870 912 31024 171 220
 31 78 310 486 594 670 791 888 964 67
 32223 80 317 93 84 622 44 64 774 47
 950 55 66 33166 208 327 408 26 608
 78 805 78 34039 98 186 411 673 716
 1200 90 35001 52 200 48 459 678 823
 36036 352 479 97 530 82 681 787 89
 37167 330 536 813 91
 38101 298 313 43 472 621 56 77
 835 64 934 39121 305 11 444 15
 606 44 783 996 40163 458 94 667
 94 709 53 823 33 969 41010 36 67
 259 73 447 57 546 62 612 98 758
 98 890 987 42008 251 410 555 611
 17 28 87 790 43578 628 29 765
 820 24 38 44099 100 323 568 94
 656 723 99 848 57 83 45018 312 629
 873 46116 68 270 311 76 511 18
 72 684 86 782 47050 199 226 335
 597 622 27 825 35 981 95 48045
 69 99 136 230 381 426 49 68 904
 40 49016 43 195 98 225 47 327 411
 600 50141 85 284 361 766 917 49
 89 91 51029 56 89 122 79 291 335
 68 497 702 13 876 79 905 52006
 118 366 572 665 67 960 53045 61
 137 74 426 85 648 945 84 86 99
 54006 94 453 536 682 703 913 23.
 65072 266 328 450 754 843 56102
 398 447 99 647 723 804 24 40 922
 57019 329 445 735 68058 196 268
 531 656 59 59124 222 395 481 517
 75 727 75 909 60161 247 78 86 459
 80 527 38 871 905 61094 583 623
 734 33 62133 330 528 789 801 900

48 63083 98 192 325 88 433 570
 666 755 64120 35 475 911 600 971
 65010 40 147 358 405 514 62 840
 915 89 66163 216 55 385 401 11 503
 697 15 783 818 28 62 968 67062 115
 18 26 45 201 42 715 73 942 77
 68284 517 645 57 69107 36 246 47
 376 84 462 505 88 783 70186 230
 384 461 687 971 71229 98 800 61
 569 76 660 828 72138 95 96 399 527
 633 744 822 40 52 904 75120 58
 208 53 308 74036 100 76 207 359
 76 82 98 519 42 87 788 871 944
 75037 354 485 97 529
 76026 46 292 306 403 91 601 4 65
 77001 376 458 570 73 87 626 39 60
 777 813 38 95 78021 102 59 266 74
 601 13 37 705 848 55 84 79184 310
 46 500 11 87 658 718 827 80 108 31
 78 98 271 339 43 458 674 721 30 923
 81018 117 81 512 767 812 26 80 82106
 256 532 44 634 741 50 824 975 83287
 638 84 700 853 55 944 84056 69 181
 321 47 434 43 747 931 85069 305 628
 80 86438 48 94 588 602 702 967 86
 87077 135 255 437 46 708 13 47 839
 88062 589 662 865 990 89163 80 201
 80 834 87 725 835 90006 19 415 97
 515 76 605 774 76 809 920 91002 40
 86 298 340 480 524 37 606 29 43
 61 86 715 37 19 806 51 92032 167
 833 42 404 25 765 804 93190 383
 459 70 77 86 546 58 612 966 94072
 186 622 80 758 801 24 77 967 95125
 70 216 17 307 59 448 514 673 96216
 66 885 539 41 758 97042 136 522 707
 9 943 98045 85 109 10 62 235 46
 861 69 82 481 646 856 934 99090
 251 315 33 622 704 30 94 100005
 145 293 529 672 918 101011 129 75
 326 93 405 92 601 30 73 833 969
 102063 204 320 72 428 74 536 690
 741 66 67 70 103079 206 432 507
 67 615 67 826 104167 369 401 85
 854 964 71 105039 53 111 90 401
 21 65 598 670 818 924 106326 87 456
 544 48 84 928 64 107074 86 394 452
 89 600 68 108249 56 693 843 109003
 41 77 81 99 103 285 461 70 85 526
 44 600 739 56 75 821 912 70 110086
 198 264 356 96 617 57 94 751 85
 94 111164 451 673 806 981 112813
 32 96 113048 126 218 22 317 57 58
 95 494 529 715 49 63 980
 114024 308 90 458 573 82 676 765
 848 930 115205 58 776 998 116139 220
 339 444 567 84 672 992 117033 43
 124 59 74 222 588 90 660 709 880
 940 95 118046 93 128 253 517 692
 813 940 119104 388 476 656 83 784
 812
 120019 26 237 58 521 57 8 982 3
 121204 65 303 421 90 571 891 122034
 253 375 451 726 123035 49 108 33
 243 6 446 50 593 681 9 124081 308
 475 713 818 925 125098 9 139 213 88
 629 732 59 905 126193 308 87 473
 517 648 50 96 712 127079 85 5477 54
 611 98 792 937 128043 128 217 72
 83 444 569 899 933 129224 416 60
 513 704 59 841 130012 92 181 439
 725 54 992 131607 748 850 994 132058
 178 215 87 530 710 30 888 133050
 572 88 617 848 902 13 134044 72 439
 625 81 9 135060 83 446 607 720 93
 968 136011 34 49 302 5 611 729 867
 72 953 137033 87 140 226 520 660 705
 935 89 138114 23 312 86 477 96 553
 640 5 827 54 932 53 88 139340 495
 667 817 87 958
 140052 78 160 453 549 82 716 24
 85 850 141063 71 180 216 22 408 29
 505 30 636 717 26 34 142021 36 111
 26 96 212 3 387 90 541 88 63 45 51
 770 806 80 914 9 21 143017 88 196
 253 463 537 144206 668 734 928
 145014 116 204 10 611 49 702 959 99
 146038 121 5 240 890 508 91 7 777

855 147249 333 584 658 707 65 801
 148076 91 187 212 6 432 600 957
 149237 401 4 609 703 88 920 66
 150012 199 278 83 9 319 35 494 536
 99 922 151463 777 890
 152039 341 414 30 48 86 523 661 740 808
 975 153061 91 6 142 658 718 154165 9 203
 44 412 27 576 88 610 69 735 68 155078 263
 7 88 842 981 156017 78 352 427 45 645 898
 157341 424 516 54 733 46 92 924 7 158009
 63 6 358 96 527 630 4 826 956 159051 113
 447 52 90 618 55 837 160032 340 539 54 602
 911 161039 114 6 574 608 35 872 9 925 79
 99 162103 29 318 21 5 37 686 769 83 163207
 72 461 500 681 6 164058 111 203 49 326 89
 477 605 54 864 76 81 965 165063 117 259
 436 770 166041 278 357 508 24 41 70 615 7
 750 818 69 79 167064 76 163 72 372 80 1
 552 711 855 909 21 168239 350 518 825 988
 169059 178 212 313 444 79 92 766 873
 1700363 407 585 92 605 64 6 812 22 919 37
 171024 420 627 83 739 972 172082 191 268
 71 365 551 605 948 50 60 173020 8 97 112
 64 448 76 174023 110 303 31 71 603 705
 175190 293 342 50 92 400 57 635 176135
 334 649 729 818 35 931 177031 116 258 358
 496 634 943 170059 170 214 55 528 95 723
 862 97 623 179388 709 884 927 180041 52
 190 311 631 96 740 843 982 181019 76 192
 220 329 565 892 182015 17 28 32 69 96 350
 431 8 512 23 681 758 680 956 183202 73 86
 495 573 638 47 724 97 993 184374 86 94 416
 671 785 939 185054 170 294 481 4 700 21
 817 55 188271 479 794 880 187228 407 582
 669 72 714 188036 133 5 41 265 73 337 441
 90 565 715 979 189109 41 290 309 49 897
 190134 295 352 62 649 981 191083 224 424
 541 633 75 819 916 192243 335 543 751 908
 193068 156 292 351 430 5 933 194130 80 249
 708 910 8 49 58

309 720 849 72208 302 711 73398 430
 690 722 91 74348 87 665 794 922 67
 75350
 76030 115 39 206 52 637 77002
 14 267 308 483 521 657 746 99 78280
 847 572 786 907 79997 80281 806 590
 690 946 81602 832 82004 119 57
 604 718 956 83081 128 422 29 586
 918 97 84015 35 582 85110 28 617
 924 39 86047 399 472 822 87079 390
 753 88104 75 558 663 757 980 89107
 209 499 507 818 59 90036 529 601
 896 924 91337 712 865 92182 575
 706 711 93240 600 94059 236 548 73
 806 906 25 95014 279 394 404 707
 975 96107 748 97174 208 401 93
 98294 516 59 663 715 807 99295 414
 629 82
 100090 390 493 568 70 704 99 925
 27 101243 410 30 79 102346 882
 103121 361 67 475 722 836 104223
 105872 107078 596 617 77 865 108101
 42 431 697 725 821 963 109055 144
 62 110091 173 245 739 99 897 111018
 218 99 367 705 53 976 112244 591
 936 113557 631 43 744 814 902
 114256 745 901 29 83 115556 116289
 324 47 88 441 587 836 926 117016
 195 225 448 949 118880 939 46
 119208 393 427 827 915
 120224 756 812 121264 86 320 524
 967 122314 96 410 915 63 123568
 692 124233 506 125275 95 812 433
 537 69 126451 642 732 849 127082
 552 816 128175 262 301 53 931 89
 129287 557 949 130120 390 912 74
 131433 974 132002 198 294 427 524
 65 133174 289 390 682 921 134630
 868 135959 136023 337 738 137002
 20 474 584 138098 458 139085 567
 989
 14006 782 955 141100 54 284 419
 696 142367 751 143450 524 916
 144005 89 973 95 145127 532 146564
 683 729 72 147024 215 432 94 917
 148251 149519 621 150244 57 373 82
 628 708 813 151284 437 907 152122
 65 200 30 583 153241 325 414 683
 961 154064 506 25 155252 156289 339
 404 761 966 157072 158113 65 274
 852 931 159423 160095 9 274 440 57
 161458 522 949 72 162370 567 82
 795 163190 223 672 910 99 164206
 308 165098 395 442 649 996 166085
 227 534 167270 5 849 168290 411
 507 769 992 169123 44 281 415 725
 971 170156 283 709 802 171163 249
 658 720 172041 204 383 456 670 840
 173295 530 8 98 776 92 174026 32
 398 599 754 175017 113 403 874 926
 176003 235 428 690 909 19 177282 7
 310 609 731 78 887 947 62 73 172358
 601 761 179022
 180097 181782 818 9 182159 582
 940 183187 445 528 688 184067 401
 5 680 771 186070 578 741 187579 999
 188066 281 380 670 189416 911
 190418 509 712 862 191051 266 762
 838 192192 424 40 84 9 560 723 97
 942 193000 179 369 636 744 194099
 145 497 573 780

82143 595 675 739 919 33036 191
 215 518 801 34072 428 966 87 35050
 386 499 583 778 911 42 86060 283
 378 675 797 877 903 37115 42 49 643
 74 769 920 25 38087 133 205 494 667
 783 85 39256 386 610 737 873 949
 40045 187 410 98 645 717 41283 314
 911 42366 599 894 43177 507 638
 44495 898 952 45064 177 96 332 867
 998 46118 307 726 882 47194 621 710
 48276 377 85 917 49172 229 59 657
 60 713 50286 587 5107 37 80 456
 540 613 52282 529 53106 90 260 995
 54648 55191 210 478 566 56171 74 77
 80 57194 58474 501 603 800 98 59165
 71 561 739 958 60012 150 346 81 635
 66 732 83 845 61037 158 307 33 405
 568 79 727 82 811 62180 228 33 50
 340 592 930 63019 215 313 445 995
 96 64198 262 648 823 62 65041 219
 83 309 872 933 66063 259 330 64 99
 476 839 979 67014 19 206 318 489
 591 703 68028 102 57 32 7583 69102
 278 904 96 70105 252 432 92 552 631
 873 71157 312 521 687 72276 441 66
 553 801 33 85 988 73092 326 736 835
 913 74186 372 808 13 75073 413 780
 76079 317 420 690 912 21 77167 93
 616 726 844 78216 332 871 94 962
 79115 999 80008 58 68 229 80 390 641
 47 50 919 81227 454 82061 342 734
 966 83122 319 74 949 84184 371 81
 507 60 15 26 85124 94 518 86235 345
 534 876 964 68 87091 148 335 442 565
 778 88522 605 703 25 880 922 89000
 208 397 720 974 90077 446 91098 582
 993 92441 527 654 9300 323 146 71
 213 500 643 814 75 94045 128 357 83
 565 601 934 95433 834 96041 305 59
 68 804 904 97092 194 305 7 459 673
 83 98633 820 70 73 924 99048 136 459
 516 60 861
 100883 526 615 754 869 101005 947
 102191 892 103110 46 482 536 637 711
 823 934 44 104311 105423 44 517 771
 106338 107303 640 707 8

Kronika gdynska

Gdynia, dnia 12 stycznia 1938 roku.

KALENDARZYK

Dziś: Arkadiusza, Benedykta.
Jutro: Weroniki.
Wschód słońca o godzinie 8.6.
Zachód słońca o godzinie 16.11.

POGOTOWIA.

Straż pożarna → 17-08 Pogotowie Ra-
tunkowe, lekarz dyżurny → 12-40. Gł. Kom.
Policji → 16-11. Miejskie Zakłady Elek-
tryczne → 23-67.

DYZUR APTEK.

Codziennie, prócz niedziel i świąt, wszyst-
kie apteki śródmieścia i przedmieść Gdyni
są czynne godz. od 8—20. Dyżur w nocy, od
godz. 20—8 rano oraz w niedziele i święta
mają w bieżącym tygodniu następujące ap-
teki:

Apteka Centralna, plac Kaszubski 10,
telefon 26-40.

Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.
Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.
Apteka Nadmorska, ul. Orłowska w Or-
łowie Morskim.

AUTODOROŻKI.

Skwer Kościuszki → 15-70. Plac Kaszub-
ski → 15-41; ul. Portowa → 25-62; Dworzec
kolejowy → 15-40; Orłowo Morskie → 92-04.

TRAGARZE

przy dworcu. → 21-93.

Oddział

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskie-
go” mieści się: Skwer Kościuszki 24 (nad
cukiernią Fangrata), tel. 14-60.

REPERTUAR KIN:

BAJKA. Film polski p. t. „Rok 1914”.
W rolach głównych Smosarska, Conti i in-
ni. Bogaty nadprogram.

BODEGA. Film polski p. t. „Czarne per-
ły” z Brodniewiczem, Bodo, Żelichowską
i Zniczem. Nadprogram kolorówka.

MORSKIE OKO. „Yoshiwara”, wielki
i wzruszający dramat kochanków białej
i żółtej rasy. W roli gł. Sessue Hayakawa.
Bogaty nadprogram.

LIDO. Rewelacyjny przebój, nagrodzony
złotym medalem p. t. „Kid Galahad”. W
rolach głównych E. G. Robinson i Bette Da-
vis. Bogaty nadprogram.

MIRAŻ - Orłowo. Wspaniały film p. t.
„Trafalgar” i najnowszy tygodnik.

POLONIA. Adolf Dymśa w najnowszej
polskiej komedii p. t. „Niedorajda”. Kolo-
rówka i bogaty nadprogram.

— „Uprawa morza”. Staraniem mor-
skiego Kolegium Ekonomistów znacznie
niebawem wychodzić nowy periodyk
p. tyt. „Uprawa morza”.

Kamienna Góra odkrobana.

Pisaliśmy wczoraj co za okropności
dzieją się na wysłizganych chodnikach
Kamiennej Góry, grożąc lamaniem ko-
ści przechodniom.

W dniu wczorajszym ulica Sienkiewi-
cza została odkrobana, jest więc na-
dzieja, że porządek i ład zakwitną na
tym pagórku, który warto będzie uczcić
stosownym obeliskiem.

57 wieczór czwartkowy.

Na 57 wieczór czwartkowy, a 15 z cy-
klu plastyki, który się odbędzie w nadcho-
dzący czwartek 13 bm., przyjeżdża zaproszo-
ny przez kierownictwo wieczorów dr **Al-
fred Lauterbach**, dyrektor zbiorów państwo-
wych. Znacomity znawca sztuki wygłosi
interesujący odczyt pt. „Wpływy francuskie
w sztuce polskiej XX wieku”. Po odczycie
dyskusja.

Ze względu na nierezzerwowanie stolików
prosi się o wcześniejsze przybycie. Początek
o godz. 20. Odczyt odbędzie się w salach
„Cafe-Bałtyk” Karola Albrechta przy ul. 10
lutego. Bilet wejścia 1,09 zł.

Czy to prawda?

Jak nas informują, podobno pracow-
nicy Urzędu Morskiego zmuszani są do
abonowania jednego z pism gdynskich.
Przy wypłacie poborów strąca im się
bez pytania abonament miesięczny:
sluchać i płacić, z wolą czy po niewoli.

Czy to prawda?

Te metody już chyba przestały obo-
wiązywać!

Wywozimy więcej szynek a mniej masła i koni.

Do najbardziej może cennych artykułów
naszego eksportu należą niewątpliwie **prze-
twory spożywcze** (przetwory **warzywne**,
mięsne, **cukier**), zwierzęta żywe (**konie**) i
wytwory pochodzenia zwierzęcego (**bekony**,
szynki, **ptaactwo bite**, **jaja**, **masło i sery**). Ca-
ły niemal eksport tych artykułów zlokalizo-
wany został w porcie gdynskim, wyposażo-
nym w tym celu w najbardziej nowoczesne
urządzenia przetadunkowe i chłodnie. W o-
kresie sprawozdawczym roku bieżącego **wy-
kazaly wzrost pozycje: szynki** i innych **pe-
klowanych** — 5.000 ton (1.014 ton w roku ub.
i 1.097 ton w całym 1936 r.), nieznacznie **be-
konów** — 17.993 ton (17.264 ton w r. ub. i
18.720 ton w całym 1936 r.) oraz przetworów
mięsnych — 22.014 ton (13.680 ton w r. ub.
i 15.874 ton w całym 1936 r.) **Zmniejszył się**
natomiast w okresie sprawozdawczym br.
wzrost niektórych artykułów hodowlanych:
drobiu i ptaactwa bitego — 869 ton (1.382 ton
w r. ub. i 1.863 ton w całym 1936 r.), **jaj** —
18.793 ton (21.823 ton w r. ub. i 22.765 ton w
całym 1936 r.), **masła** — 5.754 ton (11.189 ton
w r. ub. i 11.369 ton w całym 1936 r.) oraz
tłuszczów zwierzęcych — 2.992 ton (4.515 ton

w r. ub. i 6.143 ton w całym 1936 r.)

Trudno w tej chwili orzec jakie przyczyn-
ny spowodowały **dość poważny spadek eks-
portu cukru** (42.330 ton wobec 58.554 ton w
r. ub. i 62.161 ton w całym 1936 r.)

Od szeregu lat w porcie gdynskim od-
bywa się **przeladunek koni żywych**, eks-
portowanych w przeważnej mierze do an-
gielskich kopalń węgla jako siła pociągo-
wa. W okresie sprawozdawczym br. wy-
wieziono ich 306 sztuk wobec 510 sztuk w
analogicznym okresie czasu roku ubiegłego
i 612 sztuk w całym 1936 r.

Poza wspomnianą już grupą węgla, ko-
palniaków i niektórych produktów hodo-
wanych wykazują **poważny wzrost artyku-
ły przemysłu chemicznego: siarczan amo-
ny** 39.643 ton (14.963 ton w roku ub. i 17.008
ton w całym 1936 r.), kierowany w prze-
ważnej mierze na Daleki Wschód (Chiny,
Japonia), **biel cynkowa** 5.701 ton (3.886 ton
w r. ub. i 4.423 ton w całym 1936 r.), **sól**
potasowa 7.555 ton (3.769 ton ub. roku i
4.099 ton w całym 1936 r.) i **salmiak** 706
ton (532 ton w roku ub. i 554 ton w całym
1936 r.)

Do pewnej pani.

*Piszesz, że codziennym z nadejściem „Dziennika”
za moim wierszem szukasz gorączkowo,
Bo z nim ci dzień się zaczyna różowo
A humor tracisz, gdy nie ma wierszyka.*

*Przebac mi Pani, że w ostatnich czasach
tak często jesteś w niedobrym humorze
I by przebłagać cię, wyznanie złożę,
Czemu poezji zacisnąłem pasę.*

*Pracuję teraz nad wielkim dramatem,
A dramat jest to zawsze taka praca,
W której się pisarz bez reszty zatracę,
Żyjąc tym swoim wymarzoną światem.*

*Gdy się oddalę od dzieła na chwilę,
Każdy bohater wola wielkim głosem:
Dokończ mnie! niech się nie męczę swym losem
I znajdę wreszcie spoczynek w mogile.*

*Więc gdy odejdą już w Hadesu ciemność
I bohaterów swych wszystkich uśmiercę
Znow do poezji odwrócę swe serce,
A żeby Pani uczynić przyjemność.*

Henryk Zbierzchowski

Marynarze z Bułaskiego wszyscy zdrowi.

Opisywaliśmy niedawno obszernie
przebieg tragicznej katastrofy na „Pu-
laskim” w wyniku której jeden oficer i
6 marynarzy uległo silnym poparze-
niom i leczyli się w szpitalu SS. Miło-
sierdzia. Jak się dowiadujemy **wszyscy**
już wyzdrowieli i opuszczają szpital w
dniach najbliższych. Wspominają sobie
bardzo miło pobyt w szpitalu, gdzie
ich serdecznie odwiedzali towarzysze
i przyjaciele. Mieli też bardzo zaszczy-
tanych gości, bo nawet Dyrektor Depar-

tamentu Morskiego p. **Leonard Mo-
żdzeński** i p. **Leszczyński**, dyrektor Linii
Gdynia—Ameryka przybyli ich odwie-
dzić. Kapitan motorowca „Batory” **Eu-
stazy Borkowski** przyszedł z choinką i z
prezentami, a p. komandor **Jacynicz**
prysłał im kilkanaście galonów soku
owocowego na kurację.

Marynarze są więc już zdrowi i w do-
brej formie, a teraz czekamy tylko na
chwilę, gdy będziemy mogli podać wi-
adomość, że **wszyscy już otrzymali pracę.**

Gdynski Feniks odradza się z popiołów upadłości.

W Gdyni rozeszła się sensacyjna po-
głoska, że b. właściciel „Cafe Bałtyk”
p. Czaplinski ma jakoby pod obcym
nazwiskiem prowadzić **luksusowy lokal**
w Warszawie. Jak wiadomo, „Cafe Bał-
tyk” ogłosił niedawno upadłość, w wy-
niku czego urządzenie lokalu zostało

sprzedane za 40.000 zł, z których pokry-
to jedynie tzw. wierzytelności uprzywile-
jowane. Dostawcy zostali poszkodowa-
ni na 120.000 zł.

Jak się dowiadujemy, **władze proku-
ratorskie** zainteresowały się bliżej tą
upadłością i wszczęły dochodzenie.

Gdzie i w jakie dni wydawane są bony dla bezrobotnych?

Dla Grabówka i śródmieścia — piątki i
soboty w biurze komitetu na Grabówku
przy ul. Lisa Kuli, obok schroniska mie-
jskiego.

Dla Chylonii — poniedziałki w Lipowym
Dworze.

Dla Obłuża i Oksywi — czwartki w sali
p. Wenty w Obłużu.

Dla Orłowa i Małego Kacka — wtorki
i środy, w sali Związku Rezerwistów w Ma-
łym Kacku.

Wydawanie bonów odbywa się co dwa ty-
godnie w godzinach 8—15, wyjątkowo w
okresie świątecznym, pragnąc pójść na rękę
bezrobotnym.

Za wydane bony otrzymują bezrobotni
chleb, ziemniaki i węgiel.

Najpiękniejsze Francuzki.



Genowefa Karquel i Maria France Lebeau,
które zostały uznane przez specjalne jury
za najpiękniejsze panny Francji. Wybranki
będą reprezentować francuską pięć piękną
na wystawie światowej w New Yorku.

Podręcznik dla fotografa-amatora.

Dr T. Cyprian: „Fotografia amatorska”.
Wyd. fabryki płyt, błon i papierów fotogra-
ficznych „Alfa”. Str. 159.

„Dobrych podręczników fotografii jest
u nas sporo, więc byłoby rzeczą zbędna
wydanie jeszcze jednego, gdyby miał być
oparty na takich samych zasadach, co po-
przednie” — tymi słowami rozpoczyna przed-
mowę do nowej książeczki dr Cyprian.
Trzeba przyznać, że zapowiedź wydania
„innego” i lepszego od „dobrych” podręcz-
nika wykonał w całej rozciągłości.

Znajduje się w tej książeczce wszystko,
co amator fotografii wiedzieć potrzebuje.
Właściwie jest to rodzaj zwięzłej opracowa-
nej encyklopedii. Czy chce kto wiedzieć,
jak się robi „portret”, czy pragnie wnik-
nąć w tajniki „narkozy płyt”, czy domaga
się wytłumaczenia, na czym polegają „bie-
dy w czasie powiększania”, podręcznik dr
Cypriana udzieli krótkiej, wyczerpującej
i łatwo zrozumiałej odpowiedzi.

Najważniejszą zaletą książeczki jest ob-
fity dobór zdjęć, ilustrujących wyłożone za-
sady fotografowania. Są one tak piękne
i tak gustownie wykonane, że przegląda
się je z prawdziwie wielką przyjemnością.
Widząc na tych przykładach, co można
wykonać aparatem fotograficznym, nabie-
ra się ochoty do fotografowania.

Druk tekstu, wkładki okładek i foto-
ofset okładki wykonano w doskonałym o-
pracowaniu graficznym St. Brzeczkwowskie-
go w zakładach graficznych „Biblioteki
Polskiej” w Bydgoszczy. Do nabycia wszę-
dzie. Firmie „Alfa” należy się uznanie za
wydanie tego doskonałego podręcznika. (s)

Arbitraż dla skór w Gdyni.

Rozpoczął swoją działalność w Gdyni
sekretariat arbitrażu dla skór, który
wydał już pierwszy wyrok w sprawie
1.000 skór kolumbijskich. Starania o
uznanie w Gdyni arbitrażu dla skór,
trwały kilka lat.

Pomoc dla rybaków.

W dn. 10 bm. odbyła się w Morskim
Instytucie Rybackim konferencja, w
której brał udział dyrektor Dep. Mor-
skiego inż. Możdzeński. Na konferencji
omawiana była sprawa pomocy ryba-
kom, którzy w tym roku ponieśli straty
z powodu złych połowów szprotów. U-
chwalone zostało, aby przyjąć poszko-
dowanym z doraźną pomocą w tym ro-
ku.

Połowy morskie w grudniu.

W grudniu r. ub. złowiono ogółem
903.220 kg ryb, wartości 467.574 zł, wo-
bec 1.955.195 kg, w listopadzie r. ub. W
miesiącu sprawozdawczym odczuto na
ogół katastrofalny brak szprotów, a po-
łowcy innych ryb były również niedo-
stateczne. Najwięcej złowiono śledzi
morskich, a mianowicie 707.060 kg,
szprotów — 78.800 kg i wążuszy —
23.880 kg. Najobfitsze ilości ryb uzyska-
no z połowów dalekomorskich, a mia-
nowicie 783.480 kg.

Jeśli
sam masz niewiele
daj wedle
swej możliwości —
ale daj zaraz
na Pomoc Zimową!

Tabela loterii

5-ty dzień ciągnięcia 4 klasy 40 Loterii Pańszw

I i II ciągnięcie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 10.811.

15.000 zł.: 145589

10.000 zł.: 34467 95737

5.000 zł.: 115991

2.000 zł.: 2086 29665 50067

60382 82721 89674 90498 107321

109310 112980 128716 152239

180936 191461

1.000 zł.: 8241 14251 14887

23186 27804 30118 39392 42530

43342 47686 57851 68858 74610

76101 111506 116155 121666

143104 144712 145395 160357

161706 191918

Wygrane po 200 zł.

20 277 362 504 5 68 689 811 1117

287 407 95 532 636 37 66 821 39 942

2052 53 153 289 505 47 48 718 999

3105 28 276 838 4165 425 92 638 940

5027 298 597 629 830 99 6004 97 320

65 563 668 75 867 7 077 7221 347

429 8130 65 561 847 68 912 63 9012

308 46 546

10221 58 301 95 458 90 525 3 712

703 24 61

946 71 73 11129 203 60 463 681 703

23 61 907 59 112021 191 234 96 399

482 569 604 57 788 83 13142 48 546

99 612 65 89 726 14007 155 242 374

418 53 536 37 64 50 75 623 94 887 94

15110 297 923 26 61 16019 176 439

576 746 924 86 17050 68 304 24 601

91 896 18057 74 272 421 505 17 814 94

951 19129 301 858 61 97

20196 213 407 586 806 9 88 21003

344 551 693 22032 811 23010 98 143

33 58 490 526 636 743 914 24078 124

247 332 609 765 904 68 75 99 25243

26097 108 62 363 883 27114 78 227

391 939 28150 65 214 70 459 68 94 727

850 29265 560 87 927 57 90

30577 689 870 912 31024 171 220

31 78 310 486 594 670 791 888 964 67

32223 80 317 93 84 622 44 64 774 47

950 55 66 33166 208 327 408 26 608

78 805 78 34039 98 186 411 673 716

920 90 35001 52 200 48 459 678 823

36036 352 479 97 530 82 681 787 89

37167 330 536 813 91

38101 298 313 43 472 621 56 77

835 64 934 39121 305 11 444 15

606 44 783 996 40163 458 94 667

94 709 53 823 93 969 41010 36 67

259 73 447 57 546 62 612 98 758

98 890 987 42008 251 410 555 611

17 28 87 790 43578 628 29 765

820 24 38 44099 100 323 568 94

656 723 99 848 57 83 45018 312 629

873 46116 68 270 311 76 511 18

72 684 86 782 47050 199 226 335

597 622 27 825 35 981 95 48045

69 99 136 230 381 426 49 68 904

40 49016 43 195 98 225 47 327 411

600 50141 85 284 361 766 917 49

89 91 51039 56 89 122 79 291 335

68 497 702 13 876 79 905 52006

118 366 572 665 67 960 53045 61

137 74 426 85 648 945 84 86 99

54006 94 453 536 682 703 913 23.

65072 266 328 450 754 843 56102

398 447 99 647 723 804 24 40 922

57019 329 445 735 68058 196 268

531 656 59 59124 222 395 481 517

75 727 75 909 60161 247 78 86 459

80 527 38 871 905 61094 583 623

734 33 62133 330 528 789 801 900

48 63083 98 192 325 88 433 570
666 755 64120 35 475 911 600 971
65010 40 147 358 405 514 62 840
915 89 66163 216 55 386 401 11 503
697 15 783 818 28 62 968 67062 115
18 26 45 201 42 715 73 942 77
68284 517 645 57 69107 36 246 47
376 84 452 505 88 783 70186 280
384 461 687 971 71229 98 300 61
569 76 660 828 72138 95 96 399 527
633 744 822 40 52 904 75120 58
208 53 308 74036 100 76 207 359
76 82 98 519 42 87 788 871 944
75037 354 485 97 529

76026 46 292 306 403 91 601 4 65
77001 376 458 570 73 87 626 39 60
777 813 38 95 78021 102 59 266 74
601 13 37 705 848 55 84 79184 310
46 500 11 87 658 718 827 80 108 31
78 98 271 339 43 458 674 721 30 923
81018 117 81 512 767 812 26 80 82196
256 532 44 634 741 50 824 975 83237
638 84 700 853 55 944 84056 69 181
321 47 434 43 747 931 85069 135 628
80 86438 48 94 588 602 702 967 86
87077 135 255 437 46 708 13 47 839
88062 589 662 865 990 89168 80 201
80 334 87 725 835 90006 19 415 97
515 76 605 774 76 809 920 91002 40
86 298 340 480 524 37 606 29 43
61 86 715 37 19 806 51 92032 167
333 42 404 25 765 804 93190 383
459 70 77 86 546 58 612 966 94072
186 622 80 753 801 24 77 967 95125
70 216 17 307 59 448 514 673 96216
66 385 539 41 753 97042 136 522 707
9 943 98045 85 109 10 62 235 46
361 69 82 481 646 856 934 99090
251 315 33 622 704 30 94 100005
145 293 529 672 918 101011 129 75
326 93 405 92 601 30 73 833 969
102063 204 320 72 428 74 536 690
741 66 67 70 103079 206 432 507
67 615 67 826 104167 369 401 85
854 964 71 105039 53 111 90 401
21 65 598 670 818 924 106326 87 456
544 48 84 928 64 107074 86 394 452
89 600 68 108249 56 693 843 109008
41 77 81 99 103 285 461 70 85 526
44 600 789 56 75 821 912 70 110086
198 264 356 96 617 57 94 751 85
94 111164 451 673 806 931 112813
32 96 113048 126 218 22 317 57 58
95 494 529 715 49 63 980

114024 303 90 453 573 82 676 765
848 930 115205 58 776 998 116139 220
339 444 567 84 672 992 117033 43
124 59 74 222 588 90 660 709 880
940 95 118046 93 128 253 517 692
813 940 119104 338 476 656 83 784
812
120019 26 237 58 521 57 8 982 3
121204 65 303 421 90 571 891 122034
253 375 451 726 123035 49 108 33
243 6 446 50 593 681 9 124081 308
475 713 818 925 125098 9 139 213 88
629 732 59 905 126193 308 87 473
517 648 50 96 712 127079 85 5477 54
611 98 792 937 128043 128 217 72
83 444 569 899 933 129224 416 60
513 704 59 841 130012 92 181 433
725 54 992 131607 748 850 994 132058
178 215 87 530 710 30 888 133050
572 88 617 848 902 13 134044 72 439
625 81 9 135060 83 446 607 720 93
968 136011 34 49 302 5 611 729 867
72 953 137033 87 140 226 520 660 705
935 89 138114 23 312 86 477 96 553
640 5 827 54 932 53 88 139340 495
667 817 87 958

140052 78 160 453 549 82 716 74
85 850 141063 71 180 216 22 408 29
505 30 636 717 26 34 142021 36 111
26 96 212 3 387 90 541 88 63 45 51
770 806 80 914 9 21 143017 88 196
253 463 537 144206 668 734 928
145014 116 204 10 611 49 702 959 99
146038 121 5 240 390 508 91 7 777

855 147249 333 534 658 707 65 801
148076 91 187 212 6 432 600 957
149237 401 4 609 703 88 920 66
150012 199 278 83 9 319 35 494 536
99 922 151463 777 890
152039 341 414 30 48 86 523 661 740 808
975 153061 91 6 142 658 718 154165 9 203
44 412 27 576 88 610 69 735 68 155078 2637
7 88 842 981 156017 78 352 427 45 645 898
157341 424 516 54 733 46 92 924 7 158009
63 6 358 98 527 630 4 826 956 159051 1158
447 52 90 618 55 837 160032 340 539 54 602
911 161039 114 6 574 608 35 872 9 925 79
99 162103 29 318 21 5 37 686 769 83 163207
72 461 500 631 6 164058 111 203 49 326 89
477 605 54 864 76 81 965 165063 117 259
436 770 166041 278 357 508 84 41 70 615 7
750 818 69 79 167064 76 163 72 372 80 1
552 711 855 909 21 168235 350 518 825 988
169059 178 212 313 444 79 92 706 873
1700363 407 585 92 605 64 6 812 22 919 37
171024 420 627 83 739 972 172082 191 268
71 365 551 605 948 50 60 173020 8 97 112
64 448 76 174023 110 303 31 71 603 705
175190 293 342 50 99 400 57 635 176135
324 649 729 818 35 931 177031 116 258 358
496 634 943 178059 170 214 55 528 95 723
862 97 923 179388 709 884 927 180041 52
190 311 631 96 740 843 982 181019 76 192
220 329 565 892 182015 17 23 32 69 96 350
431 8 512 23 681 758 880 956 183202 73 86
495 573 638 47 724 97 993 184374 86 94 416
671 785 939 185054 170 294 481 4 700 21
817 55 186271 479 794 880 187228 407 582
669 72 714 188036 133 5 41 265 73 337 441
90 565 715 979 189109 41 290 309 49 897
190184 295 352 62 649 981 191083 224 424
541 633 75 819 916 192243 335 543 751 908
193068 156 282 351 430 5 933 194130 60 249
708 910 8 49 58

324 648 1735 1880 1900 2078 2566
2584 3339 3811 4096 4205 4310 4843
82 5137 552 5777 616 6949 7666 7762
7 7945 8523 63 8653 8777 9108 9214
9391 9486 9843 10314 424 558 635 752
11057 156 636 12055 754 62 85 13074
125 365 14052 190 413 689 746 15033
352 507 34 883 16398 782 17055 314
404 571 752 833 18107 309 535 64 738
806 99 916 19429 864 94 20930 21441
22035 53 407 23995 24100 6 497 753
816 25059 193 874 26048 154 540 753
28558 71 958 29058 816 30142 419 526
84 635 842 89 31082 164 276 669 94
32333 418 593 672 33090 120 455 924
48 34217 468 517 670 754 35107 442
808 36110 553 614 779 37715 39 959
38001 139 213 533 39234 326 99 459
541 81 40318 613 791 41403 13 603
892 42164 300 76 661 920 43108 448
861 44386 653 888 45436 93 572 834
992 46208 411 727 47129 41 970 48035
473 540 744 802 49110 89 212 577 827
945

50343 71 496 749 88 52019 804 53280
952 54031 174 543 55019 65 137 78 216
669 761 812 918 56477 567 57074 8
121 79 256 88 314 542 842 914 58092
843 59492 516 849 60059 746 991 61335
777 935 62027 412 673 842 63120 437
514 690 64244 387 635 761 65000 721
66041 264 770 867 67207 28 363 483
808 31 68002 279 449 562 725 898
69161 311 684 999 70311 893 71133

309 720 849 72208 302 711 73398 430
690 722 91 74348 87 665 794 922 67
75350
76030 115 39 206 52 637 77002
14 267 308 483 521 657 746 99 78280
347 572 786 907 79997 80281 306 590
690 946 81602 832 82004 119 57
604 718 956 83081 128 422 29 586
918 97 84015 35 582 85110 28 617
924 39 86047 399 472 822 87079 390
753 88104 75 558 663 757 980 89107
209 499 507 818 59 90036 529 601
896 924 91337 712 865 92182 575
706 711 93240 600 94059 236 543 73
886 906 25 95014 279 394 404 707
975 96107 748 97174 203 401 93
98294 516 59 663 715 807 99295 414
629 82

100090 390 493 568 70 704 99 925
27 101243 410 30 79 102346 882
103121 361 67 475 722 836 104223
105872 107078 596 617 77 865 108101
42 431 697 725 821 963 109055 144
62 110091 173 245 739 99 897 111018
218 99 367 705 53 976 112244 591
936 113557 631 43 744 814 902
114256 745 901 29 83 115556 116289
324 47 88 441 587 836 926 117016
195 225 448 949 118890 939 46
119208 393 427 827 915

120224 756 812 121264 86 320 524
967 122314 96 410 915 63 123568
692 124323 506 125275 95 312 433
537 69 126451 642 732 849 127082
552 816 128175 262 301 53 931 89
129287 557 949 130120 390 912 74
131433 974 132002 198 294 427 524
65 133174 239 390 682 921



Swastyka hitlerowska na znaczkach pocztowych w. m. Gdańska.

Gdańsk wypuścił nową serię znaczków pocztowych z których 25 procent dochodu przeznaczono na Pomoc Zimową. Obok herbu w. m. Gdańska widnieją na znaczkach swastyka hitlerowska — czarna, zamiast czerwonej.

Ogromne zainteresowanie zjazdem bydgoskim.

Napiw zgłoszeń na zjazd Kupiectwa Pomorskiego w Bydgoszczy, organizowany przez Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorz, jest ogromny.

Liczba 1000 uczestników zjazdu została już znacznie przekroczona. W tych warunkach zjazd bydgoski wykaże bez zastrzeżeń istotną potęgę i siłę kupiectwa pomorskiego.

Sądzić należy, że wielki zjazd kupiectwa ze względu na swój imponujący i poważny charakter nie będzie z naczynej strony zakłócony przez jakieś demagogiczne wystąpienia, lub niewłaściwe okrzyki.

Zniżki kolejowe na zjazd bydgoski.

Członkowie Towarzystwa Kupców Samodzielnych i ich rodziny mogą nabywać jeszcze karty uczestnictwa, uprawniające do zniżki kolejowej na zjazd bydgoski. Zniżki w cenie zł 0,50 za sztukę wydaje sekretariat Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorz w Grudziądzu, ul. Wybickiego 39 w godzinach pomiędzy 9—14-tą.

„Bydgoszcz w pamiętnym roku 1863”

Pod powyższym tytułem ukaże się z okazji 75-roczyznicy Powstania Styczniowego broszura zawierająca pracę źródłową Stanisława Nowakowskiego, z której wyjątki drukowane były w r. 1933 na łamach „Dziennika Bydgoskiego”. Broszura zawierać będzie cenne materiały historyczne i posłuży prelektantom do odczytów w zbliżającą się rocznicę. Zamówienia przyjmuje autor w redakcji „Dziennika Bydgoskiego”.

Sekretariat bydgoski, oddz. Polsk. Tow. Przyrodników im. Kopernika zawiadamia, że w piątek 14 bm. o godz. 20 w pokoju dyrekcyjnym (parter — od wejścia na lewo — gmach główny) Państw. Inst. Nauk Gosp. Wiejsk. (ul. J. Weyssenhoffa 11) odbędzie się posiedzenie naukowe, na którym p. J. Piesik wygłosi referat p. t. „Materiały do znajomości pasożytów przewodników pokarmowych młodocianych roczników łososi i troci, sztucznie przesiedlonych do Brdy”. Zarząd towarzystwa prosi członków i mile widzianych gości o udział w zebraniu.

Tow. Obywateli Małych Bartodziej i Zimnych Wód odbyło swoje roczne walne zebranie. Przewodniczył p. Doratek. Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, wybrano nowy w nast. składzie: pp. Paweł Smala — prezes, Kościelnik — wiceprezes. Wajcovicz — sekr., Barański — zast. sekr., Fuhs Dydak — skarbnik. Do komisji rewizyjnej wchodzi p. Doratek, Dobek, Pieczkowa i Wojak. Przy omawianiu bolączek przedmieścia, skarżono się na brak wody, światła i braki niektórych ulic. Prośby do Zarządu Miejskiego nie odniosły dotąd skutku. Ulica Władysława Bełzy i Ujejskiego przedstawiają widok dróg na Polesiu, w błocie tam buty zgubić można. Nawet lekarz samochodem tu nie dojedzie. Po wodę trzeba chodzić 2 kilometry. W czasie ostatniego pożaru, straż pożarna musiała wodę do sikawek przywieźć z miasta.

KSMML „NAPRZÓD”

Zebranie walne w środę 12 bm. o godz. 20-tej w sali n. Mellerowej. Goście oraz przyjaciele oddziału mile widziani.

Premierzy kinowe.

„PAN REDAKTOR SZALEJE” (kino „Kapitol”).

Są i polskie filmy, do których publiczność już z góry ma zaufanie, tym bardziej, gdy wyposażony jest w humor, podtrzymywany przez dobrą grę zespołu. Przykładem takiego zjawiska jest „Pan redaktor szaleje”, zrealizowany przez reżysera Nowinę-Przybylskiego z udziałem Brodzisza, Bógdy, Fertnera, Sielańskiego, Cwiklińskiej i Orwida. Owym szalejącym redaktorem jest Sielański. Za ukochaną jedzie do Zakopanego i tam oddaje się „białemu” szaleństwu. Warto to zobaczyć, ile zabawnych scen rozgrywa się na śniegu wśród gór. Publiczność też bawi się na tym filmie znakomicie. Tempo akcji farsowej, pleury zimowe wspaniałe. Drugim filmem również jest polski p. t. „Trójka hultajska” z Sielańskim, Wolińskim i Kondratem. Cały więc program jest pełen humoru pięknych piosenek i zabawnych zdarzeń bohaterów obu filmów.

Poświęcenie lokalu LOPP i wspólny oplatek.

We wczorajszy wtorek o godz. 5 po południu odbyło się poświęcenie nowego lokalu obwodu miejskiego LOPP, połączone z wspólnym łamaniem się oplatkiem, przygotowane przez ruchliwy zarząd Kół Kobiecych Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwwzwojowej z p. dr. Krzymińską na czele. Aktu poświęcenia nowego lokalu przy ul. Długiej 52, w którym mieści się sekretariat obwodowy, skład sprzedawczy masek gazowych i innego sprzętu ratowniczego dokonał w obecności prezesa zarządu okręgowego LOPP p. dr. Typrowicza i wiceprezesa p. dyr. Stojowskiego, jak i licznie zebranych pań, ks. kanonik Schulz, po czym całe grono osób zasiadło do stołów, suto zastawio-

nych słodyczkami. Przewodnicząca pierwszego Koła Kobiecego LOPP p. Lorenzowa przywitała w serdecznych słowach gości i członków, a następnie przemówił ks. kanonik Schulz, zaznaczając, że kobiety Polki dobrze czynią, zrzeszając się w organizacjach, przygotowujących się do obrony kraju i składając w końcu serdeczne życzenia, rozpoczął wspólne łamanie oplatka. Jako gospodarz całości przemówił również prezes okręgowy LOPP p. dr. Typrowicz, dziękując wszystkim za przybycie i zrozumienie doniosłości idei obrony państwa. Odśpiewano również kolędę, zaś rosza miłego wieczoru upłynęła na przyjemnej pogawędce towarzyskiej.

Niebezpieczny pożar.

Kładąc się wczoraj wieczorem około godz. 9 do snu małżonkowie Lange, zam. przy ul. Toruńskiej 242, niedaleko Łęgnowa, usłyszeli podejrzaną trzask. Zbliżywszy się do okna, zauważyli znajdujący się w płomieniach chlew, oddalony około 50 metrów od domu mieszkalnego. Zawezwano natychmiast telefonicznie straż pożarną, która przybyła z 2 oddziałami na miejsce pożaru. Zagrożone były poważnie sąsiednie budynki, a mianowicie szopa, stodoła i dwa budynki mieszkalne.

Dzięki jednak energicznej akcji straży pożarnej pod kierownictwem komendanta Wozimirskiego udało się pożar zlokalizować. Chlew spalił się zupełnie oraz zginęły w płomieniach zwierzęta, a mianowicie 1 krowa i 14 kur. Resztę sąsiadujących budynków udało się ocalić. Po dwugodzinnej akcji ratunkowej straż powróciła znowu do remizy. Straż spowodowane przez pożar wynoszą około tysiąca złotych. Przyczyna pożaru nie jest znana.

— Zebrzącym daj boni! W okresie zimowym wzmaga się znowu żebractwo. Celem zwalczania go, najlepiej być członkiem organizacji charytatywnej jak Caritas, i posiadać tabliczkę Caritas z napisem: „zebrzącym wstęp wzbroniony”. Kto zaś pragnie osobiście doreczyć swoją jałmużnę, winien to czynić za pomocą boni Caritas. Boni takie w cenie 1, 2 i 5 gr nabrć można w biurach parafialnych lub w biurze B. O. Caritas, ul. Gdańska 30. Boni jałmużniczy został uznany przez i ogólnopolski zjazd przeciw żebractwu jako jedynie racjonalna jałmużna.

BRONIK TOWARZYSTW

Sroda. Godz. 16,30: Zw. Wet. Powst. Nar. R. P. 1914-19 r. — koło niepodległościowców. Roczne walne zebranie w Resursie Kupieckiej. Czwartek 13 stycznia. Godz. 18,00: Zw. Wet. Powst. Nar. R. P. 1914-19, koło kolejarzy. Zebranie plenarne z okazji konsolidacji związku w sali posiedzeń p. Mellerowej, pl. Piastowski. Godz. 19,30: Zw. Podoficerów Rez. Zebranie plenarne „Pod Lwem”, ul. Marsz. Focha.

Z powodu bardzo ważnych spraw, jak uchwalenie budżetu na rok 1938 i sprawy umundurowania, przybycie wszystkich członków konieczne. Godz. 20,00: Związek Młodzieży Pracującej „Jedność”. Zebranie plenarne w lokalu p. Jaśniewskiej, ul. Poznańska 34. Członkinie, członkowie i sympatycy zaprasza zarząd.

Tow. sport. „Gwiazda”. W niedzielę 16 bm. o godz. 15-tej roczne walne zebranie w lokalu klubowym, ul. św. Trójcy 33. W sobotę 13 bm. zabawa karnawałowa w sali p. Kowalskiego, ul. Wrocławska.

Stronnicтво Pracy.

Zebranie zarządu powiatowego i prezesów wszystkich kół miejskich — jutro w czwartek o godz. 19 w sekretariacie przy ul. Dworcowej 5.

KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE.

W środę, dnia 12 bm. o godz. 19,30 w lokalu „Pod Lwem” przy ul. Marsz. Focha nr 7 odbędzie się walne zebranie Stronnicтва Pracy Koła Śródmieście. Prelekcję wygłosi p. red. St. Pałaszewski. Na powyższe zebranie zaprasza się wszystkich byłych członków Ch. D. N.P.R. i gości, którzy mają zamiar wstąpić do Stronnicтва Pracy. Zarząd.

na Fali RADIOWEJ

Czwartek, 13 stycznia.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI. 6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,20: Gimnastyka. 6,40: Muzyka (płyty). 7,00: Dziennik poranny. 7,15: Muzyka (płyty). 8,00: Audycja dla szkół. 11,15: Klasyki i romantycy — poranek dla gimnazjów. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Olgierda Straszynskiego i Aniela Szlemańska (śpiew) 11,40: Pieśni bez słów (płyty) 11,57: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03: Audycja południowa. 15,30: Wiadomości gospodarcze. 15,45: Rozmowa muzyka z młodzieżą. 16,15: Koncert rozrywkowy w wykonaniu śląskiej kapeli ludowej pod dyr. Kazimierza Korczaka (z Katowic). 16,50: Pogadanka aktualna. 17,00: Uniwersytet Stefana Bato-rego — odczyt (z Wilna). 17,15: Eugene Samuel-Holeman: Dziewczyna w oknie, wykon. Flora Houlaert-Maas — sopran z tow. ork. P. R. pod dyr. G. Fitelberga. 17,50: „O tykach biegaczy” — pogadanka (z Krakowa). 18,00: Wiadomości sportowe. 18,10: Skrzynka ogólna. 18,25: Program na jutro. 18,35: Audycja dla młodzieży wiejskiej. 19,00: Kłasykny teatr wyobraźni: „Alkestis” Eurypidesa. Przekład Jana Kaspro-wicza. Radiofonizacja i słowo wstępne Stefana Srebrnego, prof. U. S. B., muzyka Zygmunta Mycielskiego. Wykonawcy: artyści Teatru Miejskiego (z Wilna). 20,00: Pogadanka aktualna. 20,10: Koncert rozrywkowy (z Poznania). Wykonawcy: orkiestra wojskowa pod dyr. por. A. Szaikowskiego, Sława Bestani — sopran, „Piątka poznańska” pod kier. Mariana Obsta, Stefan Sałata — saksofon, Władysław Raczkowski — akompaniament. W przerwie ok. godz. 20,45 dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 21,45: „Z mojego warsztatu” — szkice literackie. 22,00: Ludwik van Beetho-

ven: Septet Es-dur op. 26. 22,50: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 11,40: Muzyka dawna (płyty). 13,00: Wpływ rolnictwa na łowiectwo — pogadanka rolnicza. 13,10: Dla każdego coś ładnego (płyty). W przerwie o godz. 14,00 wiadomości z Pomorza i parę informacji. 18,20: Program na jutro. 18,15: Recytacja fragmentu z książki Stanisława Kośko p. t. „Przez trzy oceany”. 18,25: Kraje północy (płyty). 18,40: Wiadomości sportowe z Pomorza. 18,45: Lekcja języka polskiego (z Katowic). 23,00: Muzyka taneczna z kawiarni „Dwór Artusa” w Toruniu. Gra zespół Leona Theinera. ZAGRANICA. 19,35: Czeskie melodie operetkowe w wyk. ork. i sol. Ryga. 19,15: „Kraina uśmiechu” — operetka Lehara. Deutschlandsender. 20,15: „Świat przed stu laty” — barwne słuchowisko z muzyką. Radio Romania. 20,15: Koncert symf. Londyn Reg. 21,15: Koncert symf. Praga. 22,40: Mazurki op. 50 Karola Szymanowskiego. Strasburg. 22,30: Utwory Saint-Saens’a w wyk. ork. pod dyr. Villersa i sol. M. Darre (fort.). Mediolan. 23,15: Muzyka taneczna. Hilversum I. 0,10: Muzyka taneczna.

Bydgoszcz na fali pomorskiej. Ustalonym zwyczajem w środowisku programie Rozgłośnia Pomorska poświęca część swego programu audycji ze studia bydgoskiego. Na program dzisiejszej środy bydgoskiej złoży się koncert zespołu salonnego pod dyr. Alfonsa Röslera oraz felieton regionalny prof. Mariana Turwida pt. „Uśmiech kaszubszczyzny”.

Przebieg od BOLU GŁOWY KOWALSKINA KŁOPIE: KATARZE

KOŁO BYDGOSZCZ-PÓLNOĆ. W środę, dnia 19 bm. o godz. 19 odbędzie się w lokalu p. Mellerowej (plac Piastowski) walne zebranie Stronnicтва Pracy Koła Północ. Referat wygłosi prezes zarządu powiatowego p. radca Beyer. Na powyższe zebranie zaprasza się wszystkich byłych członków Ch. D. i N. P. R. oraz sympatycy, którzy mają zamiar wstąpić do Stronnicтва Pracy. Zebranie zarządu tymczasowego o godzinie 18. Zarząd.

KOŁO BIELAWY. W sobotę, dnia 15 bm. o godz. 19-tej w lokalu Rzeźni Miejskiej przy ul. Jagiellońskiej odbędzie się walne zebranie Stronnicтва Pracy koła Bielawy. Referat wygłosi p. radca Beyer. Na powyższe zebranie zaprasza się wszystkich byłych członków Ch. D. i N. P. R. oraz sympatycy, którzy mają zamiar wstąpić do Stronnicтва Pracy. Zarząd.

Sprawy sokole.

SOKÓŁ ŻENSKI. Dziś w środę 12. 1. br. o godz. 7 odbędzie się w Sokolni roczne walne zebranie gniazda, na którym jak najliczniejszy udział członkin bardzo pożądanym. Goście mile widziani. O punktualne przybycie uprasza się.

Sokół I. Zebranie zarządu odbędzie się jutro w czwartek o godz. 20 w Sokolni. Ponieważ jest to ostatnie zebranie przed rocznym walnym zebraniem gniazda przybycie wszystkich jest konieczne.

Walne zebranie Sokola III. W dniu wczorajszym 11 bm. odbyło się w sali Pod Lwem roczne walne zebranie Sokola III. Szczegółowe sprawozdanie zamieścimy w nrze jutrzejszym.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 11. I. 1938 roku. Spędzono: wołów 45, buhajów 65, krów 206 bydląt 316, świń 2076, cieląt 536, owiec 362 Razem 3287 zwierząt. (Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi). Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

Table with columns for animal types (Woly, Krowy, Jeleńce, Cieleta, Owce, Świnie) and their respective prices per 100 kg of live weight.

Bank Polski płacił w dniu 12. 1. 1938 r. dolary amerykańskie 5,24 1/2, dolary kanadyjskie 5,24, funty szterlingów 26,27, franki szwajcarskie 121,50, franki francuskie 17,73, belgi belgijskie 89,20, liry włoskie 21,—, floreny holenderskie 292,80, korony czeskie 16,90, szylingi austriackie 98,20, marki niemieckie 110,50, guldeny gdańskie 99,80.

†
S. p.
Szymek Jemielewski
lat sześć i pół
zmarł w dniu 11 stycznia 1938 r. pozostawiając w smutku rodziców, babcię i siostrzyckę. Wyprawdanie na cmentarz nowofarny odbędzie się dnia 13 bm. o godzinie 13,30 z domu ul. Pawła z Łęczycy 3. (F315)

Kupiec siła samodzielna z branży spożywczej lub zbożowej **potrzebny zaraz**. Zgłoszenia z legalizowanymi odpisami świadectw, podaniem referencji i wysokości wymaganego wynagrodzenia skierować prosimy do Dziennika pod „Referencje”. (559)

Maszyniście-flusarza młodszego, wolnego poszukuje (568)

Dwór Szwajcarski Bydgoszcz Jackowskiego 26.

Gruźlica płuc
jest niebezpieczna i corocznie, nie robiąc różnicy dla pici, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar.
Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitów, grypy uporczywego męczącego **kaszlu** itp. stosuj pp. Lekarze „**Balsam Trikolan-Age**”, który ułatwiający wydzielanie się płwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego. oraz powiększa wagę ciała.
Do nabycia w aptekach. (199)

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy. każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo
l, w, z, a = każde stanowi jedno słowo.
Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia
Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy

POLECENIA
Żyłwy
narty, kijki, wiązania, ubiory, buciki. Długa 25. (530)

Motor
benzynowy 6 K M. sprzed. da. Kucharski, Mroczka. (476)

Prasę
do bułek sprzedam. Seminaryjna 10/8. (520)

Zakład
fryzjerski sprzedam, z powodu wyjazdu. Oferty pod „Zakład”. (526)

Zakład
fryzjerski sprzedam tanio z powodu wyjazdu. Wiad. Dziennik Bydgoski. (F308)

Sanie
robocze na sprzedaż. Kujawska 13, m. 1. (F319)

Szafę
żelazną (ogniotrwałą) tanio sprzedam. Poznańska 15. (537)

Westfalkę
na 3 ognie sprzedam. Poznańska 20-1. (542)

Wyprzedaż (F323)
poinwenturowa mebli, wszelkich przedmiotów, po niższych cenach. Sala Licytacyjna Gdańska 42.

Rower
damski, męski, używany korzystnie sprzedam. Podwale 3, warsztat. (157)

Restaurację
z wyszynkiem, połączoną składem kolonialnym w pobliżu Gdyni, bardzo dobrze zaprowadzoną i prosperującą, sprzedam okazjnie za 1000 zł. Of. Dziennik Bydgoski Gdynia, pod „Tania dzierzawa”. (546)

Sprzedam
magiel w dobrym stanie, urządzona ręcznie i na prąd. Tezew, ul. Podgórna 21. (555)

233 mórg
571 pszenno-żytniej, 40 mórg łąki z torfem, z zabudowaniami i inwentarzem. Cena 50 000, wpłaty 35 000 zł. Leopold Romanowski, Radomno, pow. Lubawa.

skład
kolonialny korzystnie ale zaraz. Adres wskaże Dziennik. (F330)

Dobrze
zaprowadzony skład kolonialny z koncesją, obszerny zajazd, z powodu choroby sprzedam. Obrót roczny 60.000 zł. Oferty do Dziennika „6.000”. (533)

Maszyna (F320)
Singera, piec przenośny kafilowy. Pomorska 46.

POSADY POSZUKUJĄ
Ogrodnik
dzielny fachowiec, długoletnią praktyką, obeznany wszystkich działach poszukuje samodzielnej posady. Oferty Dziennik pod „Ogrodnik”. (565)

Panienska
do dzieci dochodząca zgłosi się 20 Stycznia 6, m. 3. (F307)

Dziewczyna
potrzebna 15 stycznia, uczciwa. Stara Szkolna 9, skł. (521)

Służąca
z gotowaniem potrzebna. Garbary 19, skł. (529)

Przychodnia
służąca. Dolina 2, piekarnia. (535)

Potrzebna
przychodnia. Sw. Trójcy 25-3. (543)

Biegła
ekspedientka potrzebna. Odpis świadectw nadesłać Teodor Stremel, mistrz rzeźnicki, Toruń, Mickiewicza 114. (547)

Karmelaz - drażysta
potrzebny. Świadectwa z podaniem pensji. Magna, Wejherowo. (478)

Placmistrza
dzielnego od lat 30 do składnicy drzewa, obeznanego w obróbce drzewa maszynami, samodzielnego zaku achi i kalkulacji, władającego polskim i niemieckim językiem, cokolwiek książkowości poszukuje się od 1 lutego. Referencje z odpisem świadectw i podaniem wynagrodzenia pod „Placmistrz 777” do filii Dzien. Bydg. Dworcowa. (F312)

Ogrodnik
i pomocnik potrzebny. Zgłoszenia z podaniem wynagrodzenia pod „Ogrodnik” filia Dzien. Bydg. (F309)

Pomocnik (570)
fryzjerski. Wrocławska 4.

Stonczne
2 pokojowe mieszkanie we willi od 1-go lutego. Informacje telefon nr 37-58 pomiędzy godz. 4-5. (F333)

Mieszkanie (569)
ewentualnie na biuro zaraz do wynajęcia. Spedytor Wodtke, Gdańska 76

3 pokojowe
przynależnościami, wolne podatku, za Podchorążówką do wynajęcia od zaraz. Zgłoszenia Gdańska 218, między 2-4-tą. (F328)

Ładnego (F325)
niekrępującego w centrum poszukuje. Oferty pod „Pokoje” do filii Dziennika.

2 pokoje (553)
umeblowane z używalnością łazienki, poszukuje od 15. l. bm. Oferty z podaniem warunków, pod „C”, do filii Dzien. Bydg.

Pokoju
umeblowanego ładnego, poszukuje zaraz. Oferty Dziennik „Kierownik” (551)

MEBLE
gwarantowane, solidnego wykonania z własnych warsztatów poleca (12293)

Dom Mebli
Ignacy D. Grajner
Bydgoszcz, Dworcowa 21.

POSADY WOLNE
Ekspedientki
branży rzeźnicko-wędlinarskiej, siły pierwszorzędnej poszukuje Wacław Araczeński, Toruń, Królowej Jadwigi 24 (545)

Fryzjer
damski lub fryzjerka potrzebni zaraz. W. Zarzycki, Chełmża. (557)

POSADY WOLNE
Ekspedientki
branży rzeźnicko-wędlinarskiej, siły pierwszorzędnej poszukuje Wacław Araczeński, Toruń, Królowej Jadwigi 24 (545)

Przychodnia
służąca. Dolina 2, piekarnia. (535)

Potrzebna
przychodnia. Sw. Trójcy 25-3. (543)

Biegła
ekspedientka potrzebna. Odpis świadectw nadesłać Teodor Stremel, mistrz rzeźnicki, Toruń, Mickiewicza 114. (547)

Pomocnik (570)
fryzjerski. Wrocławska 4.

Skład
dwa pokoje kuchnią, wynajmę. Szubińska 29. (560)

Ogrodnik
poszukuje dzierżawy ogrodnictwa. J. Neumann, Lubawa (Pomorze), Kupnera 24. (564)

Kino
400 miejsc, ewntl. restauracja, składami, ogrodem, wydzierżawie w mieście 15.000 mieszkańców. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski nr „26”. (556)

Młynarza
z praktyką poszukuje młyn przemiał 150 ctr. Spieszne zgłoszenia Drozdowski, Barcin, pow. Szubin. (552)

Restauracyjny (F324)
lokal poszukuje zaraz lub bufetu wyszynkiem na rachunek. Oferty filia „Pilne”.

Unieważniam
zgubiony weksel blanko zł 150, wystawiony przez Józefa Grzesiaka „Rypin”. Władysław Malysa. (F318)

Zaginął
szpic. O d d a c, Kraszewskiego 13. (562)

Laternie naffowo - żarowe
na 100
200
i 300
świec

Juliusz Musolff
Tow. z ogr. odp. (2447)
Bydgoszcz, ul. Gdańska 7

Westfalkę
na 3 ognie sprzedam. Poznańska 20-1. (542)

Wyprzedaż (F323)
poinwenturowa mebli, wszelkich przedmiotów, po niższych cenach. Sala Licytacyjna Gdańska 42.

Rower
damski, męski, używany korzystnie sprzedam. Podwale 3, warsztat. (157)

Restaurację
z wyszynkiem, połączoną składem kolonialnym w pobliżu Gdyni, bardzo dobrze zaprowadzoną i prosperującą, sprzedam okazjnie za 1000 zł. Of. Dziennik Bydgoski Gdynia, pod „Tania dzierzawa”. (546)

Sprzedam
magiel w dobrym stanie, urządzona ręcznie i na prąd. Tezew, ul. Podgórna 21. (555)

233 mórg
571 pszenno-żytniej, 40 mórg łąki z torfem, z zabudowaniami i inwentarzem. Cena 50 000, wpłaty 35 000 zł. Leopold Romanowski, Radomno, pow. Lubawa.

skład
kolonialny korzystnie ale zaraz. Adres wskaże Dziennik. (F330)

Dobrze
zaprowadzony skład kolonialny z koncesją, obszerny zajazd, z powodu choroby sprzedam. Obrót roczny 60.000 zł. Oferty do Dziennika „6.000”. (533)

Maszyna (F320)
Singera, piec przenośny kafilowy. Pomorska 46.

POSADY WOLNE
Ekspedientki
branży rzeźnicko-wędlinarskiej, siły pierwszorzędnej poszukuje Wacław Araczeński, Toruń, Królowej Jadwigi 24 (545)

Fryzjer
damski lub fryzjerka potrzebni zaraz. W. Zarzycki, Chełmża. (557)

Pomocnik (570)
fryzjerski. Wrocławska 4.

Skład
dwa pokoje kuchnią, wynajmę. Szubińska 29. (560)

Ogrodnik
poszukuje dzierżawy ogrodnictwa. J. Neumann, Lubawa (Pomorze), Kupnera 24. (564)

Kino
400 miejsc, ewntl. restauracja, składami, ogrodem, wydzierżawie w mieście 15.000 mieszkańców. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski nr „26”. (556)

Młynarza
z praktyką poszukuje młyn przemiał 150 ctr. Spieszne zgłoszenia Drozdowski, Barcin, pow. Szubin. (552)

Restauracyjny (F324)
lokal poszukuje zaraz lub bufetu wyszynkiem na rachunek. Oferty filia „Pilne”.

Unieważniam
zgubiony weksel blanko zł 150, wystawiony przez Józefa Grzesiaka „Rypin”. Władysław Malysa. (F318)

Zaginął
szpic. O d d a c, Kraszewskiego 13. (562)

Bloczki
kalendarzowe jeszcze poleca Księgarnia Jankowskiego. Gdańska 51. (554)

Sprzedam
magiel w dobrym stanie, urządzona ręcznie i na prąd. Tezew, ul. Podgórna 21. (555)

233 mórg
571 pszenno-żytniej, 40 mórg łąki z torfem, z zabudowaniami i inwentarzem. Cena 50 000, wpłaty 35 000 zł. Leopold Romanowski, Radomno, pow. Lubawa.

skład
kolonialny korzystnie ale zaraz. Adres wskaże Dziennik. (F330)

Dobrze
zaprowadzony skład kolonialny z koncesją, obszerny zajazd, z powodu choroby sprzedam. Obrót roczny 60.000 zł. Oferty do Dziennika „6.000”. (533)

Maszyna (F320)
Singera, piec przenośny kafilowy. Pomorska 46.

Listowniki
Rachunki
Zawiadomienia
Pocztówki

oraz wszelkie inne formularze dla handlu i przemysłu wykonuje pospiesznie, gustownie i tanio

Deukaenia Bydgoska s.A.
(Wydawnictwo Dziennika Bydgoskiego)
Bydgoszcz, ul. Poznańska 12-14

DACH NAD DREWEM
MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY
Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1 pokojowe:
z kuchnią. Gołębia 64.

2 pokojowe:
kuchnia. Gdańska 119.

3 pokojowe:
kuchnia. Gdańska 119.

Garaż
17 zł wolny Sienkiewicza 13

Czteropokojowe
II. Łazienka. Gdańska 89. (F270)

Uwaga dentyści!
4 pokojowe mieszkanie wraz z kompl. urządzeniem dentystycznym, istniejące przeszło 30 lat, w najlepszym punkcie w rynku w Koronowie, do wynajęcia od 1 lutego 38. K. Osieńska, Koronowo, Rynek. (446)

6 pokoi
komfortowych, nobliwa dzielnica, wolne od marca. Telefon 21-75. (F317)

Mieszkanie
z komfortem w willi za Podchorążówką. Pomorska 36, tel. 1302. (527)

4 pokoje
łazienka, II. Sienkiewicza nr 11. (F306)

3 pokojowe
komfortowe, drugie piętro, nobliwa dzielnica, 85 zł Paderewskiego 18/4. (F327)

Dwupokojowe (550)
z łazienką dla zamężnych. Al. Ossolińskich 9, portier.

Pokoje wolne
Pokój
frontowy, osobne wejście, kulturalnemu panu. Sienkiewicza 56. (F331)

Gabinet
z osobną sypialnią, wejście z klatki schodowej, z utrzymaniem. Floriana 3, m. 8. (345)

Pokój
ładnie umeblowany, do wynajęcia. Dworcowa 84, m. 7. (549)

Komfortowy
kulturalnej osobie. Cieszkowskiego 1-3. (F329)

Pokój
Grodzka 8-13. (534) Dziennika.

UZDROWISKA
Wista
Pensjonat „Idylla” pełnokomfortowy, 21 pokoi, wykwinna kuchnia, centralne ogrzewanie, garaż obok doskonale tereny narciarskie, telefon 61. Zarząd. (143)

MATRYMONIALNE
Przystojny
brunet, książkowy, posiada nieruchomość szuka inteligentnej panny lub wdówki, majątek dla wspólnego dobra pożądany. Oferty z fotografią Dziennik Bydgoski pod „Brunet”. (340)

Zdecydowanym
na małżeństwo uławi natchmiastowe zapoznanie „Runo”, Gdynia, Świętojańska 77. (F182)

Sympatycznego
pana w wieku 35-40, poszukuje pani, cel towarzyski. Oferty „33” filia Dziennika. (F310)

Pomarańcze
Cytryny
Mandarynki
Figi
Banany
poleca 26011

Brunon Pinkowski
Pod Blankami 57
tel. 2469

skład
kolonialny korzystnie ale zaraz. Adres wskaże Dziennik. (F330)

Dobrze
zaprowadzony skład kolonialny z koncesją, obszerny zajazd, z powodu choroby sprzedam. Obrót roczny 60.000 zł. Oferty do Dziennika „6.000”. (533)

Maszyna (F320)
Singera, piec przenośny kafilowy. Pomorska 46.

Stenotypistka 558
władająca polskim i niemieckim językiem, która jednocześnie obejmie stanowisko freblanki z całkowitym utrzymaniem zaraz potrzebna. Oferty z podaniem wysokości wynagrodzenia i fotografią skierować do admin. Dzien. pod „E. H. 3.”

Bufetowa
i kucharka, dobre siły, potrzebne Oferty do filii pod „Centrum”. (F311)

Potrzebna
od 1. II. 38 ekspedientka, do składu mleczarskiego. Język polski i niemiecki konieczny. Oferty do mleczarni Knuth, ul. Piotra Skargi 9, Bydgoszcz. (F304)

Potrzebuję (525)
od zaraz wzgl. 1 lutego br. bufetowego, który by objął bufet na własny rachunek. Do objęcia potrzeba od 150 do 200 zł gotówki. Zgłoszenia kierować do Dziennika Bydgoskiego pod „Bufet”.

Kucharka
potrzebna. Marsz. Focha 20, restauracja. (531)

Poszukuję (F316)
gospośki kucharki do dwójga osób. Zgłoszenia pod „Solidna” do filii Dziennika.

Bona
z krawieczyzną, niemieckim. Oferty Dziennik „Poznanianka”. 532

Sekretarka
z językiem niemieckim na majątek ziemski potrzebna. Oferty z życiorysem, podaniem pensji, odpisem świadectw, skierować: Reszka, Inowrocław, Rynek 21. (444)

Służąca
na dzień (bez spania) potrzebna. Zaulek 24. (F322)

Książkowy
wiek 25-28, z branży kolonialnej z dłuższą praktyką, zaraz poszukiwany Oferty z odpisem świadectw, fotografią, podaniem referencji i wysokością wynagrodzenia pod „Książkowy” do Dzien. (567)

Czeladnik
stolarski, potrzebny. Pod Blankami 36. (528)

6 pokoi
komfortowych, nobliwa dzielnica, wolne od marca. Telefon 21-75. (F317)

Mieszkanie
z komfortem w willi za Podchorążówką. Pomorska 36, tel. 1302. (527)

4 pokoje
łazienka, II. Sienkiewicza nr 11. (F306)

3 pokojowe
komfortowe, drugie piętro, nobliwa dzielnica, 85 zł Paderewskiego 18/4. (F327)

Dwupokojowe (550)
z łazienką dla zamężnych. Al. Ossolińskich 9, portier.

Pokoje wolne
Pokój
frontowy, osobne wejście, kulturalnemu panu. Sienkiewicza 56. (F331)

Gabinet
z osobną sypialnią, wejście z klatki schodowej, z utrzymaniem. Floriana 3, m. 8. (345)

Pokój
ładnie umeblowany, do wynajęcia. Dworcowa 84, m. 7. (549)

Komfortowy
kulturalnej osobie. Cieszkowskiego 1-3. (F329)

Pokój
Grodzka 8-13. (534) Dziennika.

UZDROWISKA
Wista
Pensjonat „Idylla” pełnokomfortowy, 21 pokoi, wykwinna kuchnia, centralne ogrzewanie, garaż obok doskonale tereny narciarskie, telefon 61. Zarząd. (143)

MATRYMONIALNE
Przystojny
brunet, książkowy, posiada nieruchomość szuka inteligentnej panny lub wdówki, majątek dla wspólnego dobra pożądany. Oferty z fotografią Dziennik Bydgoski pod „Brunet”. (340)

Zdecydowanym
na małżeństwo uławi natchmiastowe zapoznanie „Runo”, Gdynia, Świętojańska 77. (F182)

Sympatycznego
pana w wieku 35-40, poszukuje pani, cel towarzyski. Oferty „33” filia Dziennika. (F310)

Księgi handlowe
od zwykłych do najwybredniejszych, segregatory i wszelkie biurowe przybory polecają Księgarnie Jankowskiego, Gdańska 51, Welniany Rynek 6, Długa 76. 25956

skład
kolonialny korzystnie ale zaraz. Adres wskaże Dziennik. (F330)

Dobrze
zaprowadzony skład kolonialny z koncesją, obszerny zajazd, z powodu choroby sprzedam. Obrót roczny 60.000 zł. Oferty do Dziennika „6.000”. (533)

Maszyna (F320)
Singera, piec przenośny kafilowy. Pomorska 46.

Stenotypistka 558
władająca polskim i niemieckim językiem, która jednocześnie obejmie stanowisko freblanki z całkowitym utrzymaniem zaraz potrzebna. Oferty z podaniem wysokości wynagrodzenia i fotografią skierować do admin. Dzien. pod „E. H. 3.”

Bufetowa
i kucharka, dobre siły, potrzebne Oferty do filii pod „Centrum”. (F311)

Potrzebna
od 1. II. 38 ekspedientka, do składu mleczarskiego. Język polski i niemiecki konieczny. Oferty do mleczarni Knuth, ul. Piotra Skargi 9, Bydgoszcz. (F304)

Potrzebuję (525)
od zaraz wzgl. 1 lutego br. bufetowego, który by objął bufet na własny rachunek. Do objęcia potrzeba od 150 do 200 zł gotówki. Zgłoszenia kierować do Dziennika Bydgoskiego pod „Bufet”.

Kucharka
potrzebna. Marsz. Focha 20, restauracja. (531)

Poszukuję (F316)
gospośki kucharki do dwójga osób. Zgłoszenia pod „Solidna” do filii Dziennika.

Bona
z krawieczyzną, niemieckim. Oferty Dziennik „Poznanianka”. 532

Sekretarka
z językiem niemieckim na majątek ziemski potrzebna. Oferty z życiorysem, podaniem pensji, odpisem świadectw, skierować: Reszka, Inowrocław, Rynek 21. (444)

Służąca
na dzień (bez spania) potrzebna. Zaulek 24. (F322)

Książkowy
wiek 25-28, z branży kolonialnej z dłuższą praktyką, zaraz poszukiwany Oferty z odpisem świadectw, fotografią, podaniem referencji i wysokością wynagrodzenia pod „Książkowy” do Dzien. (567)

Czeladnik
stolarski, potrzebny. Pod Blankami 36. (528)

6 pokoi
komfortowych, nobliwa dzielnica, wolne od marca. Telefon 21-75. (F317)

Mieszkanie
z komfortem w willi za Podchorążówką. Pomorska 36, tel. 1302. (527)

4 pokoje
łazienka, II. Sienkiewicza nr 11. (F306)

3 pokojowe
komfortowe, drugie piętro, nobliwa dzielnica, 85 zł Paderewskiego 18/4. (F327)

Dwupokojowe (550)
z łazienką dla zamężnych. Al. Ossolińskich 9, portier.

Pokoje wolne
Pokój
frontowy, osobne wejście, kulturalnemu panu. Sienkiewicza 56. (F331)

Gabinet
z osobną sypialnią, wejście z klatki schodowej, z utrzymaniem. Floriana 3, m. 8. (345)

Pokój
ładnie umeblowany, do wynajęcia. Dworcowa 84, m. 7. (549)

Komfortowy
kulturalnej osobie. Cieszkowskiego 1-3. (F329)

Pokój
Grodzka 8-13. (534) Dziennika.

UZDROWISKA
Wista
Pensjonat „Idylla” pełnokomfortowy, 21 pokoi, wykwinna kuchnia, centralne ogrzewanie, garaż obok doskonale tereny narciarskie, telefon 61. Zarząd. (143)

MATRYMONIALNE
Przystojny
brunet, książkowy, posiada nieruchomość szuka inteligentnej panny lub wdówki, majątek dla wspólnego dobra pożądany. Oferty z fotografią Dziennik Bydgoski pod „Brunet”. (340)

Zdecydowanym
na małżeństwo uławi natchmiastowe zapoznanie „Runo”, Gdynia, Świętojańska 77. (F182)

Sympatycznego
pana w wieku 35-40, poszukuje pani, cel towarzyski. Oferty „33” filia Dziennika. (F310)

SPRZEDAŻE
Sprzedam
skład z urządzeniem 300,— Sniadeckich 32. (F321)

KUPNA
Wozy
4-0 calowe używane, kupi Przedsiębiorstwo Dowozowe J. Siński Inowrocław, Piłsudskiego 52. (500)

Kupuje
znaczkę polskie i zagraniczne. E. Panka, Gdańska 5, Bydgoszcz. (F305)

Wannę
i piec na węgiel kupię. Wiadomość Księgarnia Gieryna tel. 3345. (561)

Szmaty
do polerowania kupuję każdą ilość. Zduny 8. (F326)

Stenotypistka 558
władająca polskim i niemieckim językiem, która jednocześnie obejmie stanowisko freblanki z całkowitym utrzymaniem zaraz potrzebna. Oferty z podaniem wysokości wynagrodzenia i fotografią skierować do admin. Dzien. pod „E. H. 3.”

Bufetowa
i kucharka, dobre siły, potrzebne Oferty do filii pod „Centrum”. (F311)

Potrzebna
od 1. II. 38 ekspedientka, do składu mleczarskiego. Język polski i niemiecki konieczny. Oferty do mleczarni Knuth, ul. Piotra Skargi 9, Bydgoszcz. (F304)

Potrzebuję (525)
od zaraz wzgl. 1 lutego br. bufetowego, który by objął bufet na własny rachunek. Do objęcia potrzeba od 150 do 200 zł gotówki. Zgłoszenia kierować do Dziennika Bydgoskiego pod „Bufet”.

Kucharka
potrzebna. Marsz. Focha 20, restauracja. (531)

Poszukuję (F316)
gospośki kucharki do dwójga osób. Zgłoszenia pod „Solidna” do filii Dziennika.

Bona
z krawieczyzną, niemieckim. Oferty Dziennik „Poznanianka”. 532

Sekretarka
z językiem niemieckim na majątek ziemski potrzebna. Oferty z życiorysem, podaniem pensji, odpisem świadectw, skierować: Reszka, Inowrocław, Rynek 21. (444)

Służąca
na dzień (bez spania) potrzebna. Zaulek 24. (F322)

Książkowy
wiek 25-28, z branży kolonialnej z dłuższą praktyką, zaraz poszukiwany Oferty z odpisem świadectw, fotografią, podaniem referencji i wysokością wynagrodzenia pod „Książkowy” do Dzien. (567)

Czeladnik
stolarski, potrzebny. Pod Blankami 36. (528)

6 pokoi
komfortowych, nobliwa dzielnica, wolne od marca. Telefon 21-75. (F317)

Mieszkanie
z komfortem w willi za Podchorążówką. Pomorska 36, tel. 1302. (527)

4 pokoje
łazienka, II. Sienkiewicza nr 11. (F306)

3 pokojowe
komfortowe, drugie piętro, nobliwa dzielnica, 85 zł Paderewskiego 18/4. (F327)

Dwupokojowe (550)
z łazienką dla zamężnych. Al. Ossolińskich 9, portier.

Pokoje wolne
Pokój
frontowy, osobne wejście, kulturalnemu panu. Sienkiewicza 56. (F331)

Gabinet
z osobną sypialnią, wejście z klatki schodowej, z utrzymaniem. Floriana 3, m. 8. (345)

Pokój
ładnie umeblowany, do wynajęcia. Dworcowa 84, m. 7. (549)

Komfortowy
kulturalnej osobie. Cieszkowskiego 1-3. (F329)

Pokój
Grodzka 8-13. (534) Dziennika.

UZDROWISKA
Wista
Pensjonat „Idylla” pełnokomfortowy, 21 pokoi, wykwinna kuchnia, centralne ogrzewanie, garaż obok doskonale tereny narciarskie, telefon 61. Zarząd. (143)

MATRYMONIALNE
Przystojny
brunet, książkowy, posiada nieruchomość szuka inteligentnej panny lub wdówki, majątek dla wspólnego dobra pożądany. Oferty z fotografią Dziennik Bydgoski pod „Brunet”. (340)

Zdecydowanym
na małżeństwo uławi natchmiastowe zapoznanie „Runo”, Gdynia, Świętojańska 77. (F182)

Sympatycznego
pana w wieku 35-40, poszukuje pani, cel towarzyski. Oferty „33” filia Dziennika. (F310)

Repertuar kin bydgoskich:
KRYSTAL: